

FINANSOWA WYPRAWA

TWOJA DROGA
PO NIEZALEŻNOŚĆ

DANIEL WILCZEK

PAKIET LEKCJI

Zapraszam do zapoznania się z kolejną częścią pakietu kursowego, czyli programem ćwiczeniowym FINANSOWA WYPRAWA.

Ta część w dużej mierze będzie poświęcona temu, abyś wdrożył zdobytą wiedzę w życie. Czytaj uważnie po kolei każdą z lekcji, jakie znajdziesz poniżej, a po każdej z nich odeślę Cię odsyłać do *Zeszytu ćwiczeń*, gdzie będą na Ciebie czekały praktyczne zadania z zakresu lekcji, o której właśnie czytałeś.

SPIS TREŚCI

1. Zainstalowane programy	4
2. Heksagon szczęścia	10
3. Zamożność.....	16
4. Rola pieniędzy.....	22
5. Aktywa i pasywa.....	27
6. Wolność finansowa	33
7. Twoja droga finansowa.....	38
8. Cechy ludzi bogatych	52
9. Zarządzanie gotówką.....	64
10. Oszczędzanie	73
11. Zwiększenie zarobków	78
12. Inwestowanie	86
13. Lista Twojego życia	101
Na koniec.....	103

1. ZAINSTALOWANE PROGRAMY

Każdy ma w swojej głowie zainstalowane programy

Zainstalowane programy to wszystko, co trafia do naszej głowy i z czym się utożsamiamy. Program to coś, co nie wywołuje Twojej reakcji obronnej. Wszystko, co jest w zgodzie z Twoim programem, jest dla Ciebie prawdą, natomiast wszystko to, co się z nim kłóci, wydaje Ci się kłamstwem.

Część II
Lekcje

Najważniejsze pytanie, jakie musisz sobie zadać

Teraz najważniejsze pytanie, jakie powinienesz sobie zadać, to z jakimi ludźmi przebywałeś do tej pory, jakie książki czytałeś, jakie programy oglądałeś, jakich ludzi słuchałeś oraz do jakiej „klasy finansowej” należeli Twoi rodzice, czyli do jakiego poziomu byłeś przyzwyczajony. Czy mieliście dużo, czy mało pieniędzy? Czy w Twoim domu mówiło się o pieniądzach, czy raczej był to temat tabu? Jakie oczekiwania finansowe wysuwali wobec Ciebie Twoi rodzice bądź później mąż czy żona? Do jakiego poziomu zarobków dostosowałeś swoje przyszłe oczekiwania?

Nie sabotuj samego siebie

Musisz wiedzieć, że to, o czym teraz mówimy, jest kluczową sprawą w kwestii Twojej finansowej przyszłości. Jeśli podejdziesz do tego tematu zbyt leniwie lub nie odkryjesz całej prawdy teraz, to może to zrodzić niekorzystne konsekwencje w Twoim późniejszym życiu. Co prawda, nie jest to jeszcze całkowicie zbadana naukowo część naszego mózgu, ale wiele empirycznych badań wskazuje, że to nasza podświadomość odpowiada za to, jak powodzi nam się w życiu. Dlatego tak ważne jest, aby zdiagnozować, co naprawdę myślisz oraz w których miejscach Twoje myślenie wymaga poprawy. Ponieważ jeśli nie zrobimy tego teraz, w przyszłości możesz sabotować samego siebie i nieświadomie podkładać kłody pod własne nogi. I nie będziesz zarabiał, mimo że będzie Ci się wydawało, że robisz wszystko, aby tak właśnie było. Dlatego proszę Cię o całkowite skupienie.

Bogaty „Windows”

Musisz wiedzieć, że aby być bogatym i wolnym finansowo człowiekiem, powinieneś mieć wewnętrznego „Windowsa”, jakiego używają bogaci. I jeśli go jeszcze nie masz, to będziesz musiał go *zainstalować*.

Pieniądze nie rozwiążą Twoich problemów

Większość ma zainstalowane, że to pieniądze rozwiążą ich problem. To nieprawda. Tak naprawdę rozwiąże ją jedynie edukacja oraz wzięcie odpowiedzialności za swoje życie. Póki nie masz pieniędzy, myślisz że są lekarstwem na wszystko. A gdy już je masz, zaczynasz dostrzegać, że pieniądze to nie wszystko i że są inne obszary życia. Dlatego aby być na stałe prawdziwie bogatym (finansowo, umysłowo i duchowo), musisz zmienić się mentalnie. Musisz zmienić swój program, a nie jedynie zarobić szybką kasę.

Część II
Lekcje

Czy pieniądze Cię nienawidzą?

Pomyśl o kimś, kogo bardzo nie lubisz, może nawet nienawidzisz. (Tak na marginesie — to nie zalecam, abyś nienawidził kogokolwiek, ponieważ taka destrukcyjna emocja szkodzi tak naprawdę Tobie, a nie tej osobie). Pomyśl, czy chciałbyś się z taką osobą spotkać.

Jeśli świadomie lub podświadomie myślisz w ten sposób o pieniądzach, to mimowolnie będziesz robił wszystko, aby się z nimi *nie spotykać*. Będziesz przez przypadek podejmować błędne działania lub sabotować te dobre.

Zmiana Twojego programu

Dlatego pierwszy krok na drodze do bogactwa to zmiana programu. A możesz to zrobić poprzez zmianę tego, co czytasz, oglądasz oraz słuchasz. Musisz zacząć uczyć się innych rzeczy. Musisz zacząć otaczać się także innymi ludźmi. Jeśli chcesz zmienić rezultaty, najpierw musisz zmienić program.

Jakie będę miał z tego korzyści?

Mając bogatą mentalność, widzisz więcej. Zaczynasz dostrzegać szanse na rozwój oraz widzisz w tym sens. Zaczynasz dostrzegać nowe możliwości tam, gdzie do tej pory ich nie widziałeś. Zaczynasz inaczej myśleć, co powoduje to, że zaczynasz też inaczej działać, a to z kolei prowadzi do innych (lepszyc!) rezultatów.

Twoje nowe okulary

Jest to podobne do założenia nowych okularów. Po prostu zaczynasz inaczej widzieć świat. Świat jest ten sam, ale Ty jesteś już inny i postrzegasz go inaczej oraz widzisz więcej.

Jak zmienić swój program na lepszy

Każde Twoje przekonanie możemy przyrównać do stołu. Aby stół mógł powstać, oczywiście musi mieć nogi. Tak samo jest z przekonaniem — aby mogło istnieć, musi mieć podstawy, tezy, które je potwierdzają. Dlatego, aby zmienić swoje przekonanie na nowe, musisz znaleźć właściwe dla niego nogi. Jak to zrobić? Pokażę Ci na przykładzie.

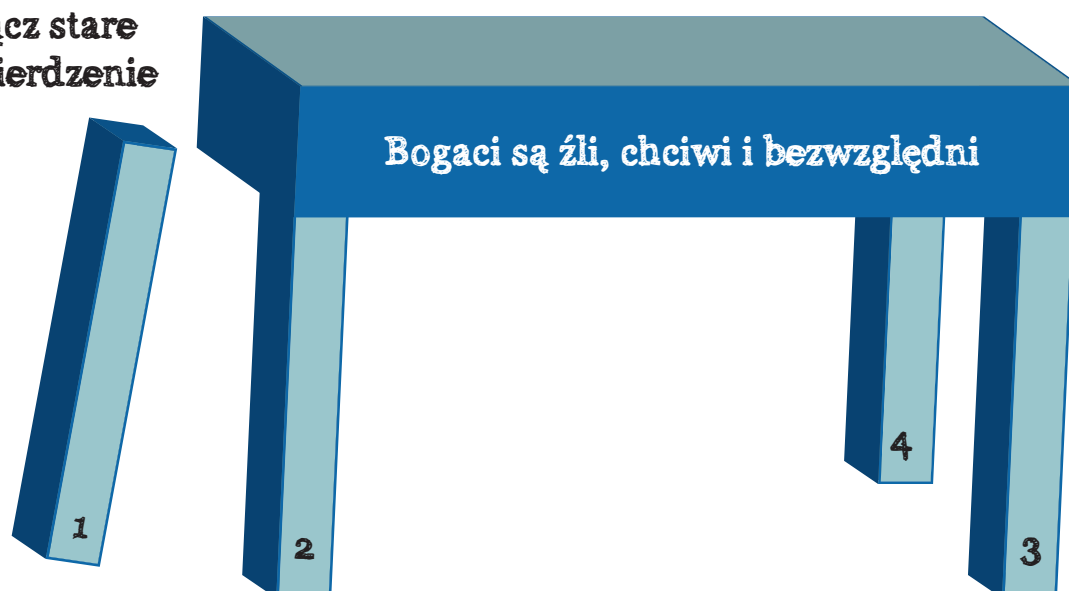
Przekonanie: *Bogaci są chciwi, źli oraz bezwzględni.*

Możesz zmienić na przekonanie: *Istnieją bogaci, którzy są hojni, dobrzy oraz sprawiedliwi.*



Po prostu w swoim przekonaniu:

**odłącz stare
potwierdzenie**



**podważ każdą z nóg i wyszukaj takie potwierdzenie,
które byłoby do nich przeciwstawne.**

Jak to zrobić? Zobacz na przykładzie.

Określ nowy punkt widzenia, do którego chciałbyś się przekonać.

podłącz nowe
potwierdzenia



Część II
Lekcje

- *Potwierdzenie nr 1.* Andrew Carnegie — jeden z najbogatszych ludzi swego czasu, ufundował sieć miejskich bibliotek, aby umożliwić ludziom darmowy dostęp do wiedzy. [Biografia Andrew Carnegiego](#).
- *Potwierdzenie nr 2.* Bill Gates — jeden z najbogatszych ludzi na świecie. Wraz z żoną Melindą założyli fundację na potrzeby organizacji dobroczynnych i programów badań naukowych oraz przekazali na jej rzecz część swojego majątku. [Fundacja Billa i Melindy Gatesów](#).
- *Potwierdzenie nr 3.* Warren Buffett — inwestor legenda oraz jeden z najbogatszych ludzi na świecie. Wraz z Billem Gatesem nakłania innych bogatych ludzi do tego, aby dzielili się swoim majątkiem z potrzebującymi. Sam Buffett przekazał do tej pory na cele dobroczynne część swojego majątku oraz zobowiązał się, iż po śmierci jego i jego żony większość jego majątku ma zostać przekazana na cele dobroczynne. [Artykuł](#).
- *Potwierdzenie nr 4.* Robert Kiyosaki — multimilioner, dzieli się swoją wiedzą z milionami ludzi na świecie (www.bogatyojciec.pl). Stworzył darmowy program do nauczania dzieci edukacji finansowej, który jest dostępny na stronie internetowej za darmo dla wszystkich dzieci, ich rodziców oraz szkół (www.madrebogatedziecko.pl).

Jaka jest prawda?

Na świecie są ludzie chciwi i hojni, i zarówno wśród jednych, i drugich są ludzie bogaci i biedni. Dlatego zawsze staraj się patrzeć na rzeczywistość obiektywnie i obustronnie. Każdy medal ma dwie strony. I to właśnie jest bogate myślenie!

Podsumowanie

- Zainstalowane programy — to wszystko, co trafia do naszej głowy i z czym się utożsamiamy.
- Podświadomość — odpowiada za to, jak powodzi nam się w życiu. Dlatego tak ważne jest, aby zdiagnozować, co naprawdę myślisz oraz w których miejscach Twoje myślenie wymaga poprawy.
- Bogaty „Windows” — jest to sposób myślenia bogatych ludzi. Bez względu na Twoje dotychczasowe przekonania, możesz wykształcić w sobie mentalność bogatych ludzi.
- Pieniądze nie rozwiążą Twoich problemów — rozwiąże ją jedynie edukacja oraz wzięcie odpowiedzialności za swoje życie. Dlatego, aby być na stałe prawdziwie bogatym (finansowo, umysłowo i duchowo), musisz zmienić się mentalnie.
- Twój stosunek do pieniędzy — determinuje to, czy będziesz mógł stać się bogaty. Pamiętaj, że jeśli kogoś nienawidzisz, to nie chcesz się z nim spotykać.
- Pierwszy krok na drodze do bogactwa to zmiana mentalności. Możesz to zrobić poprzez zmianę tego, co czytasz, oglądasz oraz słuchasz, a także to, z kim się spotykasz i o czym rozmawiasz. Jeśli chcesz zmienić rezultaty, najpierw musisz zmienić program.
- Załóż bogate okulary — zaczniesz inaczej postrzegać rzeczywistość i inaczej myśleć, będziesz dostrzegał nowe okazje i szanse, co spowoduje to, że zaczniesz też inaczej działać, a to z kolei doprowadzi do innych (lepszyc!) rezultatów.
- Przekonanie — to coś, co uważasz za słuszne. Pamiętaj, że z przekonaniem nie bierzesz ślubu i nie musisz być mu wierny aż do śmierci. Tak naprawdę jeśli nasze przekonania nie ulegają ciągłej ewolucji i poprawie, to znaczy, że się nie rozwijamy. A więc nie bój się zmienić przekonań na lepsze!
- Zmiana przekonania — aby przekonanie mogło istnieć, musi mieć podstawy, tezy, które je potwierdzają. Dlatego, aby zmienić swoje przekonanie na nowe, musisz znaleźć dla niego odpowiednie potwierdzenia.
- Bogate myślenie — to umiejętność dostrzegania dwustronności świata. Innymi słowy jest to zdolność do obiektywnej oceny sytuacji, bez uprzedzeń i opinii. Jest to więc umiejętność dostrzegania tego, że dana sytuacja czy okazja może mieć różne oblicza. Pamiętaj, że każdy medal ma dwie strony.

Czas na ćwiczenia!

Wiesz już, czym są ludzkie programy mentalne oraz w jaki sposób możesz wykształcić w sobie bogate myślenie. Dlatego jesteś już gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i rozpocząć od wykonania zadań do tej lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia do lekcji 1. (od str. 4.). Gdy już to zrobisz, powróć tutaj i rozpocznij lekcję 2.

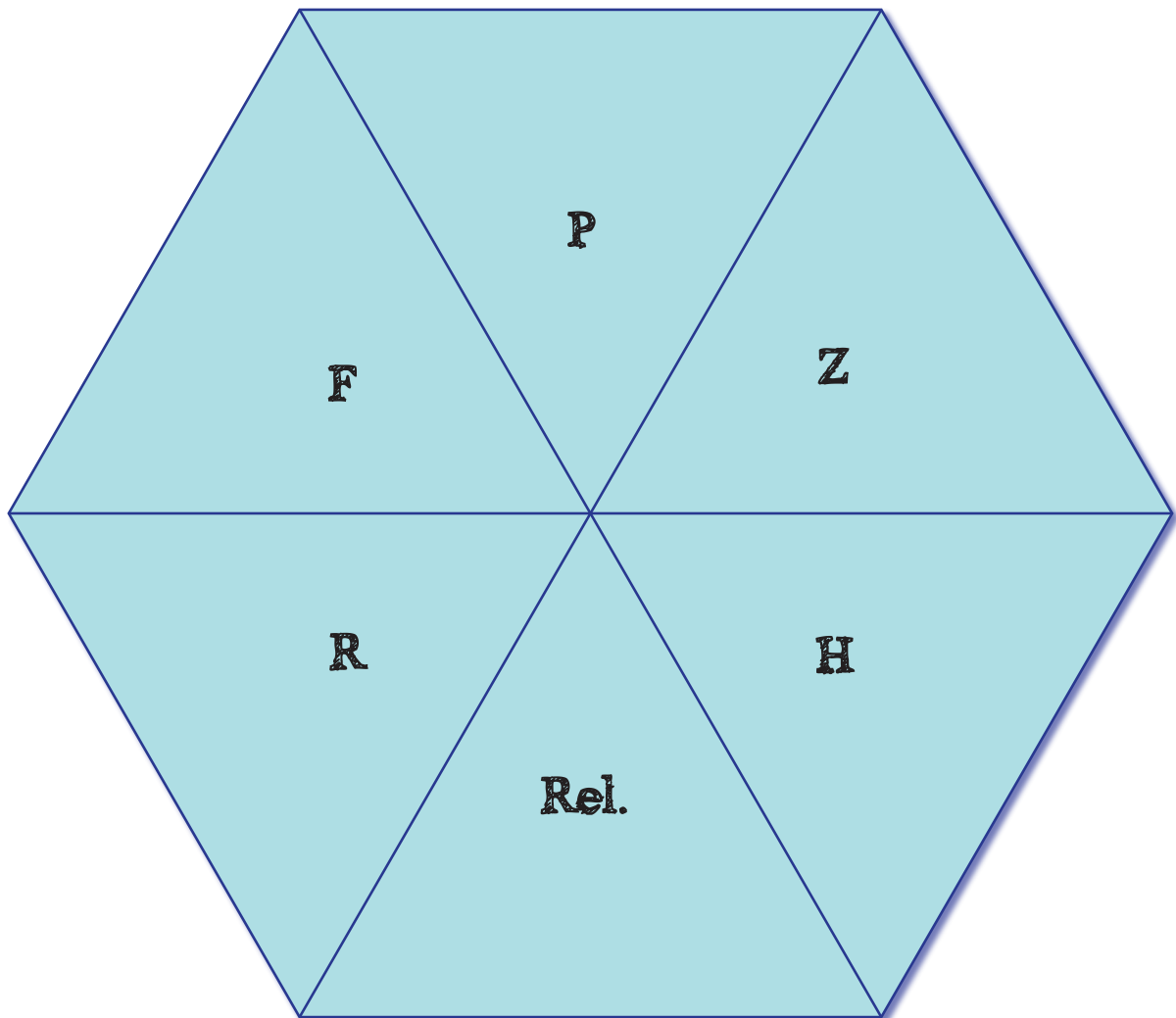
Powodzenia!

2. HEKSAGON SZCZĘŚCIA

Czym jest heksagon szczęścia

Jest to autorska idea mojego mentora — Fryderyka Karzełka — którą przekazał mi on na jednym z wielu naszych spotkań. I właśnie to narzędzie, czyli Heksagon Szczęścia doskonale wskazuje różnice między bogactwem a zamożnością. Pewnie pomyślisz: *przecież i to pieniądze, i to pieniądze*. Otóż nie. Zamożność to faktycznie stan posiadania, ale bogactwo to osiągnięcie równowagi w każdym z pól heksagonu:

Część II
Lekcje



- **P** — Praca. Musisz kochać to, co robisz, aby być wiecznie młodym, cieszyć się każdym dniem swojego życia, wykorzystywać w pełni swój potencjał i absolutnie nie przejmować się, kiedy rząd po raz kolejny podwyższy wiek emerytalny. To naprawdę jest możliwe, gdy robisz to, co kochasz.
- **Z** — Zdrowie. Musisz dbać o swoje zdrowie, aby po pierwsze być tutaj z nami na tym świecie. A po drugie, aby w pełni cieszyć się osiąganymi sukcesami.
- **H** — Hobby i zainteresowania. Dobrze jest mieć pewną odskocznnię od tego, co robisz na co dzień, aby spojrzeć na to z nowej perspektywy i poczuć jeszcze większą pasję i motywację do działania. Pamiętaj, że nawet rolnicy wiedzą, iż jeśli obsiewasz pole tą samą rośliną kilka lat z rzędu, to ziemia jałowije. Dlatego dbaj o różnorodność.
- **Rel.** — Relacje. Pamiętaj o tym, że otoczenie, w jakim się znajdujemy, ma na nas ogromny wpływ. Dobre otoczenie ciągnie nas do góry, złe spycha w dół. Druga strona medalu, to fakt, że jedzenie nawet ze złotego talerza nie smakuje, kiedy jemy w samotności.
- **R** — Rozwój. Ktoś kiedyś powiedział, że ludzie są jak kwiaty. I rodzą się po to, aby wzrastać i kwitnąć. Dlatego rozwój to nie tylko prawo, gwarantowane nam przez Kartę Praw Człowieka, ale także nasz święty obowiązek względem nas samych.
- **F** — Finanse. Ta część sprawia, że potrafimy bardziej cieszyć się całą resztą heksagonu. Kiedy chcemy, możemy powiedzieć: „*nie*”, a kiedy chcemy, możemy mówić: „*tak*”. Finanse odpowiadają za najważniejsze prawo człowieka — prawo do wolności! Bez finansowej edukacji jesteś niewolnikiem obecnego systemu.

Najlepsze narzędzie, które pomogło innym

Heksagon szczęścia jest bardzo dobrym narzędziem w zakresie budowania życiowej równowagi. Zawiera w sobie najważniejsze aspekty, które powinny być obiektem Twojej uwagi. Wielokrotnie miałem okazję obserwować, jak to proste narzędzie pomagało różnym osobom w uporządkowaniu życia i określeniu priorytetów. Dlatego zdecydowałem, że Ci o nim opowiem, aby pomogło i Tobie!

Kiedy czasem zaniedbujemy siebie

Być może i Tobie zdarzyło się kiedyś zatracić i poświęcić całkowicie jednej sprawie, jednocześnie zaniedbując inne ważne aspekty Twojego życia. Nie jest to zdrowa sytuacja i z całą pewnością nie powinna być normą. Dlatego właśnie przedstawiam Ci *Heksagon szczęścia*. Pozwala on spojrzeć na Twoją sytuację z dy-

stansu, wziąć głęboki oddech i na spokojnie oraz w pełni obiektywnie przyjrzeć się życiu z pozycji osoby trzeciej.

Czas na odrobinę refleksji

Osiągnięcie życiowej harmonii i spokoju niekoniecznie musi wiązać się z wizytą w tybetańskim klasztorze. Czasem wystarczy po prostu chwila refleksji. Spędzenia co jakiś czas godziny lub dwóch z kartką i ołówkiem w ręku, w zupełnej ciszy oraz samotności. To jest wykonalne dla każdego i często w pełni wystarczające, aby uporządkować swoje życie, przejąć pełną kontrolę oraz zdobyć pewność, że nie roz mijasz się ze swoimi pragnieniami. Dzięki temu będziesz wiedział, że skierowałeś swoją energię w odpowiednie kanały oraz zmierzasz we właściwym kierunku.

Część II
Lekcje

Sześć obszarów Twojego życia

Pamiętaj, że osiągnięcie wspomnianej harmonii i spokoju, jest możliwe tylko wówczas, gdy zadamy o wszystkie sześć obszarów naszego życia, czyli:

praca | zdrowie | zainteresowania | relacje | rozwój | finanse

Zbilansowane życie

Jeśli we wszystkich sześciu obszarach naszego życia jest w porządku, to możemy powiedzieć, że jesteśmy w pełni szczęśliwi. Natomiast jeśli w którymkolwiek z nich coś jest nie tak, to wszystko zaczyna się psuć, pomimo że cała reszta może mieć się świetnie.

Dlaczego? Wyjaśnię na przykładzie. Jeśli w domu non stop kłócisz się z małżonkiem czy dziećmi, to siłą rzeczy nie będziesz pracował tak efektywnie, jak mógłbyś, ponieważ będziesz roztargniony i drażliwy.

Jeśli boli Cię ząb, to nie będzie Cię cieszył nawet najpiękniejszy zachód słońca.

Jeśli jesteś artystą amatorem, to nie będziesz mógł w pełni rozwinąć swojej pasji i talentu, jeśli ledwo starcza Ci od pierwszego do pierwszego i:

- po pierwsze, nie będziesz mógł sobie pozwolić jakiegokolwiek dodatkowych wydatków;
- po drugie, nie będziesz miał nawet na to czasu;
- po trzecie, Twoją uwagę i energię w całości będą pochłaniać starania o to, aby mieć w ogóle mieć za co żyć.

Pełna symbioza

Także tylko wtedy, gdy zatroszczysz się o każdy obszar *heksagonu*, będziesz w pełni szczęśliwym człowiekiem. Natomiast każde zaniedbanie, odbije się negatywnie na pozostałych aspektach Twojego życia.

Zagrożenie

Mój mentor mówi nawet, że całkowite zaniedbanie przynajmniej dwóch obszarów *heksagonu*, bardzo często grozi po prostu życiowym wypaleniem, a w konsekwencji nawet śmiercią, jeśli nie fizyczną, to psychiczną.

Spokojnie! Tak naprawdę chodzi tu nie o to, jak jest u Ciebie teraz, lecz o to, czy będziesz robił wszystko, aby było tak, jak tego pragniesz. Każdą niepożądaną sytuację możesz zmienić. Każdą porażkę możesz przekuć w zwycięstwo. I każdy Twój cel — możesz osiągnąć! Tak po prostu jest. Tak może być także u Ciebie!

Część II
Lekcje

Dwa obszary pod lupą

W tym kursie skupimy się na dwóch obszarach *heksagonu* — w głównej mierze na finansach, a pośrednio także na rozwoju, ponieważ obu tych kategorii nie powinno się rozdzielać.

Jednak chciałbym Cię już na zawsze poprosić o to, abyś zapamiętał tę lekcję i to, że *heksagon* składa się z sześciu pól, a nie tylko z „F”.

Bogactwo a zamożność

Zawsze pamiętaj, aby odróżniać te dwa pojęcia. Zamożność to stan posiadania, natomiast bogactwo to osiągnięcie pełnej równowagi życiowej. Bogactwo to znacznie więcej aniżeli zamożność. Zamożność jest bardzo ważnym elementem bogactwa. Ale pełne bogactwo możemy osiągnąć tylko wtedy, gdy dbamy równocześnie o dwa rodzaje naszej inteligencji:

- Inteligencja finansowa praktyczna — da nam metody na osiągnięcie pożądanej sytuacji finansowej. Optymalnie — wolności finansowej. Mam tu na myśli wszelkie kwestie stricte finansowe.
- Inteligencja finansowa duchowa — pożądany stan umysłu oraz ducha. Dbanie o własny rozwój osobisty i stała troska o podnoszenie naszego poziomu energii życiowej.

Między innymi musisz także zadbać o to, aby mieć pewność co do odpowiedzi na pytania:

- kim chcesz być?
- jakim chcesz być człowiekiem?
- jaki chcesz mieć charakter?
- w co chcesz wierzyć?
- jakie są Twoje aspiracje?
- co Cię motywuje?

Pamiętaj, że w życiu ważna jest radość z Twoich działań, a nie puste i mordercze dążenie do zdobycia kolejnych papierowych banknotów. Najważniejsze jest życie w zgodzie z Twoimi pragnieniami oraz celami i po prostu radość życia. Liczy się pasja! A moją pasją jest nauczanie o finansach i rozwoju osobistym. Cieszę się, że Ciebie to również interesuje i zapewniam Cię — jesteś w najlepszym miejscu na ziemi, aby zdobyć finansową edukację!

Część II
Lekcje

Podsumowanie

- *Heksagon szczęścia* — obejmuje sześć najważniejszych obszarów Twojego życia:
 - Praca
 - Zdrowie
 - Zainteresowania
 - Relacje
 - Rozwój
 - Finanse
- Zbilansowane życie — jeśli we wszystkich sześciu obszarach naszego życia jest w porządku, to możemy powiedzieć, że jesteśmy w pełni szczęśliwi. Natomiast jeśli w którymkolwiek z nich coś jest nie tak, to wszystko zaczyna się psuć, pomimo że cała reszta może mieć się świetnie.
- Osiągnięcie życiowej harmonii i spokoju — wymaga po prostu chwili refleksji. Spędzenia co jakiś czas godziny lub dwóch z kartką i ołówkiem w rękę, w zupełnej ciszy oraz samotności.
- Zagrożenie — zaniedbanie przynajmniej dwóch obszarów *heksagonu*, bardzo często grozi po prostu życiowym wypaleniem, a w konsekwencji nawet śmiercią, jeśli nie fizyczną, to psychiczną.
- Co robić? — chodzi tu nie o to, jak jest u Ciebie teraz, lecz o to, czy będziesz robił wszystko, aby było tak, jak tego pragniesz. Każdą niepożądaną sytuację możesz zmienić. Każdą porażkę możesz przekuć w zwycięstwo. I każdy Twój cel — możesz osiągnąć!

- Finanse są bardzo ważne, ale... — *Heksagon* składa się z sześciu pól, a nie tylko z „F”. Pamiętaj o tym.
- Zdrowe podejście do finansów — polega na dążeniu do osiągnięcia dobrobytu i bogactwa ale drogą, która sama w sobie da Ci satysfakcję i radość.
- Zamożność — to stan posiadania. To pożądana sytuacja finansowa. Optymalnie jest to wolność finansowa.
- Bogactwo — to osiągnięcie stanu życiowej równowagi. Innymi słowy musisz stale dbać o oba rodzaje Twojej inteligencji finansowej, czyli:
 - Inteligencję finansową praktyczną — metody zarabiania.
 - Inteligencję finansową duchową — dbanie o rozwój, stan umysłu i ducha, wysoki poziom energii życiowej.
- Radość z życia — to życie w zgodzie z Twoimi pragnieniami oraz celami. Czyli czerpanie radości z każdego działania, jakie podejmujesz. Po prostu — *Życie z pasją!*

Czas na ćwiczenia!

Wiesz już, czym jest zamożność, a czym pełne bogactwo. Wiesz, że aby je osiągnąć, musisz dbać o oba rodzaje inteligencji finansowej: praktyczną i duchową. Dlatego jesteś już gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i wykonać zadania do tej lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia do lekcji 2. (od str. 10.). Gdy już to zrobisz, powróć tutaj i rozpocznij lekcję 3.

Powodzenia!

3. ZAMOŻNOŚĆ

Czym tak naprawdę jest zamożność?

Gdy podczas moich wykładów w szkołach zadaję młodzieży to pytanie, najczęstsze odpowiedzi, jakie padają, to:

- drogi samochód
- drogie ubrania
- duży dom z basenem
- jacht
- wakacje w egzotycznych krajach
- iPhone

Część II
Lekcje

Czy Ty myślisz tak samo?

Jeśli nie, to gratuluję, że już tak daleko posunąłeś się w tworzeniu bogatej mentalności. A jeśli tak, to wiedz, że bardzo się cieszę, iż kupiłeś ten kurs i mogę uratować Twoje życie. Przedmioty powyżej wymienione to tylko drogie zabawki, które bogaci kupują sobie, aby się nagrodzić za ciężką pracę i wartość, którą dali rynkowi.

Gdzie kryje się prawdziwe złoto?

Pozostaje więc pytanie: jeśli te rzeczy nie są oznaką zamożności, to czym w takim razie jest zamożność?

Najważniejsze jest to, co niewidoczne dla oczu

Prawdziwa zamożność to nie to, co widać na zewnątrz. Są ludzie, którzy na zewnątrz wyglądają na bardzo zamożnych, ponieważ wręcz obnoszą się ze swoim „bogactwem”. Jednak „wewnątrz” są bardzo biedni, w zasadzie balansują na krawędzi i tylko krok dzieli ich od bankructwa. Już nawet pomijam tutaj kwestię wnętrza jako stanu umysłu i ducha. Chodzi o to, że Ci ludzie tak głęboko zakopali się w swoich długach na coraz droższe „symbole” bogactwa, że nie widzą już innej drogi jak tylko „kopać” dalej, co prowadzi ich do patowej sytuacji.

Składnik bogactwa

Jak już wiesz, prawdziwe bogactwo składa się z dwóch elementów. Są to:

- zamożność,
- umysł i duch.

Łączy je ścisła współzależność. Jeśli nie będziesz dbał o swój umysł, rozwój i sprawy duchowe, to nawet posiadając miliardy na koncie, będziesz czuł pustkę. I podobnie będąc bardzo mądrym i uduchowionym człowiekiem bez grosza przy duszy, nie będziesz mógł być w pełni spokojny i zadowolony z życia.

Znaczenie zamożności

Dlatego tak ważne jest to, abyś zatroszczył się o odpowiedni poziom swojej zamożności, a przede wszystkim sprawił, aby Twoja tak obecna, jak i przyszła sytuacja finansowa, miały stabilne podstawy. Zdrowa zamożność będzie Twoją bezpieczną przystanią w trakcie sztormów, które co jakiś czas występują, a w czasach spokoju pozwoli Ci stawać się jeszcze bogatszym oraz otworzy drzwi do wielu wspaniałych możliwości.

Zamożność to nie fasada

Jednak zawsze pamiętaj, aby nie mylić zamożności z mało wartościowymi i ulotnymi świecidełkami. Tak jak fundamentem domu jest cała jego struktura techniczna („rusztowanie”), a nie zewnętrzna elewacja i inne elementy ozdobne. Tak samo fundamentem zamożności nie jest willa z basenem, lamborghini, rolex, garnitur od Armaniego czy wakacje na Seszelach, tylko Twoja wewnętrzna sytuacja finansowa. Przepływ pieniężny oraz prawdziwy majątek w postaci aktywów oraz zasobów finansowych (w tym zabezpieczenia finansowego).

Czym tak naprawdę jest zamożność?

Czołowy *money coach* Europy — Bodo Schäfer — definiuje „zamożność” nie jako ilość pieniędzy, którą zarabiamy, ale tę, którą potrafimy zatrzymać. Tę definicję warto jednak uzupełnić o zdanie jednego z moich dwóch mentorów — Roberta Kiyosakiego — który mówi, że *jesteś zamożny wtedy, gdy to Twoje aktywa pracują na Twoje utrzymanie*.

„Zamożność mierzymy w miesiącach, które jesteśmy w stanie przeżyć, nie pracując”. Poziomu Twojej zamożności — jak już sobie powiedzieliśmy — nie wyznacza wartość Twojego domu czy mieszkania. Wyznacznikiem nie jest także

Twój samochód ani żadna z materialnych rzeczy. Zamożność tak naprawdę oznacza czas. Oznacza długość czasu, jaki potrafiłbyś przeżyć i to nawet w sytuacji najbardziej tragicznego Armagedonu w Twoim życiu.

Twoja obecna zamożność

Zamożność możemy ustalić według praktycznego wzoru:

$$\text{(gotówka + płynne aktywa)} \div \text{miesięczne koszty} = \text{Twoja zamożność}$$

Zamożność więc to to, jakimi zasobami pieniężnymi dysponujesz i jak długo byłbyś w stanie przeżyć bez obniżania obecnego standardu życiowego w razie nieprzewidzianych okoliczności. Ile miałbyś czasu na ułożenie swoich spraw i znalezienie nowego rozwiązania. Tym właśnie jest zamożność. Zamożność to ilość miesięcy, które byłbyś w stanie przeżyć, nie musząc jednocześnie pracować. Zamożność mierzymy czasem.

Jeśli przykładowo wiem, że mam na koncie środki pozwalające mi na przeżycie 6 miesięcy bez obniżania obecnego standardu życia, to oznacza to, że jestem w stanie sobie poradzić, nawet jeśli spotkałaby mnie najtrudniejsza sytuacja. Nie miałbym związanych rąk. Wiem, że miałbym wówczas pełne 6 miesięcy, aby znaleźć nowe rozwiązanie.

Załóżmy: tracisz pracę, żona przez nagłą chorobę zostaje przykuta do łóżka na kilka miesięcy, Twój najważniejszy klient przestaje Ci płacić, w Twoim domu wybucha pożar, ciocia potrzebuje natychmiastowej operacji w Stanach itd.

Czy jesteś na to gotowy? Spokojnie. Oczywiście takie sytuacje zazwyczaj rzadko występują jednocześnie, jednak nie o to w tym wszystkim chodzi. Tak naprawdę najważniejsze jest to, abyś odpowiedział sobie na pytania: „Czy dzisiaj jestem całkowicie zabezpieczony? Czy mogę czuć się w pełni spokojny o moją sytuację życiową?”.

Postawiłeś pierwszy krok! Większość ludzi nie jest na to gotowa. Jednak tylko mniejszość coś z tym faktem robi. Ty postawiłeś już pierwszy krok. Wkrótce przyjdzie czas na kolejne, które ostatecznie doprowadzą Cię tam, gdzie chcesz być. Teraz skupmy się na tym, jak buduje się zamożność.

Budowanie od pierwszej złotówki

Budowanie zamożności tak naprawdę zaczyna się od razu. Od pierwszej Twojej decyzji o podziale najbliższych miesięcznych dochodów, od odłożenia pierwszej złotówki na Twoje „konto bogactwa” itd. Jak powiedział Farrah Gray: „Milion składa się z miliona złotych”.

Zamożność jest efektem prawidłowego spożytkowania każdej Twojej złotówki, właściwego zarządzania każdym dochodem i dodatkowym dopływem gotówki. Zawsze masz trzy opcje:

- Wydam — wtedy zawsze nie pozostanie ci nic. 0.
- Wydam więcej (kredyt, pożyczka) — wtedy przez dłuższy czas będziesz miał mniej niż zero, bo będziesz na minusie.
- Wydam na budowę bogactwa — wtedy zawsze będziesz miał więcej, niż wydałeś. Ponieważ tylko ten jeden sposób daje magiczny rezultat, gdzie: $2 + 2 = 5$.

Część II
Lekcje

Bogata kolejność

Abyś mógł stać się prawdziwie zamożnym człowiekiem, musisz zachować następującą kolejność:

1. Oszczędzanie.
2. Budowanie Twojego zabezpieczenia.
3. Edukacja.
4. Zwiększenie istniejących zarobków.
5. Inwestowanie — zapewnienie nowych źródeł dodatkowych dochodów i pomnażanie Twojego kapitału.
6. Nagroda.

Fundamentalne zabezpieczenie

Najpierw musisz zacząć od oszczędzania i budowania Twojego bastionu, czyli zabezpieczenia. Sam musisz ustalić, jak wielka będzie to kwota. Innymi słowy: ile miesięcy pełnego zabezpieczenia potrzebujesz, aby czuć się w pełni komfortowo? Czy będą to zaledwie 3 miesiące, 6 miesięcy, rok, a może dwa lata? Jedni dla pełnego spokoju potrzebują mniej czasu, inni troszkę więcej. Tylko Ty jeden znasz odpowiedź na to pytanie.

(Uwaga! Z odpowiedzią na te i inne pytania poczekaj do momentu, gdy przejdziemy do *Zeszytu ćwiczeń*).

Niesamowite uczucie

Gdy już to ustalisz, a następnie zgromadzisz kapitał potrzebny na Twoje finansowe zabezpieczenie, to z pewnością poczujesz coś, czego doświadczyło wielu ludzi, którzy to osiągnęli — a mianowicie: spokój. Może nie będzie to aż tak wspaniałe jak osiągnięcie wolności finansowej (będziemy o tym mówić), ale z całą pewnością będzie to oznaczało zdobycie pierwszego, bardzo ważnego stopnia do bogactwa. Uzyskasz spokój i świeże spojrzenie na wiele spraw w Twoim życiu. Będziesz bardziej pewny siebie. Zaczyniesz dostrzegać nowe okazje i szanse, ponieważ będziesz rozluźniony, a Twój umysł będzie otwarty, bo nie będziesz musiał się ograniczać do poświęcania całej swojej uwagi i energii na sprawy dnia codziennego: czy opłacam wszystkie rachunki? Czy wystarczy na to i to? Czy mnie nie zwolnią? Czy moja firma przejdzie przez ten kryzys?

Część II
Lekcje

Prawdziwa zamożność

Pamiętaj, że prawdziwą zamożność mierzymy czasem. Na pytanie: „Jak bardzo jesteś zamożny?” prawidłową odpowiedzią jest: „Moja zamożność to 6 miesięcy/rok/2 lata”.

Zamożność to wszystko to, co daje Ci czas

Podsumowanie

- Prawdziwa zamożność — to nie to, co widać na zewnątrz.
- Zdrowa zamożność — to Twoja bezpieczna przystań w trakcie sztormów, które co jakiś czas występują, a w czasach spokoju pozwala Ci stawać się jeszcze bogatszym oraz otwiera drzwi do wielu wspaniałych możliwości.
- Fundamentem zamożności — jest Twoja wewnętrzna sytuacja finansowa. Przepływ pieniężny oraz prawdziwy majątek w postaci aktywów oraz zasobów finansowych (w tym zabezpieczenia finansowego).
- Zamożność — to nie ilość pieniędzy, którą zarabiamy, ale ta, którą potrafimy zatrzymać.
- Jesteś zamożny — gdy to Twoje aktywa pracują na Twoje utrzymanie.
- Zamożność — mierzymy w miesiącach, które jesteśmy w stanie przeżyć, nawet nie pracując.

- Wyznacznikiem zamożności — jest czas. To długość czasu, w jakim potrafiłbyś przeżyć bez obniżania obecnego standardu życia i to nawet gdyby przytrafiła Ci się najgorsza z możliwych sytuacji.
- Budowanie zamożności — rozpoczyna się od pierwszej złotówki. Od decyzji o rozdysponowaniu Twoich najbliższych miesięcznych dochodów. OD TERAZ!
- Twoje zabezpieczenie — ilość miesięcy, podczas których mógłbyś przeżyć, nawet nie pracując. Innymi słowy jest to kwota, która jest potrzebna jako Twoje zabezpieczenie finansowe na wypadek nieprzewidzianych okoliczności.
- Bogata kolejność — pozwoli Ci osiągnąć trwały sukces finansowy:
 - Oszczędzanie.
 - Budowanie Twojego zabezpieczenia.
 - Edukacja.
 - Zwiększenie istniejących zarobków.
 - Inwestowanie — zapewnienie nowych źródeł dodatkowych dochodów i pomnażanie Twojego kapitału.
 - Nagroda.

Czas na ćwiczenia

Wiesz już, czym jest prawdziwa zamożność. Poznałeś także bogatą kolejność działania, która gwarantuje wejście na ścieżkę do takiej zamożności. Dlatego jesteś już gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i wykonać zadania do tej lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia do lekcji 3. (od str. 14.). Gdy już to zrobisz, powróć tutaj i rozpocznij lekcję 4.

Powodzenia!

4. ROLA PIENIĘDZY

Pieniądze, pieniądze, pieniądze

Pieniądze kształtują nasze życie. Regulują zaspokajanie naszych potrzeb. Zewalają lub nie na spełnianie marzeń. Pomagają lub utrudniają nam w życiu.

Część II
Lekcje

Czym tak naprawdę są pieniądze?

Skąd wzięła się ich moc decydowania o *być albo nie być* większości ludzi? Przecież pieniędzmi się nie najesz, nie ubierzesz się w nie ani nie wybudujesz z nich domu. Dlaczego?

Ponieważ pieniądze to tylko... narzędzia. Narzędzia ułatwiające handel. Pieniądz to żaden dziwny bożek ani rzecz magiczna lub trudna czy to w produkcji, czy w obsłudze. Pieniądz, szczególnie dzisiejszy, to umowa. Kilkaset lat temu ludzie zaczęli się umawiać, że od dzisiaj jako środka, który ma być akceptowany jako zapłata na terenie naszego kraju, używamy: na początku soli, zboża, skóry, nieco później wygodniejszych: muszelek, żelaznych pałeczek, brązu, aż wreszcie: miedzi, srebra, złota itd.

Dzisiaj naszym środkiem są papierowe banknoty oraz metalowe monety. A od pewnego czasu także kolejne cyferki na naszym rachunku bankowym.

Szczypta zdrowego rozsądku

Zawsze pamiętaj o tym, że pieniądz to tylko narzędzie, środek do zrealizowania Twojego celu, a nie cel sam w sobie. To, czego Ci potrzeba, to nie papierowe banknoty, a rzeczy, które nabywasz za pieniądze.

Takie spojrzenie da Ci spokój i opanowanie w kwestiach finansowych. I bez problemu dojdiesz tam, gdzie chcesz!

Rola pieniądza

Żeby doszło do wymiany, obie strony muszą mieć coś, co dla drugiej osoby jest wartościowe. Wymiana barterowa (czyli rzecz za rzecz) była dosyć kłopotliwa,

więc ludzie zaczęli się umawiać i wymyślili mierniki. Dzisiaj naszym miernikiem są pieniądze.

Jeśli prowadzisz firmę, to dajesz ludziom produkty lub usługi, za które oni płacą Ci pieniędzmi, które zamieniasz w to, co akurat jest Ci potrzebne. Jeśli jesteś pracownikiem, to dajesz swojemu pracodawcy umiejętności i/lub czas, w zależności od charakteru pracy, czyli nie pracujesz dla pieniędzy, tylko możliwości, które za nie możesz mieć. Pieniądze ułatwiają nam życie. Są miernikiem. W naszym współczesnym świecie wymiana bezpośrednia byłaby po prostu bardzo kłopotliwa w realizacji, dlatego upraszczamy sobie życie i używamy mierników.

Nie pracuj za pieniądze

To bardzo ważne stwierdzenie. Zgadzam się z Robertem Kiyosakim i tym, że Twoim celem jest sprawić, aby to *pieniądze pracowały dla Ciebie*. Nie chodzi tu o to, że nie możesz mieć etatu, ponieważ każdy powinien wybrać taką ścieżkę życiową, jaka będzie dla niego najbardziej odpowiednia. Chodzi tu tylko o to, żebyś nie był niewolnikiem. Abyś miał możliwość robić to, co chcesz, pracować tam, gdzie chcesz i nie pracować tylko dla pieniędzy.

Za darmo?

Nie chodzi o to, że masz ich nie pobierać i pracować za darmo. Wówczas, nawet mając najwspanialszą na świecie pracę, nie mógłbyś normalnie funkcjonować w naszym dzisiejszym świecie.

Informacyjna funkcja pieniądza

Musisz też zawsze pamiętać o tym, że płaca nie jest jedynie miarą wysiłku pracownika, ale informacją o tym, co we własnym i społecznym interesie zrobił.

Szanuj swoją pracę

Ludzie bogaci pobierają opłaty za swoje usługi, ponieważ dają światu i innym ogromną wartość. Dlatego szanują swoją pracę i swój czas. Musisz się cenić i szanować, jednak najpierw musisz mieć do tego podstawy:

- znać się na swojej dziedzinie czy branży i być w niej ekspertem;
- potrafić to skomercjalizować („sprzedać”);
- nie potrzebować pieniędzy (w znaczeniu, że nie są Ci one potrzebne, aby przeżyć).

Systemy

Nie potrzebować, nie oznacza *nie chcieć*. Oznacza to tylko, że te pieniądze nie są dla Ciebie niezbędne, aby przeżyć. Oprócz etatu czy głównej działalności musisz mieć też systemy, czyli coś, w co włożysz pracę raz i będziesz czerpał z tego profity, tylko to nadzorując. To właśnie jest sposobem na bogactwo!

Nauka warta swej ceny

Dlatego bogaci wydają znacznie więcej pieniędzy na edukację niż przeciętni ludzie. I właśnie z tego powodu osiągają też znacznie lepsze rezultaty. Bogaci budują systemy. A mogą to robić, ponieważ znają rolę, znaczenie oraz zasady działania pieniędzy i potrafią je wykorzystać z sukcesem.

Część II
Lekcje

Dlaczego pieniądze są tak ważne?

Niestety do realizacji większości marzeń są potrzebne pieniądze. Bo jeśli byś chciała poderwać przystojnego, zamożnego mężczyznę, raczej nie skusisz go portagany i jeansami i trampkami. Jeśli chciałbyś gdzieś pojechać, to musisz mieć pieniądze na opłaty za samolot, autobus, hotel itd. A nawet gdyby iść w zaparte, że dojdiesz do Bułgarii na piechotę i będziesz spał w namiocie, to przecież coś jeść trzeba.

Pieniądze — jako narzędzia — są w naszych czasach po prostu niezbędne.

Dochody, jakie należą się każdemu pracowitemu człowiekowi

Pieniądze są niezbędne do poziomu 3000–5000 zł miesięcznie. Takie zarobki gwarantują Ci możliwość dostatniego życia, bez stresu, że umrzesz z głodu. Godne życie to nasze ludzkie prawo. Zarobki w tym przedziale są ważne dla zachowania zdrowego ducha.

Niezbędne minimum

Takie zarobki uznaję za minimum, które należy się każdemu dobremu i pracowitemu człowiekowi. Chcę sprawić, żeby ludzie mogli godnie żyć, bez strachu przed rachunkami, ciężącymi kredytami czy ograniczeniami przez całe życie. Moim celem jest to, aby coraz większe grono ludzi mogło żyć na takim poziomie, który jest dla nich satysfakcjonujący. Aby mogli żyć ze spokojem o swoją przyszłość i czerpać prawdziwą radość z życia.

Powyżej spełniają się marzenia

Przy tej okazji zauważyłem, że powyżej poziomu 5000 zł miesięcznie pieniądze dalej są ważne, ale dodatkowo stają się dobrą zabawą, środkiem do realizacji wyższych celów. Pamiętaj: *Do poziomu zarobków 5000 zł miesięcznie pieniądze są niezbędne, a powyżej tego poziomu zaczynają realizować się marzenia.*

W tym kursie pomogę Ci właśnie do tego dojść!

Podsumowanie

- Umowa — pieniądź to umowa. Kilkaset lat temu ludzie zaczęli się umawiać co do akceptowalnego środka zapłaty.
- Ewolucja środków zapłaty — na początku używano soli, zboża, skóry, nieco później wygodniejszych: muszelek, żelaznych pałeczek, brązu, aż wreszcie: miedzi, srebra, złota itd. Dzisiaj naszym środkiem są papierowe banknoty oraz metalowe monety. A od pewnego czasu także kolejne cyferki na naszym rachunku bankowym.
- Bezwartościowy pieniądź — sam pieniądź tak naprawdę nie ma żadnej wartości. Można do woli go drukować lub dopisywać kolejne zera w systemie.
- Przepowiednia na przyszłość — są trzy możliwe rozwiązania naszej obecnej sytuacji monetarnej:
 - „Złota era” po której nastąpi krach.
 - Będzie tylko coraz gorzej.
 - Dzięki radykalnym reformom uda się zapobiec całkowitemu upadkowi.
- Narzędzie — pieniądź to tylko narzędzie. Środek do zrealizowania Twojego celu, a nie cel sam w sobie. To, czego Ci potrzeba, to nie papierowe banknoty, a rzeczy, które nabywasz za pieniądze.
- Zasady — tak jak w przypadku każdego narzędzia, do skutecznego wykorzystania pieniędzy potrzebujesz znajomości odpowiednich zasad.
- Nie pracuj za pieniądze — chodzi o to, żebyś nie był niewolnikiem. Abyś miał możliwość robić to, co chcesz, pracować tam, gdzie chcesz i nie pracował tylko dla pieniędzy.
- Pieniądze są komunikatem — stan posiadania komunikuje to, co we własnym i społecznym interesie zrobiłeś. Jeśli ktoś robi wszystko po najmniejszej linii oporu, to takie też są jego zarobki. Jeśli natomiast ktoś daje ogromną wartość światu i innym ludziom, to sam sobie szykuje ogromną nagrodę w zamian.
- Szanuj swoją pracę — bogaci pobierają opłaty za swoje usługi stosownie do włożonego w nie wkładu. Aby szanować i cenić swoją pracę, musisz:
 - znać się na swojej dziedzinie czy branży i być w niej ekspertem,

- potrafić to skomercjalizować („sprzedać”),
- nie potrzebować pieniędzy (w znaczeniu, że pieniądze nie są Ci niezbędne, aby przeżyć).
- Systemy — oprócz etatu czy głównej działalności musisz mieć też systemy, czyli coś, w co włożysz pracę raz i będziesz czerpał z tego profity tylko to nadzorując. To właśnie jest sposobem na bogactwo!
- Marzenia kosztują — do realizacji większości marzeń są potrzebne pieniądze. Są w naszych czasach po prostu niezbędnym narzędziem.
- Poziom 3000–5000 zł miesięcznie — minimum, które należy się każdemu dobremu i pracowitemu człowiekowi. Takie zarobki gwarantują Ci możliwość dostatniego życia bez stresu. Godne życie to nasze ludzkie prawo. Zarobki w tym przedziale są ważne dla zachowania zdrowego ducha.
- Twoje marzenia — powyżej tego poziomu zaczynają realizować się marzenia!

Czas na ćwiczenia

Wiesz już, czym jest pieniądz oraz jaką powinien pełnić rolę w naszym życiu. Dlatego jesteś już gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i wykonać zadania do tej lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia do lekcji 4. (od str. 17). Gdy już to zrobisz, powróć tutaj i rozpocznij lekcję 5.

Powodzenia!

5. AKTYWA I PASYWA

Dwa słowa na wagę złota

Wprowadzenie tych dwóch bardzo ważnych pojęć — aktywów i pasywów — w formie dopasowanej do dziedziny finansów osobistych, zawdzięczamy Robertowi Kiyosakiemu. To on jako pierwszy genialnie je uprościł oraz wypromował. I uważam, że zrobił świetną robotę, ponieważ potrafił w prosty sposób wytłumaczyć ludziom coś, co do tej pory należało wyłącznie do sfery księgowości. Ponadto dzięki temu prawdopodobnie uratował niejedną rodzinę od finansowego „krachu”.

Część II
Lekcje

Czego dowiem się z tej lekcji?

W tej lekcji skupimy się na tym, abyś zyskał właściwą perspektywę na to zagadnienie.

Jak to wygląda w księgowości?

Księgowość rządzi się innymi prawami niż dziedzina finansów osobistych. Jednak aktywa i pasywa są tak samo ważne zarówno w bilansie firmy, jak i domowym budżecie. Lecz musisz mieć na uwadze to, iż definicje będą w obu przypadkach nieco się różnić.

Jeśli jesteś księgowym... to chciałbym pomóc Ci oddzielić od siebie te dwie zupełnie odmienne sfery. Wiem, jak czasem niezwykle trudno jest to zrobić. Dzieje się tak dlatego, że zaawansowana wiedza z jednej dziedziny może wręcz utrudniać zrozumienie innej. A w finansach osobistych księgowa definicja po prostu przeszkadza.

Księgowa definicja

Najpierw zobaczmy, jak aktywa i pasywa prezentują się z punktu widzenia księgowości. Oto definicja zaczerpnięta m.in. z ustawy o rachunkowości:

- Aktywa — kontrolowane przez jednostkę zasoby majątkowe o wiarygodnie określonej wartości, powstałe w wyniku przeszłych zdarzeń, które spowodują

w przyszłości wpływ do jednostki korzyści ekonomicznych. Aktywa tworzą majątek jednostki gospodarczej, które dzielimy na majątek trwały, tzw. aktywa trwałe i majątek obrotowy, tzw. aktywa obrotowe.

- Pasywa — źródła pochodzenia (finansowania) środków gospodarczych (składników majątkowych). Na pasywa składają się:
 - kapitał (fundusz) własny,
 - kapitał obcy — zobowiązania i rezerwy na zobowiązania.

Jest to źródło pokrycia majątku przedsiębiorstwa.

Dlaczego to mi w niczym nie pomaga?

Powyższa definicja niczego nam nie wyjaśnia w zakresie finansów osobistych, a czasem wręcz szkodzi. Ponieważ w życiu liczy się użyteczność i rzeczywisty przepływ pieniędzy, a nie sztuczna klasyfikacja.

W finansach osobistych definicja obu tych pojęć wygląda następująco:

- Aktywa — to *dodawacze*, czyli coś, co daje Ci pieniądze. Coś, co zapewnia Ci dodatkowy dochód. Coś, dzięki czemu z miesiąca na miesiąc stajesz się bogatszy.
- Pasywa — to *wyjmowacze*, czyli coś, co wyjmuje Twoje pieniądze. Pasywa generują wydatki. Co miesiąc kosztują Cię określoną kwotę. Nie czynią Cię bogatszym.

Korzystna perspektywa

Takie spojrzenie na kwestię Twoich finansów osobistych pozwala na podejmowanie finansowo zdrowych działań, a przede wszystkim jest bardziej zyskowne.

Słowo — klucz

Słowem — kluczem w kwestii aktywów i pasywów jest:

przepływ pieniężny

Skąd i dokąd wędrują Twoje pieniądze:

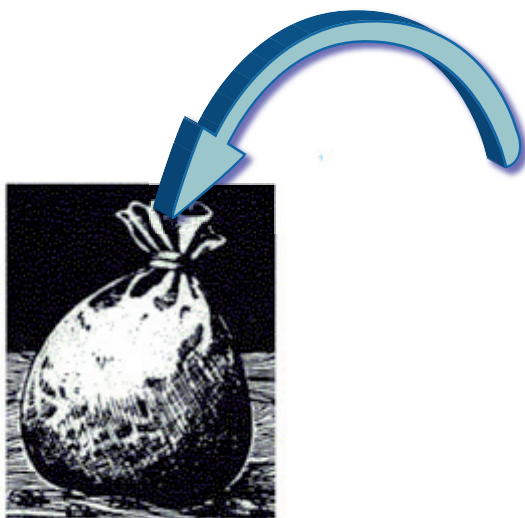
- Czy dostajesz pieniądze, czy je wydajesz.

- Czy coś rodzi dla Ciebie pieniądze, czy generuje koszty.
- Czy sprawia, że jesteś bogatszy, czy powoduje odpływ środków z Twojego budżetu.

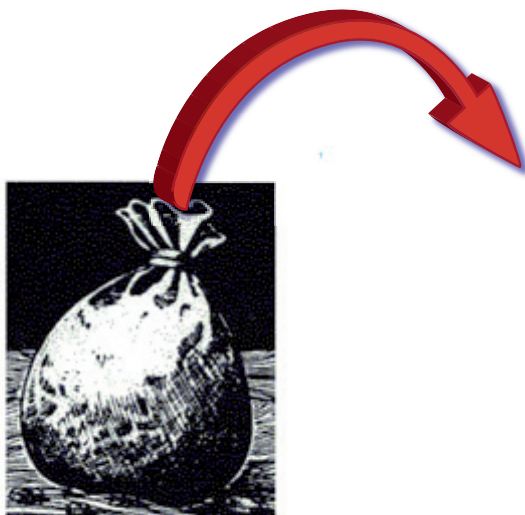
Teoria, ale ta ważna dla naszych finansów

Księgowa definicja nie pomaga nam w życiu codziennym. Ponieważ nie pozwala nam odkryć przepływu pieniędzy. Żeby jednak nie drażnić księgowych i biegłych rewidentów, jak już wiesz, nazywamy je w kursie:

aktywa = dodawacz pieniędzy



pasywa = wyjmowacz pieniędzy



Aktywa dają mi pieniądze

Innymi słowy jest to wszystko to, co daje Ci pieniądze. Aktywa — jak już wiesz — generują dwa rodzaje dochodów: *zyski kapitałowe* oraz *przychód pasywny*.

- Zyski kapitałowe to przychód od wzrostu wartości nabytych dóbr, czyli w wielkim uproszczeniu — kupujesz coś taniej, aby sprzedać drożej. Różnica w obu cenach to Twój zysk.
- przychód pasywny to dochody, które uzyskujemy co miesiąc bez konieczności jakiejś większej pracy z naszej strony. Otrzymujesz pieniądze nawet wtedy, kiedy śpisz. Przychód pasywny raz odpowiednio zbudowany po prostu jest. Wymaga ogromnej pracy na początku, a później możemy odcinać kupony. Ale uwaga! Zazwyczaj od czasu do czasu wymaga naszej kontroli, np. nieruchomości na wynajem czy automaty vendingowe.

Część II
Lekcje

Pasywa zabierają moje pieniądze

Pasywa to wszystko to, co zabiera Twoje pieniądze. Istnieją pasywa dwojakiego rodzaju: *jednorazowe* i *stałe*.

- Pasywa jednorazowe — wszelkie dobra konsumpcyjne, które nie generują kosztów w postaci stałych opłat. Wszystko to, czego całkowitym kosztem jest wyłącznie cena kupna. Np. nowe ubrania, gry komputerowe, wyjście do kina czy restauracji.
- Pasywa stałe — są to rzeczy, które generują stałe koszty, czyli zazwyczaj comiesięczne, np. abonament komórkowy, kablówka, samochód, dom czy internet.

Praca na etacie

Powstaje pytanie: gdzie w takim razie zakwalifikować pracę na etacie? Przecież generuje comiesięczny dochód, a dla większości ludzi jest wręcz jedynym źródłem zarobków.

Otóż etat trudno zaliczyć do ścisłych aktywów, gdyż pensja nie jest przychodem pasywnym. Ponieważ aby móc zarabiać, pracownik musi codziennie pojawić się w pracy. Pensja na ogół nie jest także zyskiem kapitałowym, ponieważ największa wartość, jaką generuje, jest wartością dla pracodawcy. Jednak do tej kategorii jest jej znacznie bliżej.

A mianowicie: jeśli traktujesz swoją pracę jako przymus, konieczność, abyś mógł przetrwać, to jest ona dla Ciebie czymś bez wartości. Po prostu co miesiąc zapewnia Ci jakieś środki, abyś mógł przeżyć. W takiej sytuacji raczej trudno myśleć o jakimkolwiek awansie, czy podwyżce wykraczającej poza waloryzację ze

względem na inflację. Po prostu będziesz przez całe życie oddawał swój czas i pracę w zamian za określoną i w miarę stałą pensję.

Jeśli podejdziesz do swojej pracy „biznesowo”, to będziesz mógł stworzyć coś w rodzaju aktywa, którego wartość będzie z roku na rok wzrastać. Jak to osiągnąć?

- Po pierwsze — musisz wybrać pracę, do której czujesz pasję i w której chciałbyś się rozwijać, aby móc stać się ekspertem.
- Po drugie — musisz zacząć stosować — jak ja to nazywam — „świętą zasadę Napoleona Hilla”, czyli świadczyć większą ilość lepszej pracy niż ta, za którą jesteś opłacany. Czyli oduczyć się działania po najmniejszej linii oporu, lecz zawsze dawać z siebie więcej, robić coś ponad to, co musisz.
- Po trzecie — musisz się stale kształcić w wybranym przez Ciebie kierunku. Jeździć na szkolenia. Czytać. Zdobywać nową wiedzę oraz być na bieżąco z wszelkimi nowinkami. To wszystko pozwoli Ci po pewnym czasie stać się ekspertem w swojej dziedzinie.
- Po czwarte — musisz nauczyć się „sprzedawać” swoją wiedzę. Jeśli samo posiadanie wiedzy byłoby wystarczające, to każdy profesor powinien być co najmniej milionerem. Jednak — jak wiemy — tak nie jest. Dlaczego? Ponieważ trzeba jeszcze umieć tę wiedzę odpowiednio „zareklamować”.
- Po piąte — musisz nieustannie stawiać się coraz lepszym. Nie możesz przerywać tego procesu. Nasz świat nieustannie się zmienia i idzie na przód. Dlatego aby jakość naszego życia tak materialnego, jak i umysłowego, miały tendencję wzrostową, musisz stale dbać o swój rozwój.

Praca na etacie w zasadzie nie jest aktywem, jednak możesz skutecznie zamienić ją w coś, co będzie miało wartość oraz sprawić, aby ta wartość z roku na rok była coraz większa.

Jednak musisz zawsze pamiętać, że nawet jeśli będziesz pracownikiem najwyższego szczebla i osiągniesz szczyty swojej kariery zawodowej, to zawsze będzie to etat, który nie daje Ci pełnej kontroli i wysokiego bezpieczeństwa, jakie zapewnia posiadanie aktywów.

Zawsze może nastąpić redukcja etatów. Możesz poważnie zachorować i chwilowo być do niej niezdolnym. Aktywa na ogół raz odpowiednio zbudowane, będą generowały dla Ciebie dochód nawet w takiej sytuacji. Będą ostoją w trudnych chwilach, a w lepszych źródłem dodatkowych przychodów.

Nawet pracując na etacie, dla własnego bezpieczeństwa i spokoju, powinieneś posiadać systemy i aktywa, które będą zapewniały Ci dodatkowe dochody. I właśnie tym zajmiemy się w tym kursie, abyś mógł osiągnąć wolność finansową i stać się bogatym człowiekiem!

Podsumowanie

- Aktywa to *dodawacze*, czyli coś, co daje Ci pieniądze. Coś, co zapewnia Ci dodatkowy dochód. Coś, dzięki czemu z miesiąca na miesiąc stajesz się bogatszy.
- Pasywa to *wyjmowacze*, czyli coś, co wyjmuje Twoje pieniądze. Pasywa generują wydatki. Co miesiąc kosztują Cię określoną kwotę. Nie czynią Cię bogatszym.
- Definicja w finansach osobistych — jest odmienna od definicji księgowej, ponieważ ta druga nie pomaga nam na co dzień. W życiu liczy się użyteczność.
- Przepływ pieniężny — jest słowem — kluczem w kwestii aktywów i pasywów.
- Zyski kapitałowe — to przychód od wzrostu wartości nabytych dóbr, czyli w wielkim uproszczeniu — kupujesz coś taniej, aby sprzedać drożej. Różnica w obu cenach to Twój zysk.
- Przychód pasywny — to dochody z aktywów, które uzyskujemy co miesiąc bez konieczności jakiejś większej pracy z naszej strony.
- Pasywa jednorazowe — wszelkie dobra konsumpcyjne, które nie generują kosztów w postaci stałych opłat. Kosztują Cię tylko raz.
- Pasywa stałe — są to rzeczy, które generują stałe koszty, czyli zazwyczaj co-miesięczne.
- Praca na etacie — w zasadzie nie jest aktywem, ponieważ pensja nie jest przychodem pasywnym ani zyskiem kapitałowym. Jednak możesz skutecznie zamienić ją w coś, co będzie miało wartość oraz sprawić, aby ta wartość z roku na rok była coraz większa.
- Zawsze pamiętaj! Musisz posiadać systemy i aktywa, które będą zapewniały Ci dodatkowe dochody. To zapewni Ci nowe możliwości, uczyni Cię zamożnym, da Ci większe bezpieczeństwo i przede wszystkim spokój.

Czas na ćwiczenia

Wiesz w pełni, czym są aktywa oraz pasywa. I wiesz, że tak naprawdę nie ma znaczenia nazwa, lecz to, czy jesteś dzięki nim bardziej czy mniej zamożny. Dlatego jesteś już gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i wykonać zadania do tej lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia do lekcji 5. (od str. 21). Gdy już to zrobisz, powróć tutaj i rozpocznij lekcję 6.

6. WOLNOŚĆ FINANSOWA

Wolność finansowa – rzeczywistość czy utopia?

Ostatnio coraz częściej możemy się spotkać z szeroko propagowanym pojęciem „wolności finansowej”. Czy jest ono tylko chwytliwym sloganem wykorzystywanym na potrzeby sprzedaży mniej lub bardziej przydatnych produktów, czy może faktycznie jest czymś realnym, co rzeczywiście możesz osiągnąć?

Wszystko zależy od punktu widzenia. Tak naprawdę najważniejsze jest nie samo pojęcie i jego definicja, a raczej odpowiednie rozumienie go. I dopiero wówczas może się okazać, czy wolność finansowa jest czymś użytecznym czy obietnicą bez pokrycia.

Czym wolność finansowa nie jest?

Zacznijmy od tego, czego wolnością finansową z pewnością nie nazwiemy.

- Po pierwsze — wolnością finansową z pewnością nie jest posiadanie drogich zabawek. Znam ludzi, którzy dużo zarabiają, mają wielki dom, nie jeden, a kilka drogich samochodów. Jednak pomimo to są o lata świetlne od tego, czym jest prawdziwa wolność finansowa. Tak naprawdę ich stan finansowy jest w bardzo opłakanym stanie, lecz na zewnątrz — owszem — wyglądają na zamożnych.
- Po drugie — wolność finansowa nie oznacza wyłącznie stanu obecnego. Nawet jeśli ktoś w tej chwili znajduje się w sytuacji, jaką możemy określić mianem „wolności finansowej”, to tak naprawdę nie jest w pełni finansowo wolny, jeśli nie ma wiedzy o tym, jak utrzymać taki stan także w przyszłości. Innymi słowy — ktoś dzięki innej osobie wybrał dobrą inwestycję, z której teraz czerpie profity i której zyski w zupełności pokrywają jego wydatki. Jednak sam nie ma wiedzy o tym, jak mógłby utrzymać taki stan i to nawet w momencie, gdyby sytuacja zewnętrzna uległa zmianie. Przykładowo, jeśli posiada nieruchomość, której przepływ czyni go wolnym finansowo, to jeśli sytuacja zewnętrzna ulegnie zmianie, to ten ktoś nie będzie potrafił sobie z nią poradzić, a tym samym jego wolność finansowa prysnie niczym czar. Nie chodzi tu tylko o stan obecny, lecz głównie o mentalność wolności

finansowej, czyli innymi słowy — wiedzę, która pozwala radzić sobie w każdej sytuacji. Ktoś, kto ma wiedzę i wie jak sobie poradzić, jest w dużo lepszej sytuacji, niż ktoś, kto posiada nawet i dziesiątki nieruchomości, lecz nie ma prawdziwej wiedzy. A gdy dobra sytuacja zniknie, to samo stanie się z jego „imperium”. Tak więc wolność finansowa powinna zaczynać się w Twojej głowie i być oparta na Twojej wiedzy, a nie na tym, o czym zapewnia Cię ktoś inny.

- Po trzecie — wolnością finansową nie jest także coś, nad czym nie masz kontroli. I to nawet w sytuacji, gdy obecnie dane źródło czyni Cię wolnym finansowo. Oczywiście w żadnej sytuacji nie będziesz miał 100% pewności, jednak możesz zwiększać stopień kontroli. Przede wszystkim poprzez dogłębną znajomość branży, w jakiej chcesz działać.

Część II
Lekcje

Czym jest wolność finansowa?

Skoro wiemy już, czym wolność finansowa nie jest, to powstaje pytanie: czym zatem ona jest?

Na pojęcie prawdziwej i przede wszystkim trwałej wolności finansowej składają się dwa elementy:

- wiedza
- czas

Jeśli kontrolujesz:

- swój czas
- swoje pieniądze
- swoje życie

to możemy powiedzieć, że osiągnąłeś stan pełnej wolności finansowej!

Formalne ujęcie wolności finansowej

Formalnie jest to stan, w którym Twoje przychody (ale te pasywne) przewyższają Twoje wydatki, co oznacza, że od tego momentu możesz, a nie musisz pracować. Oznacza to, że zbudowałeś solidne fundamenty Twojego bogactwa, które zapewniają Ci byt.

Mniej formalnie

Jest to sytuacja prawdziwej wolności życiowej! Ponieważ, jak już wiesz, pieniądze są w naszym życiu nieodłącznym elementem, bo po prostu taki już mamy świat. I właśnie w momencie, kiedy masz ich stale wystarczająco dużo, to dopiero wte-

dy możesz poczuć, czym tak naprawdę jest wolność. Wolność czasu, wyboru, po prostu pełna kontrola.

Mieszkasz tam, gdzie tego chcesz. Nie martwisz się spłatą kolejnej raty kredytu, ponieważ masz systemy, które spłacają go za Ciebie (lub w optymalnej sytuacji mogłeś pozwolić sobie na zakup bez zadłużania się). Budzisz się o poranku, bez budzika, bez pośpiechu, bez stresu. Spokojnie delektujesz się pysznym śniadaniem, siedząc w letnim tarasie z widokiem na Twój piękny ogród. W tle słyszysz ulubioną muzykę, bierzesz do ręki osobisty segregator sukcesu i planujesz swój kolejny rok — nowe osiągnięcia, sukcesy, projekty, marzenia...

Brzmi dobrze? To po prostu nagroda, jaka czeka Cię wówczas, gdy zdecydujesz się wybrać jako cel — własną wolność finansową! Jest to prawo każdego człowieka. Pamiętaj o tym!

Dwa elementy

Jak już wspomniałem, na wolność finansową składają się dwa główne elementy:

- wiedza
- czas

Co to oznacza? Po pierwsze wiedza, czyli innymi słowy znajomość zasad finansowych, które możesz wykorzystać. Jednak tylko znajomość zasad nie jest wystarczająca sama w sobie, ponieważ musimy przekuć naszą wiedzę na właściwe działania, a do tego potrzebna jest nam mądrość, którą zdobywamy dzięki mentorom, własnym próbom, uczeniu się na błędach innych oraz swoich itd.

Wiedza jest potrzebna z bardzo prostej przyczyny — ponieważ bez niej możemy posiadać miliardy i je stracić, jeśli damy się złapać w finansowe pułapki.

Wiedza, a raczej mądrość daje Ci kontrolę nad Twoją sytuacją oraz przyszłością. Myślę, że choćby z tego powodu jest warta zdobycia.

Czas z kolei to bezcenna i nieodnawialna wartość, którą powinniśmy traktować z szacunkiem. Wszyscy mamy tyle samo czasu, a więc to, w jakiej sytuacji znajdziesz się w przyszłości, będzie zależało od tego, jak go wykorzystasz.

Stan wolności finansowej „kupuje” nam czas i pozwala samodzielnie decydować o tym, na co chcemy go poświęcić. Jako że czas jest wartością bezcenną, myślę, że dążenie do wolności finansowej jest warte choćby z tego bardzo ważnego powodu.

Korzyści, jakie uzyskasz, wybierając wolność finansową

Ich liczba zdecydowanie przekracza miejsce, jakie mamy tutaj do dyspozycji, a więc skupmy się na kilku najważniejszych atutach.

- Zajmujesz się tym, czym chcesz — pracujesz tam, gdzie chcesz.
- Pracujesz, dlatego że chcesz to robić, a nie dlatego że musisz.
- Samodzielnie dysponujesz swoim czasem.
- Jesteś spokojny i odprężony.
- Samodzielnie decydujesz o sobie i swojej przyszłości.

Wolność finansowa na etacie

Praca na etacie z definicji wyklucza możliwość korzystania z wolności finansowej, ponieważ praca na etacie nigdy nie zapewni nam przychodu pasywnego.

ALE!

Istnieje jeden wyjątek. Jeśli Twoje aktywa zapewniają Ci dochody przewyższające wydatki i jednocześnie pracujesz tam, gdzie tego chcesz, dlatego że po prostu chcesz to robić, to jak najbardziej jesteś wolny finansowo! Praca na etacie nie wyklucza więc osiągnięcia wolności finansowej, jednak tylko w takim przypadku, kiedy mamy wiedzę finansową i zbudowaliśmy systemy, które samodzielnie zapewniają nam dochody, a pensja jest jedynie dodatkiem.

Praca na etacie jako dodatek i dobrowolne zajęcie — jak najbardziej tak, ale sama i jako konieczność — nie.

Podsumowanie

- Wolnością finansową nie jest:
 - posiadanie drogich zabawek,
 - posiadanie aktywów bez wiedzy o ich działaniu,
 - aktywa, które nie dają wystarczającej kontroli.
- Wolność finansowa formalnie — to stan, w którym Twoje przychody (ale te pasywne) przewyższają Twoje wydatki, co oznacza, że od tego momentu możesz, a nie musisz pracować. Oznacza to, że zbudowałeś solidne fundamenty Twojego bogactwa, które zapewniają Ci byt.
- Wolność finansowa mniej formalnie — to cudowny stan wolności życiowej! Wolności czasu, wyboru, po prostu zdobycie pełnej kontroli!
- Dwa elementy — które składają się na wolność finansową:
 - wiedza — przekształcona w mądrość daje Ci kontrolę nad Twoją sytuacją oraz pozwala kształtować przyszłość.
 - czas — możliwość samodzielnego dysponowania czasem i pełna kontrola nad nim.
- Jesteś wolny finansowo — jeśli kontrolujesz:
 - swój czas.

- swoje pieniądze.
- swoje życie.
- Korzyści z osiągnięcia stanu wolności finansowej:
 - Zajmujesz się tym, czym chcesz — pracujesz tam, gdzie chcesz.
 - Pracujesz, dlatego że chcesz to robić, a nie dlatego że musisz.
 - Samodzielnie dysponujesz swoim czasem.
 - Jesteś spokojny i odprężony.
 - Samodzielnie decydujesz o sobie i swojej przyszłości
- Praca na etacie nie wyklucza osiągnięcia wolności finansowej, jednak tylko w takim przypadku, kiedy mamy wiedzę finansową i zbudowaliśmy systemy, które zapewniają nam dochody, a pensja jest jedynie dodatkiem.

Czas na ćwiczenia

Wiesz już, czym jest prawdziwa wolność finansowa, co się na nią składa oraz jakie są korzyści z jej osiągnięcia. Dlatego jesteś gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i wykonać zadania do tej lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia do lekcji 6. (od str. 25). Gdy już to zrobisz, powrót tutaj i rozpocznij lekcję 7.

Powodzenia!

7. TWOJA DROGA FINANSOWA

Co oznacza wybór własnej drogi finansowej?

Wybór własnej drogi finansowej oznacza odnalezienie sposobu na zarabianie, na osiągnięcie bogactwa, który będzie dla Ciebie najbardziej odpowiedni. Czyli będzie pasował do:

- Twojej osobowości
- Twojego potencjału
- Twoich umiejętności (które już przykładowo masz lub będziesz chciał nabyć)

oraz będzie zgodny z:

- Twoim wewnętrznym przekonaniem
- Twoją intuicją

Część II
Lekcje

5 najważniejszych decyzji

Na początku musisz zastanowić się nad kluczowymi kwestiami, które pomogą Ci wybrać odpowiednią ścieżkę i podjąć najważniejsze decyzje:

- wolność czy niewola
- stałość czy spekulacja
- upiec ciastko czy zjeść cukierka
- przychód pasywny czy zyski kapitałowe
- mądrość czy wiedza

1. Wolność, czy niewola – zapytaj gladiatora

— Podejdź tu!

Rozglądasz się dookoła i dostrzegasz umięśnionego człowieka, który stoi za kratami i macha do ciebie ręką. Podchodzisz, nie do końca rozumiejąc, czego od Ciebie chce.

— Tak? — pytasz nieśmiało.

— Jesteś niewolnikiem czy jesteś wolny? — zadaje pytanie człowiek.

— Oczywiście, że jestem wolny — odpowiadasz bez dłuższego namysłu.

— Na pewno? Zatem posłuchaj. Kiedyś posiadałem spory majątek. Miałem kochającą żonę i dwójkę ślicznych dzieci. Wszystko układało się cudownie, za-

rządzałem majątkiem, płaciłem pensję swoim pracownikom i bogaciłem się. Pewnego dnia niesłusznie podpadłem namiestnikowi. Ten nakazał skonfiskować mój majątek, mnie aresztować, a z mojej żony i dzieci uczynić rzymskich niewolników. Trafiłem do lokalnego aresztu, a później na rzymską arenę. Dano mi trzy miesiące na trening umiejętności.

Było ciężko. Codzienny trening był katorgą dla mojego ciała. W chwilach załamania myślałem o mojej żonie i dzieciach. Wtedy wszystko stawało się łatwiejsze. *Przejdę przez to dla nich!* — myślałem. W pierwszej walce przyszło mi zmierzyć się z rodowitym Hunem. Nieomal nie przypłaciłem tego życiem. Jednak udało się. Wygrałem. Pierwszy etap miałem za sobą. Wszedłem na drogę do wolności. Nie przerywałem treningów. Cały czas ćwiczyłem, a kiedy nie miałem już sił, przypominałem sobie o swoim celu i to motywowało mnie do dalszego działania. Stoczyłem setkę walk i nadal żyję. Codziennie mierzę się ze strachem przed śmiercią, okaleczeniem, przegraną. Mój cel doprowadził mnie jednak do tego momentu, w którym mogłem spotkać Ciebie i przekazać Ci pierwszą zasadę sukcesu:

**Wytrwałość to droga do wolności, a wolność to stan umysłu,
nie bogactwo materialne**

Zapamiętaj to i z odwagą mierz się z przeciwnościami losu. Jestem pewny, że nie ryzykujesz codziennie swym życiem, tak jak my tutaj na tej arenie. Niech Cię prowadzi Twój cel!

A teraz wybac, ale czas na moją ostatnią walkę. Po tym pojedynku będę wolny! Do zobaczenia!

JESTEŚ WOLNY?

W naszych czasach o wolność nie walczymy na arenach, lecz we własnych głowach. Gdy zostajemy sam na sam z naszym „ja”. Codziennie musimy pokonywać demony, które siedzą w naszych głowach: wymówkę, gnuśność, lenistwo czy strach.

Od czasu do czasu wizytę składa Ci mały szczur — niezbyt sympatyczny, brzydki i bardzo perfidny. Nieproszony gość siada za Twoim uchem i szeptem Ci podobne kłamstwa:

- Nie jesteś wystarczająco dobry.
- Ty nie masz do tego talentu, zobacz, inni są od Ciebie lepsi.

- Ha! I ty myślisz, że możesz to zrobić! Nonsens.
- No i po co się będziesz starał?! To i tak ci się nie uda. Jeszcze wspomnisz moje słowa!
- Nie bujaj w obłokach. Zejdź na ziemię.
- A jak ci nie wyjdzie?! Już widzę jak twoi znajomi zrywają boki.
- Lepiej się nie wychylaj, bo tylko się ośmieszysz.

PIERWSZY KROK DO WOLNOŚCI

Pierwszym krokiem do wolności jest pozbycie się szczura oraz zdjęcie łańcuchów „niewoli”, jaką narzuciło Ci otoczenie, szkoła czy nawet rodzina bądź znajomi. Musisz podjąć decyzję, że będziesz żył zgodnie z tym, co podpowiada Ci Twoje wnętrze. Zgodnie z Twoim „ja”. I jeśli odważysz się to zrobić, wówczas będziesz wolny.

Część II Lekcje

2. Stałość czy spekulacja

Czy stałość i koncentracja są lepsze od spekulacji bądź wielozadaniowego działania? Przekonajmy się!

Kim był legendarny Leonardo da Vinci? Ano parł się rzeźbiarstwem, malarstwem oraz inżynierią. Ponadto zajmował się filozofią, pisarstwem, anatomią, architekturą i hydrodynamiką(!). Dzięki niemu utarło się pojęcie człowieka renesansu, którym określamy osobę wszechstronnie wykształconą, mądrą, obytą, o szerokich horyzontach, bogatym, złożonym i wielopoziomowym myśleniu, o interdyscyplinarnym umyśle oraz znającą się na wielu dziedzinach.

Dziś mówi się, że jeśli coś jest do wszystkiego, to jest do d...

CZY DA VINCI BYŁ DO D...?

Moim zdaniem nie do końca, lecz trzeba mądrze rozumieć jego model działania. Pozwól, że to wyjaśnię.

Jeśli mam zamiar przykładowo zostać mistrzem — sprinterem na dystansie 100 metrów, to co powinienem zrobić? Moim zdaniem — skoncentrować się! Czyli wykonywać tylko te ćwiczenia, które są odpowiednie, aby rozwinąć mój organizm do biegów krótkodystansowych. No bo co bym osiągnął, gdybym w międzyczasie skakał w dal, przygotowywał się do maratonów, rzucał oszczepem czy biegał przez płotki? W ogólnym rozrachunku — nic! Byłbym *trochę* rozwinięty w każdym z tych kierunków, lecz w żadnym z nich nie osiągnąłbym sukcesu. Gdybym natomiast skoncentrował wszystkie swoje działania na biegu na 100 metrów, z pewnością mógłbym po pewnym czasie pobić rekord świata! Gdybym osiągnął ten cel, mógłbym zająć się kolejnym, przykładowo zostać ma-

ratończykiem bądź trenerem młodych zawodników. Oczywiście jeśli chcę osiągać konkretne cele w danych dziedzinach, a nie zajmuję się nimi jedynie amatorsko, dla rozrywki.

CZYM JEST KONCENTRACJA?

Koncentracja nie oznacza jednak zapychania swojej głowy ogromem informacji i danych z wybranej dziedziny. Raczej polega na selekcji, łączeniu oraz wykorzystaniu w praktyce wiedzy i porad ekspertów.

Już sam Andrew Carnegie mawiał, że koncentracja jest prostą drogą do celu.

*Nie ma interesu w Ameryce, który nie przyniosłby godziwego zysku,
jeśli poświęci się mu nieustającą uwagę oraz kapitał zdolnych
i pracowitych ludzi.*

Andrew Carnegie

Część II
Lekcje

ALE!

Jest jednak bardzo istotne *ale*, o którym koniecznie trzeba wspomnieć, aby ukazać pełen obraz tej koncepcji. Otóż w dzisiejszych czasach:

**Prawdziwym człowiekiem sukcesu jest ktoś,
kto potrafi korzystać z ogromnych zasobów wiedzy
oraz posiada umiejętność selekcji, weryfikacji, łączenia
i praktycznego wykorzystywania
tej wiedzy w rzeczywistości**

A to oznacza, że nawet jeśli będziesz wybitnym chemikiem, to niekoniecznie staniesz się bogaty. Dzisiaj największe dochody i pełen sukces przynosi wiedza nie szczegółowa, a szeroka. Ale (bardzo ważne *ale*!) wiedza z danego zakresu i prowadząca do konkretnego celu.

Spójrz na przykład Leszka Czarneckiego. Na początku jego obszarem koncentracji były wyłącznie finanse, a w ramach grupy rozwinął usługi z zakresu kredytów, pożyczek, leasingu czy księgowości. Skupiał swoje działania na dogłębnym poznaniu branży finansowej. Oczywiście w międzyczasie, jak przypuszczam, nie czytał książek czy prasy związanych tylko i wyłącznie z finansami czy bankowością. Z pewnością musiał rozwijać także swoje umiejętności przywódcze, zarządzania czy negocjacji. Gdy osiągnął swój cel w branży finansów, jego obszar koncentracji skupił się wokół nieruchomości, gdzie także odniósł sukces. Trzeba

przyznać bowiem, że LC Corp należy teraz do jednej z najlepszych spółek deweloperskich w Polsce.

STAŁOŚĆ DZIAŁA

Widzisz więc, że stałość, czyli koncentracja — działa. Z własnego doświadczenia mogę Ci powiedzieć, że inne działania po prostu są nieskuteczne.

Działanie à la da Vinci wcale nie jest do dupy, jednak trzeba skupiać się na każdym z obszarów koncentracji po kolei aż do osiągnięcia pożądanego celu. Nie należy rozpoczynać wielu projektów naraz, tylko krok po kroku realizować nasze plany. Oczywiście w ramach danego celu potrzebne są różnorodne umiejętności, które musimy opanować. A prawdziwym człowiekiem sukcesu jest ten, kto potrafi posiadać szeroką wiedzę, korzystać z ogromnych zasobów informacji i odpowiednio wykorzystać je w praktyce.

Zdecyduj, czy wolisz być życiowym spekulantem czy stałym, skoncentrowanym człowiekiem sukcesu.

Część II
Lekcje

3. Upiec ciasto czy zjeść cukierka

Wszystkie nasze decyzje w życiu sprowadzają się do tego, czy chcemy zjeść cukierka czy upiec ciasto. Na czym to polega? Otóż, jeśli chcesz zjeść cukierka, to po prostu idziesz do sklepu, kupujesz, jesz i po sprawie. Natomiast jeśli chcesz upiec ciasto, to musisz wyszukać przepis, kupić odpowiednie składniki, następnie wszystko połączyć, wrzucić do piekarnika i dopiero za jakiś czas delektować się smakołykiem. Czyli musisz włożyć w to wysiłek, przygotować się. I być cierpliwym. Odłożyć zaspokojenie potrzeby na później, dopiero po pracy i włożonym w to wysiłku.

Cały problem w tej kwestii to podjęcie decyzji, czy nagrodę sprawiamy sobie przed czy dopiero po wykonanej pracy.

Czyli innymi słowy kiedy decydujemy się otworzyć naszego szampana! Co mam na myśli?

Miarą naszych ambicji jest to, kiedy otwieramy swojego szampana. I wszystko (bogactwo czy bieda) zależy od tego, kiedy decydujesz się to zrobić.

Wytlumaczę na przykładzie. Pomyśl — dla jednej osoby powodem do dumy będzie znalezienie pracy z pensją 4000 zł miesięcznie. Gdy taka osoba dostanie właśnie ten upragniony etat, dla niej będzie to okazja do otworzenia swojego szampana — wreszcie kupi własne mieszkanie na kredyt oraz nieco lepszy samochód, do tego jakieś ładne ubranie — w końcu będzie wyglądać jak człowiek, a wakacje nareszcie będzie mogła spędzić gdzieś za granicą. Doszła do określo-

nego pułapu, dla niej był to powód do otworzenia swojego szampana i koniec. Osiągnęła szczyt swojego pagórka, dalej nie idzie, tutaj jest jej dobrze.

Dla innej osoby szczyt znajduje się nieco dalej — na wyższym wzgórzu. Założmy, że jest to praca menedżera wysokiego szczebla z pensją 20 000 zł miesięcznie. Gdy taka osoba znajduje swoją pierwszą pracę za założmy 4000 zł, to nie jest to szczytem jej ambicji. Ona wie, że musi się kształcić i rozwijać, żeby awansować kilka szczebli dalej, aż do upragnionej posady. Dlatego na początku jeśli już podnosi swój standard życia, to nieznacznie. Na ogół nie trwoni swojej pensji w całości, tylko jeździ na szkolenia, dba o własną edukację i odkłada swojego szampana na lepszą okazję. Gdy wreszcie dociera do wyznaczonego punktu docelowego, czyli gdy te wszystkie jej działania zostają zwieńczone awansem na upragnione stanowisko, to decyduje, że to jest TEN moment. A więc odbezpiera swojego szampana i rozpoczyna świętowanie — wymarzony dom, dobry samochód, długo odkładana wycieczka do egzotycznych krajów itd.

Dla kolejnej osoby pułap zadowolenia będzie znajdował się jeszcze wyżej — na szczycie wysokiej góry. Taka osoba będzie z cierpliwością budowała swoje systemy, aby dojść do przepływu miesięcznego zaczynającego się od przykładowo 50 000 zł miesięcznie oraz co najmniej milionowego majątku. Mimo iż stopniowo jej dochody będą wzrastać, a tym samym liczne pokusy będą przybierały na sile, ona będzie trzymać się obranego kursu i na ogół jej standard życia pozostanie prawie taki sam lub będzie zmieniać się bardzo powoli. Dopiero gdy osiągnie swój cel i zdecyduje, że to jest to, czego pragnęła, ze spokojem i całkowitym przekonaniem otworzy swojego szampana. Ale za to jakiego szampana!

I to jest to, co nazywam świętowaniem bogatych! — mimo licznych pokus odkładają na później swoją gratyfikację, aby jeśli już świętować, to z prawdziwym rozmachem i polotem.

Różne cele, odmienna mentalność i inne nagrody. Dodam, że jak najbardziej sprawiedliwe.

A Ty? Kiedy otworzysz swojego szampana?

4. Przychód pasywny czy zyski kapitałowe

PRZYCHÓD PASYWNY

Przychód pasywny to dochody, które uzyskujemy co miesiąc bez konieczności ogromnej pracy cały czas. Raz odpowiednio zbudowany po prostu jest.

Nie oznacza to, że bierze się bez pracy. Trzeba w niego włożyć często nawet więcej pracy, ale raz wykonana — starcza na długo. Jedynie od czasu do czasu wymaga naszej uwagi.

Przykłady przychodu pasywnego (bez zwracania uwagi na jakość przychodu) to:

- odsetki z depozytów bankowych (np. lokata)
- dochody z wynajmu nieruchomości
- dochody z tytułu marketingu sieciowego
- dywidenda z posiadanych akcji
- dochody z praw autorskich, licencji, patentów

ZYSKI KAPITAŁOWE

Zyski kapitałowe natomiast to przychód od wzrostu wartości nabytych dóbr.

Kupujesz daną rzecz taniej po to, aby móc ją sprzedać drożej. Czyli czysty handel, jaki istnieje na świecie już od wieków.

Przykłady zysków kapitałowych to:

- kupno nieruchomości pod wzrost jej wartości
- kupno akcji pod wzrost ceny
- kupno surowców (np. złota)
- kupno dzieł sztuki

Jak już wiesz są dwa rodzaje zysków kapitałowych: aktywne i pasywne.

- Zyski kapitałowe aktywne jeśli chcesz je uzyskiwać, musisz „pracować” na to, aby Twoje pieniądze mogły zarabiać. Czyli zjesz to, co upolujesz. Np. aktywny trading na foreksie (rynku walutowym), kupno nieruchomości nie pod przepływ, tylko pod szybką sprzedaż.
- Zyski kapitałowe pasywne wymagają raz dobrze wykonanej pracy i powodują, że wartość Twojej inwestycji rośnie wraz z upływem czasu. Np. posiadanie złota, dzieł sztuki, beczek whisky (np. poprzez fundusze), ale trzymane jako forma lokaty kapitału bądź w celu długoterminowej odsprzedaży.

Oczywiście zbudowanie każdego rodzaju przychodu wymaga odpowiednich umiejętności, które wbrew pozorom nie są trudne do nauczenia się.

Czerpanie zysków kapitałowych jest jak chodzenie do studni po wodę. Musisz wykonać jakąś pracę, aby móc uzyskać zarobek. Oczywiście tej pracy może być mniej lub więcej. Bo w wypadku zysków kapitałowych aktywnych za każdym razem musisz wyjść na polowanie, aby móc otrzymać pieniądze. Natomiast w wypadku zysków kapitałowych pasywnych raz wykonujesz pracę (aby kupić dobrą rzecz, w dobrej cenie, w odpowiednim momencie), a później możesz o tym za-

pomnieć na długi czas. I po upływie jakiegoś dłuższego czasu możesz swoją rzecz odsprzedać i wówczas uzyskasz swój zysk.

Natomiast przychód pasywny jest jak budowa akweduktu. Wykonujesz ogromną pracę na początku, aby postawić wszystkie systemy. A później, gdy już wszystko działa, Ty co miesiąc masz z tego stały dopływ kapitału. Czyli aby czerpać wodę, nie musisz już biegać do studni jak w średniowieczu, tylko możesz używać wody, którą wprost do domu dostarczają Ci systemy akweduktu. Jedynie co jakiś czas musisz kontrolować swoje systemy i sprawdzać, czy wszystko działa tak jak należy. Oczywiście możesz mieć przy tym pomocników, czyli ludzi, którzy będą większość pracy na co dzień wykonywać za Ciebie.

Zyski kapitałowe dostarczają Ci pieniądze jednorazowo (gdy sprzedasz), a przychód pasywny dostarcza Ci ich stale co miesiąc (dzięki działającemu systemowi).

Przy uzyskaniu zysków kapitałowych możesz pracować więcej (zyski aktywne) i mieć przykładowo zarobki szybciej albo możesz pracować mniej (zyski pasywne) i mieć zarobki w długim terminie, ale za to nie musisz się nimi przejmować. Tylko odpowiednio kupujesz i czekasz na wzrost wartości.

5. Mądrość czy wiedza

Dziwne...

Mamy takie dziwne czasy, że wśród większości naszego społeczeństwa bardziej ceni się wiedzę niż mądrość. Przykładowo jeśli ktoś ma głowę nabitą teorią i długi tytuł przed nazwiskiem, to automatycznie myśli się — *ten to jest mądry gość*. A niestety nie zawsze tak jest...

WIEDZA

Wiedza — czyli cała teoria, jaką stworzyli ludzie przed nami, jest wstępem. Jest czynnikiem bardzo potrzebnym, jednak niekompletnym.

MĄDROŚĆ

Za ogromną wiedzą powinna pójść mądrość — czyli umiejętność odpowiedniego wykorzystywania naszej wiedzy w praktyce.

WIEDZIEĆ NIE ZAWSZE ZNACZY POTRAFIĆ

Jeśli mam świetną wiedzę teoretyczną na temat rynków walutowych i znam definicje oraz wyliczenia oscylatorów czy średnich kroczących, nie daje to jeszcze gwarancji, że potrafię dzięki temu zarabiać. To, że znam teorię jeszcze nie oznacza, że potrafię ją przekuć na zyski. Teoria to wstęp. Muszę wiedzieć, czym rynek, na

którym działam, muszę znać wskaźniki, które mogą mi pomóc w trakcie dokonywania transakcji, ale przede wszystkim muszę zacząć działać, czyli próbować, wykorzystywać moją wiedzę w praktyce. A to oznacza popełniać błędy.

BŁĘDY?! JAK TO BŁĘDY?!

Większość ludzi reaguje negatywnie na hasło: błędy. Jednak nie ma nic gorszego od unikania błędów. Ponieważ błędy dają nam lekcje. Tylko jeśli próbujemy, to tak naprawdę się uczymy. Jeśli nie będziemy próbować — nie będziemy się uczyć. Nie będziemy iść naprzód i pozostaniemy w tym samym miejscu z naszą nieprzydatną teorią w głowie. Bo dzięki temu, że próbujesz wykorzystać zdobytą wiedzę w praktyce, tak naprawdę tylko wtedy zaczynasz się uczyć. Błędy pozwalają nam zdobywać doświadczenie. A to właśnie dzięki doświadczeniu zdobywamy mądrość.

Część II
Lekcje

MATURA? A PO CO?!

Wszyscy straszą młodych ludzi, że na maturę każdy patrzy. A tak naprawdę podczas rozmów kwalifikacyjnych pracodawcę nie obchodzi to, jak ją zdałeś. Ewentualnie musisz mieć tylko papier potwierdzający, że ją masz. Gdy chcesz założyć firmę, to także nikt nie pyta Cię o maturę. Liczy się tylko to, czy potrafisz ją prowadzić.

Oczywiście jeśli chcesz zostać prawnikiem czy lekarzem, to wiadomo, że musisz zdać ją dobrze, aby dostać się na odpowiednie studia.

Jednak zawsze pamiętaj, że to nie papier decyduje o Twojej mądrości. Papier czasem potwierdza zdobycie jakiejś wiedzy (choć i to nie zawsze, bo czasem nawet studenci przechodzą z roku na rok na ściągach). Ale samo zdobycie wiedzy to dopiero wstęp. Później przychodzi czas na działanie, czyli próby zastosowania swojej wiedzy w praktyce. Bo tylko dzięki temu zdobywasz doświadczenie, które daje Ci mądrość, czyli umiejętność odpowiedniego wykorzystania Twojej wiedzy.

LUDZIE GODNI PODZIWU

Dlatego podziwiam profesorów, którzy wykorzystują swoją wiedzę poprzez uczenie studentów z pasją. Czyli nie tylko wykładają swój przedmiot, ale зараżają innych swoją pasją. Dają coś więcej ponad to, co muszą. Podziwiam ludzi nauki, którzy tworzą nowe wynalazki, opracowują nowe rzeczy na bazie swojej wiedzy, są twórcami nowych prądów myślowych, czyli dają rzeczywisty i praktyczny wkład dla społeczeństwa. Pomagają. Czyli nie uczą się teorii dla samej teorii, tylko wykorzystują zdobytą teorię w praktyce w odpowiedni dla siebie sposób.

AWANS NA EINSTEINA?

Kupiłeś jakąś mądrą publikację? Świetnie! A do tego ją przeczytałeś? No nie, teraz to naprawdę jestem pełen podziwu. Na tle faktu, że 60% narodu czyta średnio 1 książkę rocznie, to można powiedzieć, że w tym momencie awansowałeś na Einsteina.

Zaczynasz chodzić dumny niczym paw, obnosisz się nowo zdobytą wiedzą tu i tam i... i dosłownie nic! Nic się nie zmienia, złotówki nie spadają na Ciebie niczym manna z nieba, pani z banku nie dzwoni z propozycją konta VIP, a do tego dostawca prądu ma czelność wmawiać Ci, że zalegasz z rachunkiem. Co poszło nie tak? Nic się nie zmieniło, ponieważ podszedłeś do sprawy, myśląc, że jeśli już czegoś się dowiesz, to się stanie.

Część II
Lekcje

Pamiętaj, że samo czytanie jeszcze nikogo nie uczyniło bogatym

KSIĄŻKI, NAGRANIA, KURSY — BEZWARTOŚCIOWY BUBEL CZY KLASYKA?

Przeczytałem wiele książek, przerobiłem kursy, przesłuchałem wielu nagrań — mniej lub bardziej przydatnych. Od czego więc zależy to, w której kategorii (bubel czy klasyka) znajdzie się dana publikacja edukacyjna? Tak naprawdę nie od jej zawartości, lecz od czytelnika... Od poziomu intelektualnego i mentalnego oraz nastawienia umysłu i podjętej decyzji. Widzisz, ja wciąż idę naprzód i ulepszam swoje życie. Sięgam po coraz wyższe cele, ponieważ taką podjąłem decyzję. Gdyby mój umysł nie był tak ukierunkowany na cel, pominąłby wiele ciekawych kwestii i nie wyciągnąłbym maksimum z różnych dzieł. Bogata oraz przydatna wiedza z różnych książek, nagrań czy kursów nie miałaby żadnej mocy. Byłbym pozornie „wykształcony”, wiedziałbym dużo, lecz byłaby to tylko teoria. Mógłbym błyszczeć „wiedzą” w towarzystwie, ale nic poza tym. Nie wiedziałbym, w jaki sposób mogę ją wykorzystać.

KSIĄŻKA, KTÓRA STWORZYŁA MILIONOWĄ KORPORACJĘ

Każda publikacja to narzędzie. Dla jednego książka będzie podkładką pod kubek herbaty, dla innego ciekawostką, a dla jeszcze kolejnego inspiracją do stworzenia milionowej korporacji. Ta sama treść, lecz odmienne podejście i postrzegana rzeczywistość, nadają jej zupełnie inną wartość. Pamiętaj, że nic się nie stanie, dopóki to my nie zdecydujemy, że tak ma się stać. Brzmi jak truizm, prawda? A jednak większość ludzi popełnia ten błąd i stoi w miejscu. To jest przykre dla

nich samych. Różnego rodzaju publikacje edukacyjne to tylko słowa, mniej lub bardziej mądre porady, czasem źródło wspaniałej inspiracji i porządny kopniak na start. Jednak to Ty decydujesz, co z niej wyciągniesz. Jeden człowiek po przeczytaniu danej publikacji będzie miał jedynie więcej pracy przy wycieraniu kurzu na półce, inny zwiększy swoje zarobki o 200 złotych miesięcznie, a jeszcze inny zbuduje kilkumilionową korporację! Ta sama książka, różni ludzie, inne podejście i odmienne rezultaty!

Zdobyta wiedza pomoże Ci tylko wtedy, gdy będziesz zdecydowany co do swoich działań, celów i chęci wdrożenia zasad, które uznasz za stosowne. Inaczej każda publikacja będzie dla Ciebie bezwartościowym buble. Musisz być mentalnie przygotowany na poszukiwanie. Otworzyć swój umysł. Właśnie wtedy odkryjesz to, o czym mówiłem. I oczywiście jeśli zaczniesz działać, rzeczy zaczną się dziać, a wtedy zapewniam, że Twoje życie zmieni się na lepsze. Zdobywaj wiedzę i ją stosuj, bo tylko wtedy zdobędziesz mądrość i osiągniesz swoje cele!

Co dalej?

Jeśli już podjąłeś 5 najważniejszych decyzji, czyli:

- wolność czy niewola
- stałość czy spekulacja
- upiec ciastko czy zjeść cukierka
- przychód pasywny czy zyski kapitałowe
- mądrość czy wiedza

to jesteś gotowy, aby na poważnie zająć się wyborem Twojej własnej drogi finansowej.

Najpierw musisz zacząć od wyszukania swojej branży, czyli dziedziny, w której chciałbyś być najlepszy, w której chciałbyś się rozwijać. Musisz znaleźć coś, czym chciałbyś się zajmować w swoim życiu, do czego — mówiąc nieco górnolotnie — czujesz powołanie.

Znajdź swoją branżę, do której czujesz pasję, po to by stać się w niej najlepszym. Bo właśnie tam czekają na Ciebie największe pieniądze.

Podział wstępny

Najpierw odnajdź się wśród różnych dróg finansowych dokonanych pod kątem osobowości. Ten podział pełni rolę pomocniczą do podziału ogólnego.

Podział wstępny:

- droga społeczna
- droga naukowa

- droga specjalisty
- droga organizatora
- droga zespołowa

To powinno ułatwić Ci odnalezienie się wśród poniższych ogólnych opcji:

- Etat (pracownik fizyczny, umysłowy, menedżer, prezes)
- Prowizja (przedstawiciel handlowy, akwizytor, MLM)
- Własna działalność (praktyka lekarska, kancelaria, biuro rachunkowe, szkoleniowiec, coach, własny sklep — w sytuacji, gdy musisz tam pracować, żeby działał)
- Biznes (system, czyli mogę pracować, ale nie muszę, żeby działał)
 - produkcja (tworzę produkty i sprzedaję tylko sam albo też poprzez sieci dystrybucji)
 - usługi (tworzę usługi i sprzedaję tylko sam albo też poprzez sieci dystrybucji)
 - czysty handel (sprzedaję czyjeś produkty i/lub usługi sam, bądź tworzę kanały dystrybucji)
- Inwestor, np. giełdowy, w nieruchomości.
- Trader (trader na rynkach kontraktów terminowych, opcje).

Przesłanie na koniec

Bez względu na to, jaką drogę wybierzesz dla siebie, chciałbym poprosić Cię o jedno — zawsze, ale to zawsze trzymaj się jednej zasady:

Szukaj tego, co kochasz

I niech przesłanie Steve'a Jobsa będzie Ci towarzyszyć podczas tego wyboru: „Wasz czas jest ograniczony, więc nie marnujcie go, żyjąc cudzym życiem. Nie wpadajcie w pułapkę dogmatów, żyjąc poglądami innych ludzi. Nie pozwólcie, żeby hałas cudzych opinii zagłuszył wasz własny wewnętrzny głos. I najważniejsze — miejcie odwagę kierować się sercem i intuicją”. (Fragment przemówienia wygłoszonego 12 czerwca 2005 r. do studentów Uniwersytetu Stanforda. Źródło: *Szukaj tego, co kochasz*, „Stanford Report”, tłum. „Forum”, 29 sierpnia 2011).

Podsumowanie

- Twój osobisty potencjał — każdy ma w sobie indywidualny potencjał, który powinien w pełni wykorzystać. Składają się na niego:
 - Twoje umiejętności
 - Twoje talenty
 - Twoje silne strony
- Wiele dróg — istnieje wiele dróg, i każdy może wybrać tę, która będzie najbardziej odpowiednia w jego przypadku. Żadna ze ścieżek nie jest gorsza lub lepsza. Są po prostu inne. Wymagają innych umiejętności i są odpowiednie dla różnych osób. Oraz dają odmienne korzyści. Czym powinienem się kierować? Przy wyborze powinienem kierować się:
 - Moim osobistym potencjałem
 - Moim przekonaniem i chęcią
 - Moją intuicją
- Podział wstępny (osobowość):
 - droga społeczna (np. szkoleniowiec, przedstawiciel handlowy, blogger)
 - droga naukowca (np. inwestor giełdowy, trader.)
 - droga specjalisty (np. prawnik, księgowy, webmaster)
 - droga organizatora (np. menedżer, prezes)
 - droga zespołowa (np. MLM)
- Podział ogólny:
 - etat (pracownik fizyczny, umysłowy, menedżer, prezes)
 - prowizja (przedstawiciel handlowy, akwizytor, mlm)
 - własna działalność (praktyka lekarska, kancelaria, biuro rachunkowe, szkoleniowiec, coach, własny sklep)
 - biznes (posiadanie systemu)
 - inwestor (np. giełdowy, w nieruchomości)
 - trader (na rynkach kontraktów terminowych, opcje)
 - etat — praca etatowa dominuje, ale nie jest wyłącznie jedyną opcją. Pamiętaj, że masz do wyboru wiele różnych dróg.
- Sukces w każdej z nich — sukces możesz odnieść w każdej z dróg. Najważniejsze jest to, żebyś zajmował się tym, do czego czujesz pasję. Wtedy odniesiesz sukces!
- Pamiętaj o Systemach! — bez względu na to, jaką drogę wybierzesz, zawsze musisz pamiętać o budowaniu swoich własnych systemów, które będą Twoim zabezpieczeniem oraz źródłem nowych możliwości.

Czas na ćwiczenia!

Podjąłeś już 5 najważniejszych decyzji, wiesz jakie istnieją drogi finansowe oraz przede wszystkim czym musisz się kierować przy wyborze własnej. Dlatego jesteś już gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i wykonać zadania do tej lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia do lekcji 7 (od str. 29.). Gdy już to zrobisz, powróć tutaj i rozpocznij lekcję 8.

Powodzenia!

8. CECHY LUDZI BOGATYCH

Prawdziwe bogactwo

Na wstępie powiem, że pisząc „bogaty” czy „bogactwo”, mam na myśli prawdziwe bogactwo — czyli zamożność oraz rozwój osobisty (umysł i duch). Czyli ludzie bogaci to tacy, którzy są wolni finansowo oraz stale dbają o wysoki poziom swojej inteligencji finansowej duchowej — o rozwój osobisty, umysł i energię życiową.

Część II
Lekcje

Bogaty — istota półboska

Bogaci ludzie wydają się niektórym istotami niemal półboskimi, które posiadły magiczną moc niedostępną zwykłym śmiertelnikom. Tymczasem bogaci to po prostu zwykli ludzie, którzy wypracowali w sobie odpowiednie kompetencje oraz zastosowali w swoim życiu kilka ważnych i skutecznych zasad.

On ma w sobie to coś!

Zauważ, że ludzie sukcesu, ludzie bogaci itd. roztaczają wokół siebie wspaniałą aurę. Takie osoby są pewne siebie, czują się dobrze we własnej skórze, szanują siebie, idą zdecydowanym krokiem przez życie i odnoszą sukces za sukcesem. Inni ludzie lubią wśród nich przebywać, rozmawiać, słuchać ich. Ludzie potrafią przebyć setki kilometrów, aby znaleźć się na szkoleniu, które oni prowadzą. Niejednokrotnie szkolenia takich osób odmieniają życie wielu jego uczestników. Co oni mają w sobie takiego?! W jaki sposób są tak charyzmatycznymi i przyciągającymi niczym magnes osobowościami? W jaki sposób posiadli tę moc? Co odróżnia ich od innych ludzi?

Odpowiedź jest bardzo prosta: to nieokreślone „coś” to:

Bogate zasady i cechy charakteru

Obojętne, w jakim kraju, obojętne, w jakiej branży, bez względu na wiek i płeć, odnajdujemy ludzi, którzy wyróżniają się w swojej dziedzinie. Z boku wydają się tacy wielcy, mądrzy, a ich sukces wręcz nieosiągalny dla zwykłego zjadacza chleba. A tymczasem to... zwykli ludzie, którzy po prostu pewnego dnia zdecydowali się osiągnąć swój określony cel, a tym samym zastosować kilka sprawdzonych zasad, jakimi kierują się ludzie sukcesu. Zaraz poznasz te zasady i od tej pory Twój sukces lub porażka zależą będzie wyłącznie od Twojej chęci ich zastosowania!

W wielkim skrócie — ludzie, którzy odnoszą sukces:

- Darzą siebie szacunkiem i dbają o siebie — uważają siebie za osobę wartościową, o którą warto dbać. Wiedzą, że aby być najlepszym, muszą w pełni dbać o swoje ciało, umysł i duszę.
- Dbają o swoje otoczenie — otaczają się ludźmi sukcesu, aby ciągle iść na przód i wspólnie podsycać energię do działania. Jeśli w ich otoczeniu nie ma takich osób, to starają się pomóc bliskim sobie ludziom oraz jednocześnie poszerzają grono swoich znajomych o osoby z pozytywną energią.
- Inwestują w siebie — traktują siebie jako największą inwestycję w ich życiu. Wiedzą, że ich umysł stanowi ich najcenniejsze aktywa. Dlatego też cały czas dbają o swoją edukację. Jak twierdzi Brian Tracy, każdy powinien wydawać przynajmniej 3% swoich dochodów na edukację, ale nie obowiązkowe podręczniki szkolne, tylko materiały, które pomagają osiągać sukcesy.
- Stale dbają o swój rozwój — ludzie sukcesu czują nieustanny głód rozwoju. Jeśli każdego dnia nie posuwają się na przód, nie zdobywają nowej wiedzy oraz doświadczenia, nie odkrywają nowych możliwości, nie robią czegoś nowego — to czują, że zamierają. Głód ciągłego rozwoju — to jedyny pozytywny narkotyk w twoim życiu.
- Robią wszystko, by być najlepszym w swojej dziedzinie — nie ma innej opcji — decydują się być najlepszymi, ponieważ wszystko inne nie ma dla nich sensu. Chcą być najlepsi, ponieważ wiedzą, że życie jest zbyt krótkie, aby być miernym...
- Są samodzielni — potrafią zaplanować swój cel oraz tak zorganizować swój czas, aby go osiągnąć.
- Są pewni siebie — wierzą w siebie. Bez względu na krytykę i powątpiewanie otoczenia — robią swoje!
- Dają z siebie więcej — ludzie sukcesu decydują się robić więcej od wymaganego minimum. Nie interesuje ich działanie po linii najmniejszego oporu. Wiedzą, że stać ich na więcej. Pamiętaj, że świat stukrotnie wynagradza te nieliczne dusze, które w życiu dają z siebie wszystko.

- Szukają problemów, aby móc je rozwiązać — wiedzą, że za problemami tak naprawdę kryją się świetne okazje. Dlatego też skupiają swoją energię nie na problemie, a rozwiązaniu go. Pamiętają o tym, że: „jeśli bóg chce ci przesłać prezent, opakuje go w jakiś problem. Im większy prezent, tym trudniejszy problem” (Norman Vincent Peale).

Cechy wrodzone?

Niektórzy twierdzą, że osoby, które odnoszą sukcesy, po prostu się takie rodzą. Mają wrodzone umiejętności, talenty itd. Jednak to nie jest do końca prawdą. Jak powiedział Michael Jordan:

**Talent ma każdy,
lecz umiejętność jego wykorzystania wymaga ciężkiej pracy**

Część II
Lekcje

Talent do nie wszystko

To, że ktoś ma do czegoś wrodzony talent, jeszcze nie oznacza, że odniesie sukces w danej dziedzinie. Talent pomaga, ale nie gwarantuje zwycięstwa. Każdy ma do czegoś talent. Ja go mam i Ty także. Zresztą jesteś już po odpowiednim ćwiczeniu, więc to wiesz. Wszyscy go mamy, a nawet kilka. Jednak do nas należy decyzja, czy to wykorzystamy, czy zaprzepaścimy...

Niestety większość ludzi wybiera drugą opcję, ponieważ nie są oni gotowi na wypracowanie w sobie cech i zasad potrzebnych do wykorzystania swego talentu. Być może na początku nie wydaje się to ani łatwe, ani szybkie, jednak gwarantuję Ci, że ostatecznie pomaga zwyciężyć.

Dbaj o swój talent

Chciałbym Ci poradzić, abyś dbał o swój talent. Abyś pielęgnował w sobie cechy niezbędne do jego wykorzystania oraz wypracował te, których jeszcze nie posiadasz. To jest Twoją prostą drogą do sukcesu tak finansowego, jak i w życiu!

Dwa wilki

To, czy wykształcisz w sobie odpowiednie cechy i będziesz wiódł fascynujące życie wypełnione Twoimi sukcesami, tak naprawdę zaczyna się od tego, że wybierzesz to, którego wilka będziesz słuchał.

STARA OPOWIEŚĆ INDIAŃSKA

Starszy mistrz zaprosił do ogniska młodego chłopca. Był on potomkiem jednego z najwaleczniejszych Indian — wodza wioski. Od urodzenia był przeznaczony do objęcia w przyszłości dowodzenia. Dlatego starszy mistrz miał przekazać mu jedną z najważniejszych lekcji. Rozpoczął więc swoją historię:

— Na moich barkach siedzą dwa wilki — chłopiec spojrzał na starca lekko zdziwiony, jednak ten kontynuował.

— Jeden jest czarny i zły. Wciąż podjudza mnie do robienia i mówienia złych rzeczy. Natomiast drugi — biały — nieustannie zachęca mnie, abym żył, jak umiem najlepiej.

Uczeń zapytał więc starego mistrza:

— Który z wilków ma nad tobą największą władzę?

Na to dtarzec odparł:

— Ten, którego karmię.

Przyszłość czas

Poznaj 25 cech bogatych ludzi i 1 najważniejszą zasadę, która jest gwarancją pozostałych. Poznaj rady białego wilka, abyś i Ty mógł karmić swój umysł tym, co dobre, i stał się najlepszą wersją Ciebie!

Podejście do siebie – szacunek

Bogaci ludzie szanują siebie i z respektem podchodzą do swojego czasu oraz energii. Nie marnują ich na sprawy małej wagi, ponieważ wiedzą, że ich czas oraz energia są bardzo wartościowe i powinny zostać spożytkowane na ważne sprawy. Oni mają w życiu misję. Mają wobec siebie wysokie oczekiwania, dlatego szanują każdą chwilę i wykorzystują ją w pełni.

Ponadto traktują swój rozwój osobisty i zdobywanie wiedzy jako najbardziej wartościową inwestycję. Dlatego dbają o swój umysł, duszę i ciało. Traktują siebie jako osobę, która jest na tyle ważna, żeby o nią dbać.

Mają wysokie poczucie własnej wartości i szanują siebie.

Podejście do życia – właściwa perspektywa

Raczej trudno jest spotkać bogatego człowieka, który będzie narzekał na złe okoliczności, trudne warunki, decyzje rządu, drobne niepowodzenia itd. Bogaci ludzie inaczej patrzą na świat. Zamiast niedostatku — widzą bogactwo. Zamiast problemów — widzą szanse. Zamiast trudności — widzą okazje do zmierzenia się.

Pomyślisz: no tak, skoro są bogaci, to mogą sobie pozwolić na taką perspektywę.

Jednak to wcale tak nie wygląda. Ponieważ oni stali się bogaci, dzięki tej perspektywie. Dzięki temu, że potrafili ją w porę zmienić, odciąć się od „narzekaczy” i spojrzeć na świat inaczej.

Samodyscyplina na wagę złota

Bogaci ludzie potrafili w sobie wykształcić w bardzo wysokim stopniu zdolność do samodyscypliny. Czym jest owa kompetencja? Jak powiedział Elbert Hubbard: „Samodyscyplina to zdolność robienia tego, co trzeba, kiedy trzeba i bez względu na to, czy się nam chce czy nie”.

Bogaci doskonale potrafią zdyscyplinować się do działania wtedy, gdy jest to potrzebne. Nie występuje u nich coś takiego jak: lenistwo, narzekanie czy prokrastynacja (zwlekanie). Działają tu i teraz, wtedy kiedy trzeba.

Część II
Lekcje

Konsekwencja

Bogaci są konsekwentni w kwestii samych siebie. A to oznacza, że trzymają się wyznaczonych celów. Czyli tych głównych celów, bo oczywiście po drodze ich plany mogą ulec modyfikacji. To jest jak najbardziej naturalne i dobre.

Pamiętaj, że jeśli zachowujesz się i robisz wszystko zgodnie z własnym postanowieniem, masz o sobie dobre zdanie, jeśli nie — masz złe. Bogaci decydują się na pierwszą opcję.

Oczywiście nie dotyczy to konsekwencji w takim potocznym i moim zdaniem błędnym rozumieniu, czyli trzymania się utartych poglądów.

Konsekwencja nie jest cnotą absolutną. Jeżeli dzisiaj mam inne zdanie, niż miałem wczoraj, to czyż jego zmiana nie jest wyrazem konsekwencji?

Jestem co prawda w takim wypadku niekonsekwentny w stosunku do mojej przeszłości, ale konsekwentny w stosunku do prawdy (...)

Konsekwencja polega na tym, że człowiek kieruje się prawdą, tak jak ją rozpoznaje.

Mahatma Gandhi

Najwyższa jakość

Bogaci dbają o najwyższe standardy własnych działań. Nie robią rzeczy po linii najmniejszego oporu, lecz do ważnych zadań podchodzą z pełnym zaangażowaniem i wykonują je najlepiej.

Zaradność życiowa

Bogaci sami potrafią zatroszczyć się o siebie i swoją rodzinę. Nie polegają na pomocy z zewnątrz, nie oczekują wsparcia od rządu, urzędu pracy, czy innych instytucji. Nie wysuwają roszczeń, nie skupiają się na żądaniach wobec innych, tylko kierują swoją energię w stronę samodzielnego działania.

Osobowość reżysera

Bogaci ludzie decydują się być bardziej reżyserami aniżeli aktorami. Oni nie chcą odgrywać roli wyznaczonej im przez innych ludzi: rodziców, nauczycieli, pracodawcy, jeśli Ci nie mają na celu ich dobra. To oni chcą samodzielnie kreować swoją rzeczywistość. Wykazują się własną inicjatywą i mają odwagę zaczynać nowe rzeczy. Tworzyć okazje, działać, robić coś nowego. Mają wizję i potrafią zainspirować nią do działania ludzi wokół siebie.

Wizja

Bogaci mają wizję swojego życia i własnej przyszłości. Mają wizję wielkich rzeczy i odwagę, aby je osiągnąć. Mają w życiu misję, jakiś cel do spełnienia, który jest wielki, większy od nich samych, dzięki czemu osiągają znacznie większe rezultaty aniżeli ludzie, którzy mają małe wizje lub nie mają ich wcale.

Michael Dell jest założycielem firmy Dell Computer — obecnie firmy przynoszącej zyski równe prawie 3,5 mld dolarów. Dell dosyć wcześnie poznał swoją pasję, jaką były komputery i odważył się mieć własną wizję z nimi związaną. Jego pasja pochłonęła go całkowicie. Oczywiście rodzice mieli zastrzeżenia, ponieważ chcieli, by ich syn skończył college i został lekarzem, a nie zajmował się czymś tak *nieporządnym* jak składanie komputerów. Jednak Dell w ukryciu przed nimi, w akademiku, samodzielnie komponował swoje pierwsze komputery. W końcu gdy rodzice dowiedzieli się o jego bardzo słabych wynikach w nauce, złożyli mu wizytę i nakazali, aby porzucił swoją działalność i skoncentrował się na studiach. Dell był głuchy na ich nakazy. W końcu rozżłoszczony ojciec zapytał go:

— Co ty chcesz robić w życiu? Ustal sobie wreszcie priorytety!

Ku kompletnej rozpaczycy ojca, młody Dell odpowiedział:
— Chcę konkurować z IBM!

Bogaci ludzie mają wizję, często nawet większą od nich samych oraz mają odwagę, aby ją wcielić w życie. Miej własną wizję życia oraz — jak mówi Donald Trump — *myśl na wielką skalę!* A następnie odważ się pracować nad jej urzeczywistnieniem.

Ambicja

Bogaci czują wielki głód sukcesu. Mają duże ambicje i chcą osiągać najlepsze rezultaty. Wymagają od siebie dużo, dzięki czemu osiągają wiele.

Część II
Lekcje

Pewność siebie

Ze względu na swój właściwy sposób działania, samodyscyplinę i osobowość zwycięzcy — bogaci są pewni siebie, ponieważ mają ku temu podstawy. Kroczą zdecydowanie przez życie i emanują pewnością siebie.

Wiara w siebie

Bogaci ludzie wierzą w siebie, w swoje możliwości, potencjał i zdolność do osiągnięcia kolejnych sukcesów. Podobnie jak pewność siebie — ich wiara opiera się na solidnych przesłankach. Bogaci działają dobrze i mądrze, dlatego są w pełni przekonaniu do ostatecznego zwycięstwa.

Odpowiedzialność

Bogaci decydują się wziąć na siebie odpowiedzialność za samych siebie i swoje życie. Nie przeraża ich to, ponieważ wiedzą, że nagrodą w zamian jest wolność. Dlatego mówią sobie, że to oni odpowiadają za dane wydarzenia w ich życiu, ponieważ dzięki temu uzyskują nad nimi coś bezcennego — a mianowicie kontrolę. To oni chcą ponosić odpowiedzialność za swoje życie i wybory. Nie obwiniają innych, okoliczności itd. Szukają rozwiązania, a nie winnych. Dla nich nie ma czegoś takiego jak pech.

Ludzie sami na siebie go sprowadzają przez negatywne myślenie i nastawienie. Miliony ludzi uważają, że są skazani na ubóstwo i klęskę życiową z wyroku jakiejś tajemniczej siły, nad którą nie mają kontroli. I właśnie to pęta ich na całe

życie i sprowadza klęskę. Bogaci biorą na siebie odpowiedzialność i dzięki temu osiągają to, czego chcą.

Poczucie kontroli

Bogaci chcą dążyć do osiągnięcia jak najwyższego stopnia kontroli, co wiąże się z tym, iż jak już pisałem — decydują się wziąć na siebie odpowiedzialność. Odcinają się od „narzekaczy”, którzy zakochują się w swoim cierpieniu, które stanowi ośrodek ich życia. Odcinają się od ludzi, którzy ciągle rozpamiętują to, co złego wydarzyło się w ich życiu, którzy na samo wspomnienie, dokładnie rozgrzebuja dawne urazy i przeżywają je na nowo. Bogaci ludzie kontrolują takie sprawy i nie dają się im ponosić. Nie tłumaczą się, nie szukają wymówek, nie narzekają.

Ich poczucie kontroli jest umiejscowione wewnątrz, a nie na zewnątrz. Co oznacza, że to oni czują kontrolę, a nie uważają, że ma ją ktoś inny. To oni kreują swój świat wewnętrzny i zewnętrzny, a nie poddają się tworzeniu tej rzeczywistości przez zewnętrzne okoliczności.

Samokontrola

Bogaci w wysokim stopniu rozwinęli w sobie zdolność do samokontroli. Nie są jak źdźbło trawy, miotane na różne strony przez wiatr. Oni są silni, ponieważ w wysokim stopniu opanowali zdolność samokontroli. Dzięki temu potrafią panować nad swoimi emocjami, umiejętnie radzą sobie z tym, co negatywne: ze złym humorem, porażką, krytyką innych. Panują nad sobą, dzięki czemu panują nad całym swoim życiem.

Entuzjazm

Bogaci ludzie cechują się wysokim poziomem entuzjazmu tak do życia w ogóle, jak i do poszczególnych zadań. Potrafią osiągać rewelacyjne rezultaty, ponieważ cieszą się z tego, co robią. Czerpią z tego radość, a nie udrękę. Ponadto dzięki entuzjazmowi potrafią samodzielnie zmotywować się do danego działania, co jest nieocenioną umiejętnością w życiu.

Optymizm

Bogaci mają właściwą — bogatą — perspektywę rzeczywistości. Widzą plusy, a nie same minusy. Dostrzegają szanse, a nie wyłącznie to, co negatywne. Skupiają się na tym, co mają. I myślą o tym, w jaki sposób mogliby to najlepiej wykorzystać, zamiast koncentrować się na tym, czego im brakuje. Bogaci ustanawiają

sobie zakaz zamartwiania się, dzięki czemu mają ogromną pozytywną energię do działania i życia.

Kreatywność

Bogaci ludzie w wysokim stopniu rozwijają swoją wyobraźnię. Potrafią marzyć, planować wielkie cele, opracowywać i tworzyć nowe rzeczy. Są kreatywni, mają wiele interesujących pomysłów.

Rozwój osobisty

Bogaci dbają o siebie, ponieważ się szanują. Wiedzą, że kluczem do sukcesu jest nieustanne dbanie o swój rozwój osobisty, zdobywanie nowych informacji, nowej wiedzy. Rozwój traktują jako stały element swojego życia, dzięki któremu z roku na rok stają się coraz lepsi.

Część II
Lekcje

Odwaga

Bogaci wyćwiczyli w sobie zdolność do odważnego działania. Każdy się czegoś boi. Jednak różnica między tchórzem a człowiekiem odważnym polega na tym, że ten drugi potrafi utrzymać swój strach w ryzach i stawić mu czoło i działać mimo niego. Natomiast tchórz zostaje sparaliżowany i pozwala strachowi dominować nad sobą. Regularne ćwiczenie się w stawianiu czoła strachowi i działaniu mimo niego sprawia, że bogaci stają się odważni.

Jak pisał Brian Tracy, każdy potrzebuje dwóch rodzajów odwagi:

- Aby zacząć — podjąć działanie, przełamać się. Taka odwaga pozwala zacząć, nawet mimo tego, że nie masz pełnej gwarancji, że się uda. Najważniejszy jest ten pierwszy krok.
- Aby wytrwać — jest to zdolność do pozostania na miejscu, kontynuowania pracy i dalszej walki po tym, gdy podjęło się pierwszy krok, ale jeszcze nie uzyskało żadnych wyników lub korzyści. Wiele osób potrafi zebrać się na odwagę i podjąć działanie prowadzące do nowego celu, lecz jeżeli nie widzi natychmiastowych rezultatów, traci serce do tego przedsięwzięcia i wycofuje się na bezpieczne pozycje. Takim ludziom brakuje odwagi, by wytrwać.

Pracowitość

Bogaci wbrew powszechnym przekonaniom — pracują bardzo dużo. Nie szukają wymówek, nie dają się opanować lenistwu i powszechnej chorobie: „dojutrkowania” — czyli: zrobię to jutro; zajmę się tym później; to czy tamto może poczekać.

Nie. Bogaci wytrwale pracują nad sprawą, którą trzeba się zająć tu i teraz. Są bardzo pracowici, jednak nie pracują ciężko, tylko mądrze. Dlatego właśnie wielu ludziom z boku wydaje się, jakby bogaci pracowali mało. Jednak oni pracują nie ciężko, lecz efektywnie, co daje dużo większe rezultaty.

Koncentracja

Bogaci koncentrują się wyłącznie na kwestiach najistotniejszych. Nie rozmieniają się na drobne, nie rozpraszają swojej uwagi na sprawy drugorzędne, ponieważ wiedzą, że takie działanie może sporo kosztować i zaprzepaścić cały trud. U bogatych ludzi dominuje skupienie. Oni są skupieni na celu, działaniu, które podejmują i dzięki temu osiągają rewelacyjne rezultaty.

Pokora

Bogaci zachowują wielką pokorę do życia i lekcji, jakie otrzymują. Nie są aroganccy, zadufani w sobie, nie traktują siebie jak guru. Uczą się cały czas, słuchają mądrych rad, wyciągają wnioski z lekcji, jakimi są porażki. Nie załamują się w ich wyniku, lecz zastanawiają, czemu miały one służyć, czego mieli się nauczyć dzięki nim. Nieustannie zdobywają nowe doświadczenie i są za nie wdzięczni.

Cierpliwość

Bogaci ludzie wykazują się wielką cierpliwością, ponieważ dobrze zdają sobie sprawę z tego, że na powstanie wielkich rzeczy potrzeba czasu. Nie denerwują się, nie chcą niczego przyspieszać. Potrafią się opanować, działać pomimo tego, że rezultaty być może nie są natychmiastowe. A wszystko po to, aby ostatecznie odnieść sukces!

Aby mogło wyrosnąć drzewko bambusowe, potrzeba na to 5 lat. Podczas tego okresu rolnik musi o nie dbać, pomimo że przez niemal cały czas nie widzi żadnych efektów, ponieważ nasionko dojrzewa pod powierzchnią ziemi. Jednak gdy pod koniec 5. roku nagle przebija skorupę, to rośnie bardzo szybko i w ciągu zaledwie 4 tygodni osiąga wysokość 6 metrów! Gdyby jednak rolnik nie wykazał się cierpliwością i poddał w którymś momencie podczas tych czterech lat dojrzewania, drzewko nigdy nie mogłoby wzrosnąć.

Determinacja

Bogaci decydują się na pełną determinację w drodze do swojego celu. Decydują tu i teraz, że albo dotrą na sam szczyt góry, albo zginą u jej podnóża. I z reguły zdobywają szczyt!

Wytrwałość

Bogaci są bardzo wytrwali. Nie dają się pokonać przeszkodom ani chwilowym porażkom. Z uporem dążą do tego, czego pragną.

Pewnie znasz napój 7up. Historia jego powstania była dosyć ciekawa. Pierwszy pomysłodawca wpadł na pomysł stworzenia cytrynowo-limonkowego napoju, który nazywał po kolei: 1up, 2up, 3up... jednak żadna z tych nazw „nie chwyciła”.

Gdy doszedł do „6up” i ponownie poniósł porażkę, to poddał się i porzucił swoje plany. Następnie pojawił się inny mężczyzna, który spróbował ten jeden raz więcej — i dzięki temu dzisiaj ten cytrynowo-limonkowy napój możesz kupić w swoim sklepie. I jest on znany na całym świecie jako 7up.

Wytrwałość naprawdę się opłaca. I bogaci ludzie o tym dobrze wiedzą.

Aby wszystkie te 25 cech mogło zaistnieć, potrzebna jest jedna kluczowa zasada, która jest gwarancją zaistnienia wszystkich pozostałych: „Nigdy się nie poddawaj!”. Bogaci nigdy się nie poddają i dlatego też ostatecznie zawsze wygrywają!

Jeśli miałbym wymienić jedno zdanie ze wszystkich 300 książek, które przeczytałem do tej pory, a które ma największy wpływ na sukces, to powiedziałbym:

Pracuj mądrze i nigdy się nie poddawaj!

Podsumowanie

- Bogaci — to po prostu zwykli ludzie, którzy wypracowali w sobie odpowiednie kompetencje oraz zastosowali w swoim życiu kilka ważnych i skutecznych zasad.
- Talent — pomaga, ale nie gwarantuje sukcesu.
- Talent ma każdy, lecz umiejętność jego wykorzystania wymaga ciężkiej pracy (Michael Jordan).
- Dwa wilki — jeden jest czarny i zły i namawia do złego. Drugi jest biały i zachęca Cię do tego, abyś żył jak najlepiej potrafisz. Którego będziesz słuchał?
- Cechy bogatych ludzi:
 - Szacunek do siebie
 - Właściwa perspektywa życia

- Samodyscyplina
- Konsekwencja w stosunku do siebie
- Dbłość o najwyższe standardy (jakość)
- Zaradność życiowa
- Osobowość reżysera
- Posiadanie wizji
- Ambicja
- Pewność siebie
- Wiara w siebie
- Odpowiedzialność
- Poczucie kontroli
- Samokontrola
- Entuzjazm
- Optymizm
- Kreatywność
- Odwaga
- Pracowitość
- Koncentracja
- Pokora
- Determinacja
- Cierpliwość
- Wytrwałość
- Nigdy się nie poddawaj!

Czas na ćwiczenia

Już wiesz, jakie cechy posiadają ludzie bogaci. Dlatego jesteś gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i wykonać zadania do tej lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia do lekcji 8 (od str. 37.). Gdy już to zrobisz, powróć tutaj i rozpocznij lekcję 9.

Powodzenia!

9. ZARZĄDZANIE GOTÓWKĄ

Trzy lekarstwa dla domowego budżetu

W 4-modułowym intensywnym kursie poznałeś 3 przydatne narzędzia pomagające prawidłowo zarządzać gotówką, czyli:

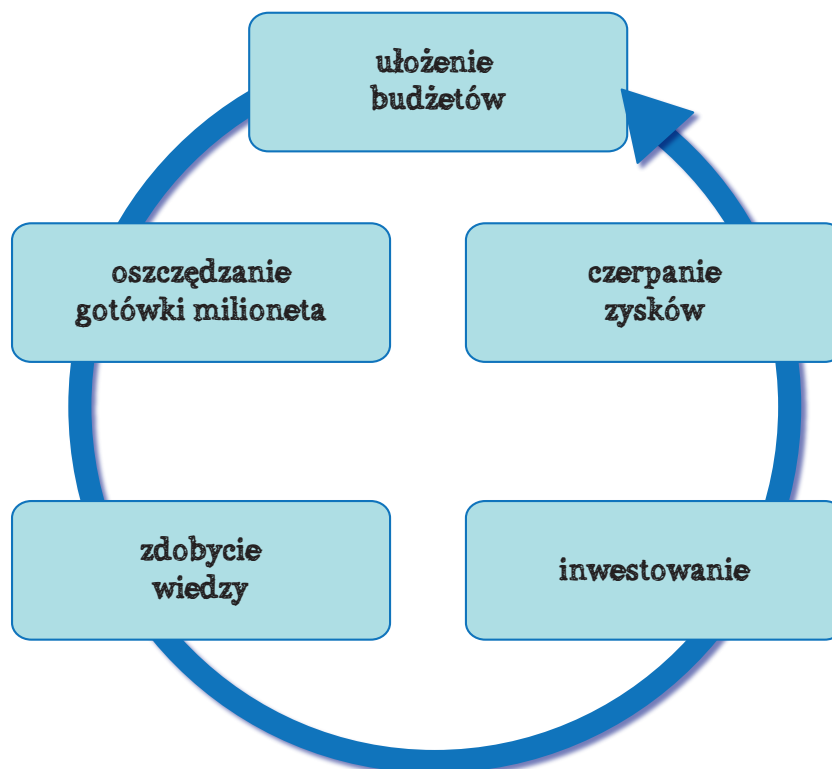
- Karta milionera
- Tabela bogactwa
- Koperty milionera

Część II
Lekcje

Jeśli pracujesz razem z kursem, to masz je już wypełnione. Wiesz, w jakiej sytuacji jesteś teraz. W tej oraz 10., 11. i 12. lekcji poszerzymy tę wiedzę oraz zaplanujemy konkretne działania. A więc do dzieła!

Koło wolności

Jak już wiesz, cała droga do zamożności, a tym samym wolności finansowej odbywa się w ten sposób:



Najpierw musimy zacząć od zdobycia wiedzy (i na tym się teraz skupiamy), następnie ułożyć domowe budżety tak, aby móc oszczędzać gotówkę milionera (czym zajmiemy się w lekcjach 10. i 11.), którą następnie inwestujemy (o tym w lekcji 12.), aby czerpać zyski. A potem proces się powtarza — czyli poszerzanie lub zdobywanie nowej wiedzy, zarządzanie zyskami, odkładanie coraz większej gotówki milionera, coraz lepsze inwestycje i większe zyski.

Wiesz także, że aby zdobyć potrzebną gotówkę milionera masz trzy opcje:

- Obciąć wydatki.
- Zwiększyć dochody.
- Jednocześnie obciąć wydatki i zwiększyć dochody.

Jeśli chcesz być bardzo bogaty, to trzecia opcja jest w tym wypadku najlepsza. Ale oczywiście wszystko zależy od Twojej decyzji. W lekcji 10. skupimy się na oszczędzaniu, natomiast w lekcji 11. omówimy kwestię zwiększania dochodów.

A w tej części najpierw zacznijmy od wiedzy, abys wiedział, w jaki sposób bogaci ludzie zarządzają swoimi pieniędzmi na co dzień.

Skrajna bieda, bieda z honorem, klasa średnia i ludzie bogaci — cztery sposoby dzielenia gotówki

Chciałbyś mieć większy dom? Lepszy samochód? Więcej wolnego czasu? Jeździć na wakacje do egzotycznych krajów? Pewnie pomyślałeś: *tak, chyba jak każdy*. A więc co jest Ci potrzebne, aby móc zrealizować powyższe marzenia? Pewnie się domyślasz — pieniądze. Jak je zdobyć? Spora większość ludzi nie wykorzystuje swoich pieniędzy. Zazwyczaj (niestety) wygląda to tak, że ktoś dostaje przykładowo pensję i jakoś to leci. Gotówka przychodzi i odchodzi — ale skąd i dokąd — tego już nie wie! Jednak istnieją także Ci (choć w mniejszości), którzy działają w inny sposób i... dlatego właśnie stają się bogaci!

Cztery grupy

Istnieją cztery grupy ludzi. Każda z nich wykorzystuje inną strategię obchodzenia się ze swoją gotówką:

1. Pierwsza — wydają więcej, niż otrzymują.
2. Druga — wydają dokładnie tyle, ile otrzymują.
3. Trzecia — częściowo wydają, częściowo odkładają oraz inwestują za radą pseudoradców.
4. Czwarta — częściowo wydają, większość odkładają, rozwijają się oraz mądrze inwestują.

Ludzie z czwartej grupy stanowią 95% grupy bogatych ludzi!

Metoda ludzi bogatych

Ludzie bogaci stają się takimi w większości przypadków nie dlatego, że się takimi urodzili, mieli wielkiego farta w życiu czy wyszli bogato za mąż. Większość ludzi bogatych to self-made-meni, którzy osiągnęli swój cel dzięki temu, że zaczęli działać zgodnie z następującymi krokami:

- Krok 1 — odkładają część swoich przychodów
- Krok 2 — zdobywają finansową edukację
- Krok 3 — działają w oparciu o zdobytą wiedzę (inwestują)
- Krok 4 — stale poszerzają swoją edukację o nowe elementy
- Krok 5 — poszerzają swoje możliwości

I właśnie to jest prostą drogą do wymarzonych zarobków i przyszłego bogactwa!

Trzy metody dzielenia dochodów

Istnieją trzy metody dzielenia dochodów. Akronim BMW pomoże Ci to zapamiętać:

- na Buffetta
- na Milionera
- na Wolnego emeryta

Zacznijmy od końca.

Metoda na WOLNEGO EMERYTA

Przychód = 80% wydatki + 20% zabezpieczenie

Z pewnością nie jest to droga do wielkiego bogactwa, ale dla osoby, dla której wystarczające jest w miarę stabilne zabezpieczenie — jest to dobra metoda. W ten sposób możesz jako emeryt po prostu cieszyć się życiem, bez wielkich luksusów, ale też bez zależności od ZUS-u. Wystarczy odkładać jakąś sumę swoich dochodów, co jest zadaniem bajecznie łatwym. W zasadzie wystarczy nawet 10% albo i mniej. Byle stale. Ale dla takiego pełnego bezpieczeństwa podaję 20%.

Metoda na MILIONERA

$$\text{Przychód} = 50\% \text{ wydatki} + 50\% \text{ inwestycje}$$

Małe wyjaśnienie. Inwestycje (w tym jak i następnym przypadku) to na początku zdobycie edukacji + odłożenie na konto — później tę część oczywiście zainwestujemy, jednak dopiero po zdobyciu wiedzy.

Metoda *na Milionera* to stabilna droga do bogactwa. Wymaga poświęcenia zarówno pod kątem dyscypliny w ramach wydatków, jak i czasu poświęconego na naukę o inwestowaniu, lecz umożliwia wejście do grona milionerów.

Część II
Lekcje

Metoda na BUFFETTA

$$\text{Przychód} = 20\% \text{ wydatki} + 80\% \text{ inwestycje}$$

Droga *na Buffetta* jest ciężka, przeznaczona tylko dla hardcore'owców — prawdziwie zdyscyplinowanych, twardych oraz zdeterminowanych jednostek. Jednak nie każdy przecież chce być miliarderem.

Ta metoda jest przeznaczona na ogół dla ludzi bardzo bogatych, ponieważ tutaj oszczędzamy, a później inwestujemy, aż 80% naszych przychodów. Jeśli Twoje przychody są niskie, to być może na razie ta droga byłaby dla Ciebie po prostu niedostępna.

Jeśli jednak chciałbyś spróbować, to wiedz, że jeśli będziesz trzymał się planu i podejdziesz do sprawy na poważnie, to dzięki tej metodzie, masz zagwarantowaną wolność finansową oraz spore bogactwo w przyszłości! Oczywiście nie musisz jej zacząć od razu, tylko stopniowo zwiększać dochody i procent odkładanej co miesiąc sumy.

Trudne?

Niektóre zasady mogą wydawać Ci się w tej chwili zbyt trudne, zbyt wymagające. I jest to jak najbardziej naturalne. Nie przejmuj się. Po prostu gdy zaczynamy, nasze dochody nie są jeszcze na takim poziomie, który byłby satysfakcjonujący i może Ci się wydawać, że nie ma szans, aby móc nimi zarządzać w bogaty sposób.

Jednak powiem Ci, że to właśnie trzymanie się takich zasad w momencie, gdy przychody nie są jeszcze idealne, czyni ludzi bogatymi. Dlatego najlepiej byłoby abyś zaczął je stosować jak najszybciej. Oczywiście stopień zaawansowania (czyli wybór między drogą na Wolnego emeryta, Milionera, czy na Buffetta) zależy od Twoich celów. Jednak pamiętaj, że osiągnięcie dowolnego celu finansowego jest możliwe w każdej sytuacji. Powtórzę jeszcze raz:

**Osiągnięcie dowolnego celu finansowego
jest możliwe w każdej sytuacji**

To wszystko kwestia poświęcenia, zaangażowania i czasu. Jeśli nie wierzysz, to przeczytaj tę historię. Dodam, że jest to historia, która wydarzyła się naprawdę jakiś czas temu w pewnej polskiej rodzinie.

Część II
Lekcje

Ekstremalny przypadek

Pewien znajomy mi mężczyzna miał na utrzymaniu dwuosobową rodzinę. Znalazł się w takiej sytuacji, że ich jedyny przychód wynosił 2000 zł netto. Ta kwota musiała mu wystarczyć na opłacenie wynajmu, wszystkich rachunków oraz na wydatki codzienne takie jak jedzenie czy higiena. Przyznasz, że 2000 zł dla dwóch osób w dzisiejszych czasach to niezbyt wiele, prawda? Dodatkowo on i jego żona przez cały czas byli przyzwyczajeni do dochodów na poziomie 11 000 zł miesięcznie. Na całe szczęście byli też na tyle przezorni, że pomimo dosyć wysokich dochodów, postanowili dalej wynajmować mieszkanie i odłożyli w czasie kupno wymarzonego domu na kredyt. Teraz bieg wydarzeń sprawił, że ich dochód skurczył się do zaledwie 2000 zł. Spójrz, jak rozkładały się ich wydatki na mieszkanie, samochód i rachunki:

• Wynajem:	1200 zł
• Woda:	60 zł
• Wywóz śmieci:	20 zł
• Prąd:	110 zł
• Internet:	70 zł
• Telefon:	100 zł
• Samochód:	405 zł
• Suma:	1985 zł

Cóż... było to prawie tyle, ile wynosiły ich obecne dochody. A przecież jeszcze trzeba było coś jeść...

Gdy ów mężczyzna zdał sobie z tego sprawę, postanowił zwrócić się do mnie o pomoc. Gdy przejrzelśmy jego wydatki, zwróciłem uwagę zwłaszcza na dwie kwestie: samochód oraz telefon. Widziałem, że szczególnie za kategorią *samochód* kryje się dosyć spora wolna gotówka. Gdy powiedziałem o tym mojemu znajomemu i wysunąłem aluzję, iż byłoby najlepiej, gdyby go sprzedał, usłyszałem liczne protesty. Słuchałem ich ze spokojem, a gdy między nami zapadła cisza, zauważyłem, że mój znajomy pojął to, co chciałem mu przekazać. Spojrzał mi w oczy i stwierdził, że mam rację, a on naprawdę chce z tego wyjść. Poprosił o pomoc. Mówił, że chciałby to wszystko zrozumieć i wiedzieć, jak sobie z tym poradzić. Opowiedziałem mu wtedy o tym, że ludzie w momencie otrzymania comiesięcznych przychodów dzielą się na bogatych i biednych.

Biedni — wydają wszystko to, co dostają albo nawet i więcej (dzięki kredytom i pożyczkom). Jeśli ktoś mówi im o konieczności odkładania części ich przychodów, stwierdzają, że odłożą to, co zostanie im na koniec miesiąca. Jednak zawsze okazuje się, że nie zostaje im nic, dosłownie nic... Wiedzą, że potrzebna jest im edukacja, ale taka praktyczna — życiowa i finansowa, lecz ciągle zwlekają i odkładają jej zdobycie na później... które nigdy nie nadchodzi.

Natomiast bogaci — od razu po uzyskaniu przychodów, dzielą je na: oszczędności (inwestycje), edukację oraz wydatki. Dzięki takiej dyscyplinie mają na wszystko, na co potrzebują, a ponadto z miesiąca na miesiąc stają się bogatsi — finansowo i mentalnie.

I to bez względu na wielkość przychodów! Tak naprawdę jest obojętne, czy zarabiamy 2000 czy 20 000 zł. W jednym i drugim przypadku potrzebna jest silna determinacja, żeby chwilowo czegoś sobie odmówić — albo lepszego jedzenia — w pierwszym wypadku, albo drogich wakacji na Karaibach — w drugim. Paradoksalnie w tym drugim przypadku jest nawet trudniej, ponieważ mając 20 000 zł co miesiąc, jesteśmy przyzwyczajeni do wyższego standardu życia.

Na koniec dodałem:

— Jeśli będziesz trzymał się tego planu — będziesz bogaty i finansowo wolny. Ta prosta zasada pozwoli ci na dojście do twojego celu.

Mój znajomy był zdeterminowany, więc rozpoczęliśmy planowanie. Na początku musieliśmy ułożyć jego wydatki. Zaproponowałem sprzedaż samochodu, aby po pierwsze zlikwidować comiesięczny wydatek 405 zł, a po drugie uwolnić gotówkę na inwestycje. Znajomy stwierdził, że co prawda dojazd do pracy samochodem był wygodny, ale od teraz wykupi bilet miesięczny, a żona, jako że ma zaledwie kilometr do pracy, będzie chodziła pieszo. Następnie już sam zaproponował, że i tak wraz z żoną nie wykorzystywali w pełni swoich abonamentów, więc warto zmienić je na bardziej efektywne. Przytaknąłem i ucieszyłem się, że

zmienił swoje myślenie. W międzyczasie znajomy spytał mnie o kwotę, jaką miesięcznie oszczędzają bogaci ludzie. Powiedziałem mu, że co najmniej 10–20%. Nie oczekiwałem aż takiej sumy, ponieważ widziałem, że ledwo wystarczy mu na wydatki codzienne. Lecz tu spotkało mnie miłe zaskoczenie. Znajomy wstał i stwierdził, że jeśli teraz nie zacznie stosować się do tych zasad, to tak naprawdę nigdy tego nie zrobi i zawsze będzie szukał ważniejszych wydatków. Byłem pod wrażeniem. Mój znajomy był naprawdę zdeterminowany, aby stać się wolnym finansowo. Już w tym momencie byłem pewien, że jest na dobrej drodze, aby to osiągnąć. Następnie zostałem zapytany o to, co zrobić z kwotą ze sprzedaży auta oraz comiesięcznymi oszczędnościami. Powiedziałem, że po pierwsze należy zainwestować w jego edukację. Zmienić mentalność w taką, która dostrzega okazje inwestycyjne. Ponieważ nawet gdybym polecił mu coś, co mnie wydaje się świetną okazją inwestycyjną, to niczego nie zmieni to w jego sytuacji. Ponieważ nie będzie wiedział, jak ją wykorzystać. Wciąż będzie zależny ode mnie. A przecież to on miał stać się wolny finansowo i to na zawsze, a nie jednorazowo.

Musiał więc zmienić swoją mentalność. Wy tłumaczyłem mu wtedy, że dopiero gdy to się stanie, będzie mógł i będzie wiedział jak najlepiej wykorzystać swój zysk ze sprzedaży samochodu oraz comiesięczne oszczędności.

Następnie zasiedliśmy do stołu i ostatecznie rozdysponowaliśmy jego miesięczny dochód, czyli 2000 zł...

Wynajem:	1200 zł
Woda:	60zł
Wywóz śmieci:	20 zł
Prąd:	110 zł
Internet:	70 zł
Telefon:	50 zł
Bilet autobusowy:	140 zł
Suma:	1650 zł

10% oszczędności: 200 zł ($10\% \times 2000$ zł). Na wydatki codzienne (jedzenie, higiena) pozostało: $2000 - (1650 + 200) = 2000 - 1850 = 150$ zł

Cóż... było to zadanie niemalże nieosiągalne, jednak wystarczyło, że podniosłem głowę i spojrzałem na mojego znajomego. Jego wyraz twarzy powiedział mi jedno — był zdeterminowany, aby zrobić wszystko, by wyjść z tego bagna i osiągnąć swój cel!

Po moim wyjściu wraz z żoną zasiedli przy kuchennym stole i rozdzielili te 150 zł tak efektywnie, że zapewniam Cię, iż nie umarli z głodu, choć z pewnością ani łatwo, ani przyjemnie nie było.

Jednak dzisiaj z dumą mogę ogłosić, że dzięki swoim staraniom mój znajomy wyszedł z kłopotów, w jakich się znalazł, ale nie tylko to. On stał się wolny finansowo. Dzisiaj jego dochody poza etatem są stabilne i pewne oraz prawie 2-krotnie przekraczają jego koszty i to pomimo tego, że obecnie mieszka w swoim wymarzonym domu, jeździ dobrym samochodem i żyje wygodnie. I co bardzo ważne — wciąż odkłada 10% swoich dochodów na edukację oraz nowe inwestycje, które stale powiększają jego już istniejące aktywa.

Podsumowanie

- Istnieją cztery grupy ludzi — które stosują cztery sposoby dzielenia gotówki:
 - Pierwsza — wydają więcej, niż otrzymują.
 - Druga — wydają dokładnie tyle, ile otrzymują.
 - Trzecia — częściowo wydają, częściowo odkładają oraz inwestują za radą pseudodoradców.
 - Czwarta — częściowo wydają, większość odkładają, rozwijają się oraz mądrze inwestują.
- Metoda ludzi bogatych:
 - Krok nr 1 — odkładają część swoich przychodów.
 - Krok nr 2 — zdobywają finansową edukację.
 - Krok nr 3 — działają w oparciu o zdobytą wiedzę (inwestują).
 - Krok nr 4 — stale poszerzają swoją edukację o nowe elementy.
 - Krok nr 5 — poszerzają swoje możliwości.
- Trzy metody dzielenia dochodów
 - na Wolnego Emeryta

Przychód = 80% wydatki + 20% zabezpieczenie

- na Milionera

Przychód = 50% wydatki + 50% inwestycje

- na Buffetta

Przychód = 20% wydatki + 80% inwestycje

- Różnica między bogatymi, a biednymi:
 - Biedni — wydają wszystko to, co dostają albo nawet i więcej (dzięki kredytom i pożyczkom). Wiedzą, że potrzebna jest im edukacja, ale taka praktyczna — życiowa i finansowa, lecz ciągle zwlekają i odkładają jej zdobycie na później... które nigdy nie nadchodzi.
 - Bogaci — od razu po uzyskaniu przychodów, dzielą je na: oszczędności (inwestycje), edukację oraz wydatki. Dzięki takiej dyscyplinie mają na wszystko, na co potrzebują, a ponadto z miesiąca na miesiąc stają się bogatsi — finansowo i mentalnie.
- Jeśli myślisz, że jesteś w kiepskiej sytuacji finansowej, to przypomnij sobie o moim znajomym.

10. OSZCZĘDZANIE

Niech Twoje pieniądze mnożą się jak kumulacja totolotka — poznaj kluczowy krok do bogactwa!

Zacznij oszczędzać!

— *Nie wydawaj! Musisz oszczędzać!* — Nikt nie lubi, kiedy mu się mówi, że musi coś zrobić, prawda? Ja powiedziałbym raczej, że *powinieneś* oszczędzać z bardzo prostej przyczyny:

Aby w przyszłości móc wydawać więcej!

I obojętne, czy będziesz chciał to wydać na nowy samochód, piękny dom, wymarzone wakacje, rozwój firmy czy budowę nowej.

Potęga bogatych

Pamiętaj, że jeśli nie wyrobisz w sobie nawyku oszczędzania, to nigdy nie skorzystasz z wielkiej potęgi, z jakiej korzystają bogaci, a mianowicie potęgi kumulacji. Tak, tak, podobnej do tej z totolotka. No bo pomyśl sam, czy tak wielu ludzi puszczałoby los, gdyby główna nagroda to było jakieś kilka tysięcy złotych? Myślę, że zdecydowanie mniej. Jednak w wyniku kumulacji, nagroda, która jest do wygrania — rośnie i rośnie również liczba osób łakomych na jej zdobycie, co *de facto* jeszcze bardziej nakręca ten biznes, ale to już temat na inną okazję.

Najprostsza na świecie metoda!

Tymczasem dowiedz się teraz o najprostszej na świecie metodzie na oszczędzanie. Jest ona tak prosta, że praktycznie jest wykonalna dla KAŻDEGO, w KAŻDEJ sytuacji i z KAŻDYM budżetem!

Jeśli nie zostaje Ci nic...

Jeśli wydajesz wszystkie pieniądze, które zarabiasz, to Twój rachunek zawsze będzie równy zero.

Będziesz stał w miejscu, a jakość Twojego życia za bardzo się nie zmieni. Zawsze będziesz czuł niedosyt i będziesz oszukiwał się, myśląc:

— *Kurczę, jak dobrze byłoby zarabiać choć kilkaset złotych więcej.*

— *Gdybym dostał podwyżkę, to zniknęłyby wszystkie moje problemy z brakiem gotówki.*

Największe oszustwo większości ludzi

Jednak to tak nie działa. Twoich problemów nie rozwiążą większe zarobki, nie rozwiąże ich awans i podwyżka ani magiczna „13” — ponieważ nawet jeśli zwiększą się Twoje dochody, to i tak cała nadwyżka pójdzie na nowe wydatki. Jakimś dziwnym trafem zawsze znajdzie się jakiś „konieczny” wydatek, który nie będzie mógł poczekać. A Ty wciąż będziesz miał ten sam problem — tyle że teraz na wyższym poziomie. I dalej będziesz w ciemnej norze... przez resztę życia. Wszystko dlatego, że Twoim problemem nie są pieniądze, tylko nawyki. Bo możesz zarabiać nawet milion złotych rocznie, a dalej mieć problem z opłaceniem rachunków i zbilansowaniem budżetu. Z drugiej strony — możesz zarabiać 36 000 zł rocznie i jednocześnie trzymać swój budżet w dobrym stanie oraz z roku na rok stawać się coraz bogatszym.

Podstawa wszystkiego

Wszystko zaczyna się od właściwych nawyków. Jak i gdzie możesz je w sobie wyrobić? Cóż, raczej nie wyrabiamy ich w szkole, w domu często także nie, a na studiach większość co prawda nabiera nawyków, ale tych złych. A więc co możesz zrobić, aby nie musieć do końca życia męczyć się z własnymi finansami? Po pierwsze wypełnić

- Kartę milionera
 - Tabelę bogactwa
 - Koperty milionera
- (co masz już za sobą)

Te proste narzędzia potrafią odmienić każdą sytuację finansową. Za pomocą tych trzech przydatnych narzędzi, możesz odzyskać pełną kontrolę nad swoim budżetem oraz właściwie zarządzać swoimi finansami. Uświadamiasz sobie, jak wygląda Twoja sytuacja, a dzięki temu będziesz mógł zaplanować swoją finansową przy-

szłość, a nie zdawać się na zdradliwy los. Właśnie dzięki nim postawiłeś pierwszy, realny krok w kierunku Twojego bogactwa. A jak pewnie wiesz, najtrudniej jest zacząć. Troszkę się zdyscyplinować teraz, żeby w przyszłości było zdecydowanie lepiej. Naprawdę zdaję sobie sprawę z tego, że fajnie jest mieć coś od razu, teraz, w tej chwili, ale wiem również, że dużo lepiej jest poczekać chwilę dłużej, aby móc uzyskać dużo więcej! Bo jeśli przez całe życie będziesz działał impulsywnie i nierozsądnie, to choćbyś zarabiał dużo, przez cały czas będziesz się męczył z dziurą w budżecie i zawsze będzie Ci brakowało pieniędzy. Będziesz patrzył w górę i mówił sobie, małżonkowi albo swoim dzieciom:

— *Hmm... na to mnie nie stać.*

— *Hm... na to czy na tamto nie mogę sobie nigdy pozwolić.*

— *Gdybym tak zarabiał więcej...*

Niby dlaczego?! Powiedz mi, jakim prawem? Jakim prawem masz całe życie się ograniczać? Dlaczego? I po co?!

Niby dlaczego masz mówić: „nie stać mnie na to”, zamiast stwierdzić: „stać mnie na więcej!”.

Niby dlaczego masz wybierać „albo to, albo to”, skoro możesz powiedzieć biorę: „i to, i to”!

Niby dlaczego masz mówić: „chciałbym”, zamiast: „po prostu mogę!”?

Niby dlaczego odsetki mają Cię „zżerać”, zamiast czynić Cię bogatym?

Niby dlaczego masz wiecznie żyć minimalnie, zamiast maksymalnie?

Niby dlaczego całe życie masz żyć w strachu, zamiast czerpać radość z życia!

Powiedz mi dlaczego? No właśnie!

Oszczędzanie a siłownia

Widzisz, z oszczędzaniem jest jak z siłownią. Na początku jest ciężko, jesteś zmęczony, bołą Cię mięśnie i ogólnie masz wszystkiego dość! Jednak z czasem, gdy Twój organizm się przyzwyczaja — zaczynasz to lubić! Aż w końcu czujesz się wręcz nieswojo, gdy opuścisz zajęcia. Z oszczędzaniem jest podobnie.

Najważniejsze jest to, aby po prostu zacząć. Już wiesz, że istnieją 3 drogi dzielenia swoich przychodów — metoda BMW. Czyli mamy:

- Po pierwsze — drogę na Buffetta — ciężką, dostępną jedynie dla prawdziwych hardcore’owców lub ludzi bardzo bogatych, ponieważ tutaj oszczędzamy, a później inwestujemy aż 80% naszych przychodów. Jeśli Twoje przychody są niskie, to być może na razie ta droga byłaby dla Ciebie po prostu niedostępna.
- Mamy też drogę Milionera. Ta jest dostępna dla przynajmniej 3/4 naszej populacji. Oczywiście jeśli jesteśmy zdeterminowani i zależy nam na tym, aby być w przy-

szości bogatymi. Tutaj dzielimy nasze przychody *fifty-fifty*, czyli połowa wędruje na wydatki, a druga połowa na oszczędności, w zamierzeniu inwestycji.

- I wreszcie mamy drogę dostępną dla każdego. Obojętne, w jakiej sytuacji się znajdujesz, bez względu na wielkość Twojego budżetu i liczebność rodziny, z czystym sumieniem mogę powiedzieć, że ta droga jest dla Ciebie dostępna od zaraz. Jest to droga Wolnego emeryta. W tym przypadku oszczędzamy jedynie 10–20% naszych zarobków. I naprawdę nie ma tutaj żadnych wyjątków. Skąd moja pewność? Ponieważ mój znajomy gdy miał 2000 zł miesięcznego dochodu, to nawet w tej sytuacji uparcie odkładał 10% — czyli 200 zł. Gdy ktoś pyta mnie, czy w jego sytuacji da się to zrobić, bo ma takie i takie przychody, to z czystym sumieniem odpowiadam — da się! Bo wiem, co mówię. Widziałem to na własne oczy. Jednak Ty wcale nie musisz chcieć być tak zdeterminowanym jak on. On po prostu chciał w tamtym czasie jak najwięcej inwestować w rozwój firmy, dlatego to robił. Być może Ty chciałbyś być zabezpieczony finansowo albo po prostu mieć więcej pieniędzy.

Zarobki powyżej 4000 zł

Przy zarobkach powyżej 4000 zł dla całej rodziny bez problemu możesz rozpocząć od oszczędzania 10% Twoich dochodów.

Wszystko poniżej...

Natomiast jeśli Twoje zarobki są niższe, powiem Ci, że istnieje jeszcze prostsza metoda, przydatna szczególnie dla tych, którzy dopiero zaczynają. Bo nie musisz od razu odkładać 50% czy 10%. Tak naprawdę chodzi tutaj o to, abyś w ogóle zaczął. Najważniejsze jest wyrobienie w sobie odpowiednich nawyków. Dlatego jest to bardziej sprawa psychiki i pokonania szkodliwego oporu, aniżeli wielkości kwoty. Tutaj przede wszystkim chodzi o wykształcenie w sobie bogatego nawyku. Możesz rozpocząć od naprawdę niewielkich kwot.

1% na rzecz mojego bogactwa?

Pierwszym krokiem może być przykładowo regularne oszczędzanie 1% Twoich przychodów. To niewiele, prawda? Myślę, że bez problemu zmieściłbyś się z miesięcznymi wydatkami, mając do dyspozycji 99% swojego dotychczasowego budżetu. Chyba się ze mną zgodzisz? No właśnie! A jeśli już zaczniesz, to z czasem to po prostu polubisz. Będziesz się dobrze czuł, mając świadomość, że budujesz swój majątek. Że jest coś, co pracuje na Twoją korzyść. Że te drobne kwoty z miesiąca na miesiąc stają się coraz większe i kumulują się. Będziesz się mniej

stresował, ponieważ będziesz wiedział, że w razie jakiegoś nagłego wydatku, bez problemu go pokryjesz i to bez dodatkowego zadłużania się. Ponadto dzięki temu co jakiś czas będziesz mógł sprawić sobie i swojej rodzinie dodatkową nagrodę, jakąś przyjemność i to z odsetek. Podczas gdy główna kwota dalej będzie pracowała na Twoją korzyść, a Ty z miesiąca na miesiąc będziesz bogatszy!

Jeśli zaczniesz oszczędzać, to te drobne kwoty będą dla Ciebie pracować. A odpowiednio skumulowane — w przyszłości uczynią Cię zamożnym!

Nie samo oszczędzanie czyni zamożnym

Oczywiście sprawa nie zamyka się jedynie na oszczędzaniu. Samo oszczędzanie dla oszczędzania nie ma sensu, ponieważ tak jak mole ubrania, tak samo Twoje oszczędności pożre w końcu inflacja. Aby się przed tym uchronić, trzeba jeszcze z nimi coś mądrego zrobić. I o tym będziemy mówić w lekcji 12.

Podsumowanie

- Oszczędzasz — nie po to, żeby żyć skromnie, tylko po to, abyś w przyszłości bez problemów mógł wydawać więcej!
- Kumulacja — bogaci korzystają z potęgi kumulacji.
- Jeśli nie oszczędzasz — to narażasz się na ryzyko, że gdy przydarzy się niespodziewana okoliczność, Ty popadniesz w tarapaty. Oszczędności dają Ci:

**możliwość mówienia tak, kiedy chcesz mówić tak,
oraz mówienia nie, kiedy chcesz mówić nie**

A już w pełni daje Ci to bogactwo, które możesz zdobyć dzięki oszczędnościom.

- Największe oszustwo ludzi — *pieniądze rozwiązują problemy*. A to nie pieniądze rozwiązują problemy, tylko bogate myślenie i działanie.
- Ograniczenia — zadaj sobie pytanie: „Niby dlaczego całe życie mam się ograniczać?”. Odpowiedź: nie ma takiego powodu!
- Jeśli Twoje zarobki wynoszą powyżej 4000 zł dla całej rodziny, to bez problemu możesz oszczędzać co najmniej 10% swoich przychodów.
- Jeśli wynoszą mniej, to możesz zacząć od 1% miesięcznie.
- Inwestowanie — oszczędności należy inwestować, czyli należy pozwolić im pracować, aby uczyniły Cię bogatym.

11. ZWIĘKSZENIE ZAROBKÓW

Jak osiąść dotyk Midasa — czyli poznaj kolejny krok do bogactwa! Zwiększ swoje zarobki!

To już znasz! W intensywnym 4-modułowym kursie poznałeś już metody na szybkie zdobycie dodatkowej ilości gotówki milionera. Było to:

- poświęcenie więcej czasu na obecną pracę,
- zdobycie lub przyjęcie na siebie dodatkowych obowiązków,
- upłynnienie zatamowanej gotówki.

Część II
Lekcje

Teraz poznasz metody na prawdziwe zwiększenie zarobków!

Co prawda te trzy metody też są jakimś sposobem na zarabianie, ale tak naprawdę są w pewnym stopniu ograniczone i w zasadzie nazwałbym je metodami na chwilowe zdobycie dodatkowej gotówki milionera. Dlatego w tej części rozszerzymy ten temat i poznasz trzy metody na prawdziwe zwiększenie zarobków. Czyli długoterminowe. Ogromną ilość przykładów tych trzech metod miałeś już okazję poznać w bogatym dodatku *249 sposobów na zarabianie pieniędzy*!

Tajemnica króla

Prawdopodobnie znasz określenie „dotyk Midasa”, które wzięło się stąd, iż dawno temu jeden z bogów obdarzył nim króla Frygii — Midasa, który od tamtego momentu potrafił zamienić w złoto wszystko, czego tylko dotknął.

Jak stać się Midasem

Dzisiaj i Ty możesz osiąść taką moc — wyciągnąć maksimum zysków ze swojej pracy, zwiększyć swoje zarobki oraz odkryć niewykorzystaną żyłę złota! Jak to zrobić? Właśnie teraz się tym zajmiemy!

Czy Ty też się o tym myślałeś?

Mam do Ciebie pewne pytanie. Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym, dlaczego jedni osiągają szczyty w swojej branży, natomiast inni pozostają przeciętni? Dlaczego jedni potrafią wyciągać wysokie zyski ze swojej działalności, podczas gdy reszta musi dzielić się tym, co pozostało?

Ta sama branża, często bardzo podobne wykształcenie i tak odmienne rezultaty. Powstaje pytanie: dlaczego?!

Odpowiedź jest bardzo prosta! Ponieważ ci pierwsi posiadli klucz do wyciągania maksimum ze swoich działań. Zdobyli wiedzę o tym, jak pracować nie tyle ciężko, co efektywnie i dzięki temu dużo zarabiać. Ludzie, którzy to wiedzą, są w cenie. I to obojętne, którą ścieżką zawodową podążają. Takich ludzi chętniej wybierają pracodawcy, takie osoby z łatwością otrzymują podwyżki, biją rekordy w sprzedaży prowizyjnej, bądź osiągają sukcesy w działalności biznesowej czy inwestycyjnej.

Jaka jest ich tajemnica?

W jaki sposób posiadli dotyk Midasa? Dlaczego im się udaje?

Po pierwsze — posiadają otwarty umysł

Po drugie — wykorzystują metodę drugiej szklanki wody (ta zasada pojawiła się już w 4-modułowym kursie przy sposobach na zdobycie dodatkowej gotówki, ale tak naprawdę jest ona także czymś więcej — odpowiednio wykorzystana jest sposobem na prawdziwe zwiększenie zarobków)

Po trzecie — stosują świętą zasadę Napoleona Hilla

Od początku

Zajmijmy się sprawą dosyć złożoną, a mianowicie kwestią otwartego umysłu, ponieważ dotyczy to zmiany na znacznie głębszym poziomie — poziomie mentalnym. Już jesteś po dodatku *249 sposobów na zarabianie*. Wiesz więc, jak ogromne ma to znaczenie i jak wiele daje. A więc rozszerzmy teraz ten temat.

Dlaczego im się udało?

Wiesz, dlaczego ludzie tacy jak Amerigo Vespucci, Krzysztof Kolumb czy Ferdynand Magellan osiągnęli sukcesy, które odmieniły nasz świat? W jaki sposób tym wielkim odkrywcom udało się trwale zapisać na kartach historii? Jak osiągnęli to, co osiągnęli, pomimo że prawie nikt w ich czasach nie wierzył w powodzenie tak ryzykowanych działań?

Inna perspektywa

Otóż tajemnicą ich sukcesów było to, iż potrafili odważyć się patrzeć na świat inaczej. Potrafili otworzyć swój umysł i zaakceptować fakt, że to, o czym wiedzieli do tej pory, może wyglądać inaczej. Potrafili zaakceptować fakt, że mogą istnieć

odmienne rozwiązania, inne od tych, które dotychczas były im znane. Pomimo iż nie mieli możliwości sprawdzenia, czy Ziemia jest okrągła czy nie, ponieważ nie mogli zobaczyć jej z perspektywy kosmosu, to odważyli się pomyśleć, że istnieje taka możliwość, że istnieje inne rozwiązanie. I jak się okazało — rzeczywiście istniało.

Gdyby nie oni

Jednak gdyby zaakceptowali to, co w ich czasach było powszechnie akceptowalne, i gdyby nie zdecydowali się wyjść poza opłotki tej wiedzy, odważyć myśleć inaczej, aby dostrzec nowe możliwości, to prawdopodobnie dalej żylibyśmy w przeświadczeniu, że Ziemia jest płaska, a na jej krańcu znajduje się piekło, z którego załoga żadnego statku nie wychodzi żywa.

Część II
Lekcje

Myślisz, że to łatwe?!

Myślisz, że tym wielkim ludziom tak łatwo było zdecydować się to zrobić? Inni ich wyśmiewali, obrażali, potrafili mieszać z błotem, a nawet wmawiać chorobę psychiczną. A jednak zrobili to!

Bo — jak się zawsze okazuje — to ci, którzy mają otwarty umysł, potrafią osiągać wielkie rzeczy. Reszta po czasie zawsze im zazdrości i żałuje utraconych okazji. Tak było, tak jest i oby nie było w przyszłości...

Pierwszy milion trzeba ukraść

Jednak nawet dziś są jeszcze ludzie, którzy uważają, że bycie bogatym i wolnym finansowo człowiekiem jest wręcz niemożliwe. A na pytanie jak zdobyć milion — odpowiadają, że trzeba go ukraść.

Bogacz? — oszust

Cóż, jest wielu milionerów czy rentierów (ludzi wolnych finansowo) i z tego, co wiem, żaden z nich nie jest złodziejem, dilerem czy przestępcą. Tym, co odróżnia ich od zawodowych „narzekaczy”, jest to, że zdobyli wiedzę o tym jak działać efektywnie, dzięki czemu mogą zarabiać więcej, pracując nie tyle ciężko, co skutecznie. A niedowiarki dalej pozostają tam, gdzie były i zachwycają się tym, czego to inni nie robią i co mają, a także dalej upierają się, że w ich wypadku tego nie da się zrobić. A prawda jest taka, że są na to po prostu zbyt leniwi. Że to oni nie chcą i nie potrafią jeszcze tego zrobić.

Zmiana na głębszym poziomie

Dlatego tak ważna jest zmiana na poziomie mentalnym. Abyś dostrzegał nowe okazje. Aby świat wydawał Ci się pełen możliwości, które mógłbyś wykorzystać. Aby wydawał Ci się nieograniczony. Bo jeśli tego nie zrobisz, to być może nadal będziesz musiał zmagać się ze strachem, lękiem przed nieznanym, patrzeć na świat jako miejsce o ograniczonych możliwościach i zasobach, gdzie aby mieć więcej — trzeba kraść czy zabierać komuś innemu. Jeśli tego nie zrobisz, będziesz zmuszony akceptować najmniej korzystne — bo minimalne — rozwiązania i przyglądać się temu, jak inni osiągają lepsze rezultaty, zarabiają więcej i osiągają większe sukcesy, które przecież i Ty mógłbyś osiągać!

Dlatego zawsze powtarzam, że podstawą do budowania bogactwa jest zmiana na poziomie mentalnym oraz właściwa edukacja.

Część II
Lekcje

Metoda drugiej szklanki wody

Już o niej wspominaliśmy w intensywnym 4-modułowym kursie. Teraz rozwińmy nieco temat.

Druga szklanka wody to pojęcie, które wprowadził Mark Joyner. Na czym polega? Już tłumaczę. W wielkim skrócie to:

**Maksymalne wykorzystywanie swoich zasobów
(na ogół okazji, kontaktów, zleceń)**

Pamiętasz przykład z malowaniem ścian i zaproponowaniem klientowi dodatkowych prac 30% taniej?

To jest właśnie druga szklanka wody w praktyce.

Bo wtedy zarówno Twój pracodawca ma to czego chciał, czyli opłacone i wykonane zlecenie, a Ty masz dodatkowy przychód z tego samego klienta. I to się nazywa się sprzedaż drugiej szklanki wody! Najtrudniej jest zdobyć klienta, ale to zadanie zostawiasz pracodawcy.

Sposób na potrójne zwycięstwo

Druga szklanka wody, to sytuacja potrójnego zwycięstwa:

- Zwycięża Twój pracodawca — ponieważ ma zadowolonego klienta, dla którego starannie wykonujesz pracę (zależy Ci przecież na dobrej opinii).
- Zwycięża klient — ponieważ ma ofertę potrzebnych mu prac taniej i od sprawdzonej osoby.

- Zwycięzasz Ty — ponieważ zyskujesz kolejne zlecenie, a tym samym dodatkowy przychód. Ponadto na rynku zwiększa się Twoja reputacja. Bo jeśli się postarasz, to zadowolony klient może w łatwy sposób zrobić dla Ciebie świetny marketing szeptany.

Nastaw swój umysł na okazje. Obojętne, czy jesteś pracownikiem fizycznym czy umysłowym, niskiego czy wysokiego szczebla, z doktoratem czy po zawodówce. Nigdy nie mów sobie: *tego się nie da zrobić, w tym kraju nie ma pracy dla ludzi z moim wykształceniem* itd.

Szukaj, myśl, łącz dwie rzeczy w jedną, a może nawet trzy. Świat nie ma ograniczeń. Musisz tylko chcieć, a to wbrew pozorom najczęstszy problem niektórych. Nawet ludzi, którzy zarabiają dużo, a może w szczególności ich? W każdym razie oprócz oczu, otwórz także swój umysł i nastaw go na szukanie okazji. Ani się obejrzyś, a zobaczysz że świat zacznie wyglądać zupełnie inaczej i będziesz się dziwił, jak wiele okazji do tej pory przegapiłeś.

A więc jaka jest Twoja druga szklanka wody?

Święta zasada Napoleona Hilla

I wreszcie dochodzimy do trzeciej metody na zwiększenie zarobków, czyli jest to — jak ja to nazywam — święta zasada Napoleona Hilla. Na czym ona polega?

Otóż jej sekretem jest:

**Świadczenie większej ilości lepszej pracy
niż ta, za którą jest się opłacanym**

Co to oznacza w praktyce?

Gdy pracujesz na etacie

Oznacza to, że osoba, która wykorzystuje tę zasadę, bardziej się angażuje, wykonuje swoją pracę jak najlepiej potrafi, a także robi więcej, niż trzeba, robi coś ponad to, co wchodzi w zakres jej obowiązków. I nie reaguje jak pewien pracownik McDonalds'a, który na prośbę o dodatkową przysługę odpowiedział, że to nie wchodzi w zakres jego obowiązków. Cóż... być może... i dlatego dalej pracuje tam, gdzie pracuje...

Gdy jesteś biznesmenem

W przypadku biznesmena działa to w ten sposób, że taka osoba nie zakłada biznesu w nadziei, że się uda. Tylko najpierw opracowuje plan działania, poznaje rynek, swoją grupę docelową, bada, uczy się, rozwija, zdobywa nowe informacje, buduje bazę kontaktów itd. Dzięki czemu jej biznes ma solidne fundamenty. A później oczywiście cały czas go rozwija.

Gdy inwestujesz

Podobnie jest z inwestowaniem. W tym wypadku oznacza to dogłębne poznanie rynku, na którym chcemy inwestować, czyli jego zasad, trendów itd. Ponieważ z podejściem hazardzisty rodem z kasyna, daleko nie zajdziemy. Nie możemy zaczynać z nastawieniem *chciałbym coś zarobić — no to spróbuję*. To tak nie działa. Najpierw potrzebna jest edukacja, abyś w ogóle wiedział, jak działać.

Część II
Lekcje

Rekiny żerują na rybkach

Wiesz, dlaczego mówi się, że na rynku na nowicjuszach żerują rekiny? Właśnie dlatego, że rynek jest takim miejscem, w którym znajomość zasad jest konieczna, aby w ogóle przetrwać. Jeśli nie znasz zasad — stajesz się (a raczej Twoje pieniądze stają się) pożywieniem dla rekinów — czyli tych, którzy znają twarde reguły gry. Rybki próbują w nadziei, natomiast rekiny mają pewność. Rybki bardzo szybko tracą swoje pieniądze i wypadają z gry, natomiast rekiny stale pomnażają swój kapitał. A przecież to takie oczywiste, że bez znajomości zasad, poruszamy się po omacku i w końcu wpadniemy w najbliższy dołek.

Najważniejszą metodą na zwiększenie zarobków w każdej ze ścieżek zawodowych — jest świadczenie większej ilości lepszej pracy niż ta, za którą jesteś opłacany. Innymi słowy oznacza to robienie zawsze czegoś ponad niezbędne minimum.

Zawsze zyskujesz!

W każdym przypadku zyskujesz trzy rzeczy:

- Po pierwsze stajesz się lepszym i mądrzejszym człowiekiem. Bardziej siebie szanujesz, ponieważ wiesz, jaką pracę wkładasz w swoje zajęcie i jak bardzo się dzięki temu rozwijasz oraz zdobywasz nowe, cenne umiejętności, z których później będziesz mógł z zyskiem skorzystać.
- Po drugie sam stwarzasz okazje do nowych zysków — bo każdy, kto zaczyna działać w ten sposób, z reguły stwierdza, że nagle nowe szanse zaczynają się

do niego uśmiechać z wielu stron. A prawda jest taka, że ta osoba po prostu sama otwiera sobie do nich drzwi — drzwi do okazji — których wcześniej nie mogła dostrzec i które były dla niej po prostu niedostępne.

- Po trzecie automatycznie zwiększasz swoją wartość na rynku, ponieważ po prostu stajesz się bardziej cenny jako pracownik. Bądź Twoja firma staje się bardziej wartościowa, dzięki czemu umożliwiasz sobie zwiększenie dochodów.

Metoda ta jest szalenie skuteczna oraz pozwala wygenerować dużo większe zarobki.

Jeśli masz złego szefa...

Pamiętaj, że jeśli jesteś pracownikiem, to jest to dla Ciebie możliwe nawet w sytuacji, gdy masz złego szefa, który Cię nie docenia. Ponieważ jeśli on nie doceni Twoich starań, to zrobi to ktoś inny, a wszystko dlatego, że Ty staniesz się mądrzejszy, będziesz posiadał nowe umiejętności, a tym samym Twoja wartość rynkowa wzrośnie, a uwierz, że pracodawcy potrzebują i poszukują takich pracowników.

W każdej z dróg dawaj z siebie maksimum

Bez względu na to, jaką ścieżkę wybrałeś — etat, prowizja, samozatrudnienie, biznes czy inwestycje — pamiętaj, aby w każdym przypadku robić więcej od niezbędnego minimum. Robienie wszystkiego po linii najmniejszego oporu jest dla mięczaków. Jest skazywaniem siebie na porażkę i przeciętne życie już na starcie. Metoda, o której Ci właśnie opowiedziałem, jest szalenie skuteczna, jednak mimo to zdaję sobie sprawę, że znajdują się ludzie, którzy powiedzą, że w ich przypadku to nie działa... i właśnie ci ludzie za 5 czy 10 lat będą w tym samym miejscu, gdzie są teraz. Natomiast ludzie głodni sukcesu pójdą na przód, znacznie zwiększą swoje zarobki i będą cieszyć się życiem.

Pamiętaj:

**Sukces to Twoja decyzja, a życie jest zbyt krótkie,
żeby być miernym**

Podsumowanie

- Efektywność — pracuj skutecznie, a nie ciężko. Ci, którzy tak robią, o wiele więcej zarabiają i to nawet w tej samej branży.
- Są trzy metody zdobycia dodatkowej gotówki milionera:
 - poświęcenie więcej czasu na obecną pracę
 - zdobycie lub przyjęcie na siebie dodatkowych obowiązków
 - upłynnienie zatamowanej gotówki
- Są trzy metody na stałe zwiększenie zarobków
 - Otwarty umysł — to dostrzeganie szans i nowych okazji. Gdy świat wydaje Ci się pełen możliwości, które możesz wykorzystać. Gdy wydaje się nieograniczony.
 - Metoda drugiej szklanki wody — czyli maksymalne wykorzystywanie swoich zasobów (na ogół okazji, kontaktów, zleceń).
 - Święta zasada Napoleona Hilla — czyli świadczenie większej ilości lepszej pracy niż ta, za którą jest się opłacanym.

12. INWESTOWANIE

Jak jednocześnie wydawać i mieć coraz więcej pieniędzy, czyli poznaj kolejny krok do bogactwa!

Zacznij inwestować

W poprzednich częściach mówiliśmy o tym, co można zrobić, aby zapewnić większy napływ gotówki do Twojego budżetu. Pozostaje jednak pytanie: co dalej? Co z nią zrobić? Cóż sposobów podejścia do tej kwestii jest kilka:

- na bezdomnego
- efekt jo-jo
- efekt zarżniętej kury
- świńskie poczucie sprawiedliwości
- syndrom hazardzisty
- metoda świnki nr 3

Tajemnica ukryta w jednym ze sposobów

Jeden z powyższych sposobów podejścia do tego tematu, zawiera w sobie tajemniczą metodę, która jest odpowiedzią na pytanie postawione na początku — a więc: *jak wydawać i jednocześnie mieć coraz więcej pieniędzy?*

Omówię teraz każdy ze sposobów oraz wyjawię Ci, który z nich jest właśnie TYM sposobem i Twoją drogą do bogactwa!

Sześć sposobów

Możemy wyróżnić sześć sposobów podejścia ludzi do inwestowania i budowania swojego bogactwa. Są to:

1. Odruch biedaka
2. Efekt jo-jo
3. Efekt zarżniętej kury
4. Świńskie poczucie sprawiedliwości
5. Efekt hazardzisty
6. Metoda świnki numer 3

Pierwszy z nich to odruch biedaka. Jest to sytuacja, gdy nie robimy kompletnie nic (nic dobrego oczywiście). Czyli nasza sytuacja jest kiepska, wiemy, że powinniśmy coś z tym zrobić, ale nie podejmujemy odpowiednich kroków, żeby ją zmienić, bo nie potrafimy opanować swojego głodu. Na czym to polega? Już tłumaczę.

Odruch biedaka występuje wtedy, gdy dana osoba jest stale głodna albo co gorsza — gdy jest wręcz zagłodzona (oczywiście w sensie finansowym). Gdy ciągle brakuje jej od pierwszego do pierwszego. Gdy musi ciąć wydatki na każdym kroku. Gdy nie może sobie pozwolić na różne ładne rzeczy. I gdy z miesiąca na miesiąc jej sytuacja wygląda tak samo. Osoba w tym stanie jest już tak przygnębiona swoją sytuacją finansową, że w momencie, gdy tylko na jej koncie pojawi się jakiś dodatkowy przypływ gotówki (zwrot podatku, trzynastka czy wygrana w totolotka), to przy pierwszej możliwości zaspokojenia swojego głodu nie będzie dłużej czekać. Nie wytrzyma i wyda wszystko, co wpadnie jej w ręce. Kompletnie nie martwiąc się jutrem. Wyda wszystko na tak długo wyczekiwane, upragnione rzeczy, które co prawda będą przez chwilę cieszyć jej oko, lecz na dłuższą metę nie zmienią niczego w jej życiu.

Osoba w tym stanie wyda każdą nadwyżkę w swoim budżecie i na drugi dzień nie będzie miała z tego nic. Będzie w takiej samej sytuacji jak przedtem i pozostanie jej wyłącznie czekanie na kolejny gratis od losu.

Drugie podejście — czyli efekt jo-jo — to już pewien postęp w stosunku do odruchu biedaka, ponieważ tutaj chociaż zaczynamy coś robić. Jednak ostatecznie zbyt szybko wymiękamy i nie docieramy do kolejnego etapu. Dlaczego tak się dzieje? Już tłumaczę.

Efekt jo-jo to najpierw ścisła „głodówka”, a później wielka „wyzerka”. Czyli wysłuchaliśmy mądrych porad, podjęliśmy stanowczą decyzję: oszczędzamy! I jakiś czas nam się to udawało, jednak w końcu pokusa sprawienia sobie drobnych przyjemności wzięła nad nami górę i postanowiliśmy się nagrodzić za dotychczasowy trud. Rezultat? Nasza sytuacja pozostała bez zmian lub co gorsza zaczęliśmy mieć mniej pieniędzy niż na samym początku, bo przykładowo wzięliśmy coś na kredyt.

Dlaczego dajemy się złapać w taką pułapkę? Otóż dzieje się tak dlatego, że poculiśmy smak „bogactwa” i zapragnęliśmy już w tej chwili otwierać szampana, pomimo że nasza droga dopiero się rozpoczęła.

A więc w tym przypadku najpierw idziemy za mądrą radą i oszczędzamy. Jednak nie po to, żeby inwestować i stać się bogatszym, tylko po to, aby ostatecznie móc sobie pozwolić tylko na kupno długo wyczekiwanych luksusów. A jeśli

zgromadzona suma okazuje się zbyt mała, to nawet decydujemy się na jakiś mały, niewinny kredyt na pokrycie brakującej kwoty. Bo:

- przecież tak długo oszczędzałem
- przecież tak długo sobie odmawiałem
- przecież muszę się jakoś nagrodzić!
- przecież coś mi się od życia należy!

W efekcie po tym impulsywnym zaspokojeniu naszego „głodu luksusu” stoimy w miejscu lub niekiedy jesteśmy nawet w jeszcze gorszym położeniu, niż byliśmy na początku, bo teraz mamy piękne zabawki i kredyty na karku.

Kolejny sposób to efekt zarżniętej kury. Tutaj idziemy jeszcze o krok dalej. Oszczędzamy i nawet zaczynamy inwestować. Jednak nie ma happy endu, ponieważ gdzieś po drodze dajemy się ponieść złym emocjom i cały nasz plan bogactwa upada jak domek z kart. Czym więc jest efekt zarżniętej kury? Jest to zabijanie kury znoszącej złote jajka. Czyli zabijanie inwestycji, która przynosi nam zysk.

Wygląda to następująco — stworzyliśmy dodatkowy dopływ gotówki, mądrze go w jakikolwiek sposób inwestujemy, ale w pewnym momencie (ze strachu, chciwości czy niecierpliwości) decydujemy się wycofać kapitał z zyskownych inwestycji, a nasza szansa na bogactwo znika bezpowrotnie. Ponieważ wyłącznie ten kapitał, który pracuje, czyni Cię bogatym.

Takie zachowanie zwłaszcza dotyczy osób o „słabych nerwach”, nieopanowanych i bardzo niecierpliwych. Pamiętaj, aby nigdy nie zabijać swojej kury znoszącej złote jajka.

Następne podejście wygląda nieco podobnie. Jest to: świńskie poczucie sprawiedliwości — skąd taka nazwa? Pochodzi od przypowieści o trzech świnkach, która wygląda tak: Były sobie trzy świnki. Każda z nich miała zbudować dla siebie nowy domek. Pierwsza leniwa świnka zbudowała domek z siana i następnie poszła się bawić, bo uznała, że nie ma sensu bardziej się trudzić.

Druga świnka poszła o krok dalej, bo zbudowała domek z drewna. Jednak gdy usłyszała radosne odgłosy bawiącej się świnki nr 1, to poczuła zazdrość i postanowiła do niej dołączyć. Uznała, że domek z drewna przecież wystarczy. Natomiast trzecia świnka pomimo radosnych odgłosów obu bawiących się świnek, postanowiła wytrwale pracować nad budową, aż do momentu, gdy uda jej się postawić solidny domek z cegły. Co ostatecznie osiągnęła. I dzięki temu gdy przyszedł zły wilk trzecia świnka była bezpieczna oraz zyskała władzę nad dwoma pozostałymi świnkami, które musiały szukać u niej schronienia.

I tutaj skupimy się na sposobie myślenia drugiej ze świnek. Czyli tej zazdrośnej. W tym przypadku — tak jak powyżej — początkowo postępujemy w porządku, jednak po pewnym czasie zaczynamy odczuwać swego rodzaju silne „poczucie sprawiedliwości” i myślimy sobie w ten sposób:

— Skoro większość moich znajomych nie musi się tak wysilać, to czemu ja miałbym to robić? Jakim prawem?!

I pod wpływem tego typu wzburzonych myśli przerywamy naszą drogę do bogactwa, i to w momencie, gdy już doszliśmy do jej połowy. To wszystko zapędza nas — biedną świnkę — w kozi róg, z którego już nigdy nie wychodzimy.

Kolejne podejście z naszej szóstki to syndrom hazardzisty — tutaj do głosu dochodzi problem z odroczoną gratyfikacją, czyli kłopot ze zrozumieniem tego, że najpierw trzeba włożyć w coś wysiłek, aby później móc czerpać z tego profity. Hazardzista chce mieć wszystko od razu. Nie chce czekać. Chce włożyć pieniądze, nacisnąć przycisk i wyjąć kupę pieniędzy. Niestety to tak nie działa

Część II
Lekcje

I wreszcie ostatnia postawa, czyli metoda świnki numer 3. Oddajmy zatem jej głos. Świnka po przejściu przez etapy: ułożenia budżetów, oszczędzania oraz zwiększania zarobków, postanawia zamienić zgromadzony kapitał w żylę złota i stać się bogata. Co robi? Otóż dobiera sposób odpowiedni dla wielkości jej celów, spodziewanego czasu ich osiągnięcia, własnego charakteru, stopnia zaangażowania, a także poziomu akceptowalnego ryzyka. Gdy już to robi, trzyma się swoich metod aż do osiągnięcia pełnego sukcesu. Nie słucha złych doradców — czyli chciwości, niecierpliwości czy strachu — tylko pewnym krokiem zmierza do celu. Przekracza metę jako jedna z nielicznych i śmieje się z wszystkich tych, którzy przez swoje nieopanowanie, zrezygnowali gdzieś po drodze. Śmieje się, ponieważ wie, że tak naprawdę swój sukces zawdzięcza nie rynkom, nie koniunkturze, nie superokazjom, nie szczęściu, a jedynie własnej chęci do nauki, wytrwałości oraz samodyscyplinie.

Jedyna najlepsza metoda!

I chciałbym, abyś i Ty skorzystał z metody, jaką kierowała się świnka nr 3, ponieważ tylko w ten sposób dotrzesz tam, gdzie tego chcesz! W każdym innym wypadku, rozbijesz się gdzieś po drodze lub zabrniesz w ślepy zaułek, z którego nie będzie wyjścia...

Jeśli jesteś przekonany, że naprawdę tego chcesz (a skoro jesteś tutaj, to musi tak być!), jeśli jesteś pewny, że chcesz być finansowo wolny i bogaty, to jest na to tylko jeden sposób:

Metoda świnki nr 3!

Innymi słowy wybranie mądrego i skutecznego sposobu mnożenia Twojego kapitału.

Bogactwo to Twoje prawo

Bo bez względu na to, jak bardzo zamożny chciałbyś być, to z całą pewnością to Ci się należy! Bogactwo jest zarówno Twoim prawem, jak i nawet powiedziałbym — obowiązkiem, ponieważ każdy z nas powinien potrafić zadbać o siebie i swoją rodzinę.

Dlatego właśnie powstał pakiet kursowy *Finansowa Wyprawa* — aby wskazywać ludziom drogę do życia pełnego możliwości. Dlatego wydawnictwo Złote Myśli oraz ja promujemy zaradność osobistą i uczymy finansowej, praktycznej, wręcz powiedziałbym — życiowej edukacji.

Bo to wszystko to nie teoria, to wszystko jest życiem. Uczysz się metod, które będą miały bezpośrednie przełożenie na Twoją rzeczywistość, na jakość Twojego życia. Które pozwolą Ci osiągać sukcesy i czerpać prawdziwą radość z Twojego życia.

Buduj systemy

Bez względu na to, czy Twoim celem jest zarabianie stu tysięcy rocznie czy stu milionów miesięcznie, to w każdym z tych przypadków powinienes zbudować własne systemy, Twój osobisty majątek który będzie dla Ciebie ostoją oraz źródłem dodatkowych możliwości.

Czas na inwestowanie

Dlatego po przejściu poprzednich części (oszczędzania i zwiększenia zarobków) przyszedł wreszcie czas, aby coś z Twoimi pieniędzmi zrobić. Wszystkie działania, o których mówiliśmy do tej pory, tak naprawdę nie miałyby sensu, gdyby nie ten kolejny milowy wręcz krok. Ponieważ zaoszczędzone czy dodatkowe pieniądze, pozostają tylko papierkiem lub impulsem na koncie bankowym, dopóki nie zamienimy ich w aktywa, czyli coś, co będzie generowało dla nas dochody. Dlatego tak ważne jest to, abyś spośród sześciu omówionych metod podejścia do inwestowania wybrał tę jedną jedyną, która uczyni Cię bogatym człowiekiem. Czyli metodę świnki nr 3.

Pamiętaj, że samo zdobycie dodatkowych pieniędzy nie uczyni Cię automatycznie zamożnym człowiekiem. To bardzo ważny krok, postawiłeś fundamenty, a więc teraz przychodzi czas na to, aby Twoje pieniądze zamienić w *perpetuum mobile*, czyli aktywa, które na stałe pozwolą Ci osiągnąć wolność finansową i stale powiększać Twoje bogactwo. Bo to wszystko jest możliwe także dla Ciebie!

Co dalej?

Myszę, że co najmniej 50% osób, którym udaje się dojść do tego etapu (co samo w sobie jest już pewnym sukcesem), właśnie w tym momencie nie wytrzymuje i pasuje.

Inwestycja z góry stratna

Cóż, oczywiście możemy wydać zaoszczędzone pieniądze, kupić coś, co sprawi nam przyjemność i w ten sposób się wynagrodzić za dotychczasowy trud, jednak taka „inwestycja” będzie z góry inwestycją stratną, tzn. od razu skazujemy się na utratę całego kapitału bez cienia szansy na to, że moglibyśmy zyskać więcej.

Nie zrozum mnie źle, nie krytykuję konsumpcji jako takiej. Uważam, że każdy powinien otaczać się najlepszymi i najpiękniejszymi rzeczami, jakie są dostępne w naszych wspaniałych i idących wciąż z postępem czasach. Tak naprawdę nie powinniśmy dopuścić do sytuacji, w której musielibyśmy się ograniczać, w której nie możemy mieć w życiu tego, czego chcemy.

Zła kolejność

Jednak problem większości ludzi polega na zamianie kolejności tych etapów. Czyli wybierają:

najpierw nagrodę → a później pracę na jej rzecz

Zamiast poprawnej i zdrowej kolejności, czyli:

najpierw praca → a dopiero później nagroda

Pierwsza opcja w efekcie prowadzi nas jedynie do tego, że nagroda kosztuje nas dużo więcej, niż powinna. I nie chodzi tu tylko o odsetki kredytów. Przede wszystkim chodzi tu o koszt alternatywny, czyli innymi słowy koszt utraconych okazji.

Jak to działa w praktyce

Wy tłumaczę to na przykładzie. Jeśli wydasz 25 000 zł jako wpłatę własną na kredyt na nowy samochód, to tym samym Twój kapitał zostaje bezpowrotnie utracony. Masz auto — to fakt — jednak po pierwsze od teraz musisz pracować na odsetki od kredytu, a po drugie właśnie utraciłeś okazję do zbudowania aktywa, które mogłoby uczynić Cię bogatym. Bo gdybyś te 25 000 zł włożył w biznes, to mógłbyś pomału zacząć tworzyć wartościowe aktywa, które po latach mogłyby być warte miliony... Gdybyś użył tego kapitału na kredyt inwestycyjny i kupił nieruchomość, choćby kawalerkę, to po pierwsze gdybyś już znalazł najemcę, co miesiąc miałbyś dodatkowe kilkaset złotych bez większej pracy, a po drugie (choć jest to mniej ważne) istniałaby szansa, że wartość tej nieruchomości wzrośnie i oprócz stałego przychodu pasywnego, który miałbyś przez cały czas jej posiadania, uzyskałbyś z niej także zyski kapitałowe.

Gdybyś kupił akcje solidnej spółki, to po latach te 25 000 zł zamieniłoby się w sporą sumę.

A nawet jeśli dopiero zaczynasz, to jeśli wydałbyś część tej kwoty (lub mniej) na inwestycję w siebie, w swoją edukację, a resztę włożył nawet na nudną lokatę, to po czasie miałbyś chociaż tyle samo kapitału, ile miałeś wcześniej (o ile oprocentowanie nie byłoby niższe niż inflacja), ale za to teraz po zdobyciu edukacji, wiedziałbyś jak wykorzystać i pomnożyć tę sumę. A nawet gdybyś po prostu część wydał na doszkolenie się w Twoim zawodzie, to po czasie Twoja wartość rynkowa wzrosłaby, a Ty mógłbyś awansować lub znaleźć lepszą pracę.

Bogata kolejność

Na tych kilku prostych przykładach zobaczyłeś, że inwestycje — obojętne, w jakiej dziedzinie — są konieczne, aby iść na przód, stawać się coraz bogatszym i po prostu mieć coraz lepsze możliwości. Pamiętaj o zachowaniu odpowiedniej kolejności — najpierw praca — później nagroda.

Jak zjeść ciastko i mieć ciastko?

Ta metoda oprócz tego, że jest zdroworozsądkowa, to jeszcze daje dodatkowy bonus. A mianowicie — pozwala zjeść ciastko i dalej mieć ciastko. Jakim cudem? Otóż, jeśli najpierw zdobywasz wiedzę o tym, jak działać, a następnie inwestujesz w aktywa, to te aktywa pracują na Twoją rzecz. Mnożą włożony w nie kapitał. A wszystko to, co wyciągniesz z nich ponad kapitał początkowy, jaki w nie włożyłeś, jest już Twoim czystym zyskiem.

Aktywa pracują na Twoją rzecz i powodują, że początkowa suma mnoży się wielokrotnie i staje wręcz „nieśmiertelna”, dzięki temu, że została wprzęgnięta w odpowiednie systemy.

W ten sposób za jakiś czas Twoje aktywa mogą wygenerować taki kapitał, że będziesz mógł kupić już dajmy na to ten nasz przykładowy samochód, jednocześnie nie zarzynając Twojej kury znoszącej złote jajka, czyli aktywów.

W ten sposób będziesz miał to, co chciałeś lecz jednocześnie nie będziesz musiał się zadłużać i pracować przez następne kilka lat na spłatę rat kredytu i odsetek.

Tylko Twoje aktywa „kupią” Ci tę rzecz i będą pracowały dalej, dając Ci stałe zyski. Prawda, że to brzmi dobrze? W zasadzie to świetnie!

Problem w tym, że większość ludzi po prostu nie potrafi dostrzec takiej możliwości. Większość nie wie w ogóle, czym są aktywa, jak je zdobyć, jak zamienić pieniądze na nie, w jaki sposób nimi zarządzać, żeby faktycznie przynosiły zysk. Dlatego wybierają najmniej korzystną opcję i wydają swoje pieniądze. Bo gdy już je wydadzą, to nie muszą myśleć, co z nimi zrobić. Po prostu ich nie ma! Jednak dalszych konsekwencji takiego działania pewnie już się domyślasz...

Szara rzeczywistość większości ludzi

Widzę, jak ludzie codziennie zmagają się z problemami. Jak pracują, bo muszą. Pracują nie tam, gdzie by tego chcieli, ponieważ boją się nie mieć pracy. Widzę ludzi, którzy marzą o innym, lepszym życiu, lecz nie wiedzą, w jaki sposób mogliby zwiększyć zarobki, ponieważ nigdzie ich tego nie nauczyli.

Widzę, jak miotają się między lepszą wizją swojego życia, między tym, czego by chcieli, a tym, jak obecnie wygląda ich rzeczywistość. Wiem, że oni chcieliby coś zrobić. Tak naprawdę wszyscy chcemy, może jedynie poza jakimiś ludźmi z natury pozbawionymi ambicji. Także wiem, że oni tego chcą, tylko nie wiedzą jak.

I to jest główny problem naszych czasów! Właśnie dlatego powstał ten pakiet kursowy. Jest on odpowiedzią na prośby w postaci: jak zacząć, co zrobić, gdzie zdobyć potrzebne informacje, wskazówki czy porady ludzi już doświadczonych. Jest to esencja wiedzy na temat finansów osobistych. Dodatkowo — jak zauważyłeś — co jakiś czas wykonujesz ćwiczenia. Wszystko po to, aby ten kurs miał bezpośrednie przełożenie na Twoje życie.

W co mam inwestować?

Robert Kiyosaki na takie pytania odpowiada:

— *Boże, nie wiem.*

I ma rację. Bo nie ma jednej najlepszej metody na inwestowanie, która byłaby dla każdego. Jeden będzie świetnym inwestorem giełdowym. Inny będzie sobie wybitnie radził na rynku nieruchomości. Kolejny stanie się rewelacyjnym traderem. A jeszcze inny będzie skutecznie pomnażał swoje oszczędności poprzez fundusze inwestycyjne.

Nie ma dobrych i złych inwestycji

Chciałbym, abys pamiętał jedno — istnieje cały szereg przeróżnych inwestycji i w zasadzie nie można powiedzieć, że jedne są lepsze, a inne gorsze. Ponieważ nie ma dobrych i złych sposobów inwestowania. Liczy się to, czy przynoszą oczekiwany zysk. Najważniejsze jest to, aby dopasować charakter danej inwestycji do siebie.

Musisz dopasować rodzaj inwestycji do:

- Swojej osobowości — czyli do tego, jaki masz charakter — czy jesteś spokojny czy impulsywny, czy jesteś cierpliwy, czy niecierpliwy, czy rozumiesz odroczoną gratyfikację — aby otrzymać dużą nagrodę, potrzeba chwilowych poświęceń i przede wszystkim więcej czasu.
- Twoich celów — Twoja inwestycja musi być zgrana z Twoimi celami. W zależności od tego, jakie masz cele — to tak dobierasz sobie inwestycje. Jeśli masz duże cele — to musisz mieć solidne inwestycje, które jako jedyne dają szansę na osiągnięcie Twoich celów, natomiast jeśli masz małe cele — to wystarczą odpowiednio mniejsze inwestycje.
- Czasu — cele bardzo często wiążą się bezpośrednio z czasem. Jeśli Twoim celem jest wybudowanie domu swoich marzeń, to musisz określić, czy ma się to stać w przeciągu najbliższych sześciu czy sześćdziesięciu sześciu lat. W pierwszym wypadku musisz działać szybciej, bardziej się zaangażować i dokonywać dużych inwestycji, aby osiągnąć swój cel w wyznaczonym czasie. Natomiast w drugim inwestycje oczywiście mogą być zdecydowanie mniejsze, ponieważ masz na to dużo więcej czasu.

Twoja inwestycja

Przy każdej inwestycji musisz zwracać uwagę na te trzy czynniki:

osobowość | cel | czas

Jeśli dopasujesz je do swojej inwestycji, to będzie ona dla Ciebie dobrą inwestycją. W innym wypadku — nawet najbardziej zyskowna strategia nie będzie dla Ciebie odpowiednia. Zawsze pamiętaj o dopasowaniu tych trzech elementów do każdej Twojej inwestycji.

Jakie są opcje?

Teraz opowiem Ci, jakie możliwości inwestowania istnieją w naszych obecnych czasach. Abyś wśród nich odnalazł to, co będzie dla Ciebie odpowiednie. Ogromną ilość pomysłów poznałeś już w dodatku *249 sposobów na zarabianie pieniędzy!* Teraz skupimy się na ogólnych kategoriach inwestycji.

Oczywiście inwestycją nr 1 jest inwestycja w samego siebie! To jest podstawa. Najpierw inwestujemy we własną edukację, abyśmy wiedzieli, jak działać, a następnie mamy do wyboru takie opcje jak:

Część II
Lekcje

GIEŁDA

Możesz inwestować na rynku giełdowym bezpośrednio, czyli zostać inwestorem i samodzielnie kupować akcje. Możesz inwestować poprzez fundusze inwestycyjne. Jeśli chciałbyś dowiedzieć się nieco więcej na ten temat, to do pakietu kursowego dołączyłem poradnik: *7 zasad inwestycyjnych. Czyli jak zarabiać na giełdzie*. Tam znajdziesz podstawy, czyli dowiesz się: czym jest giełda, jak się na niej inwestuje oraz jakie zasady trzeba stosować, aby na niej zarabiać. W zasadzie te 7 zasad, jakie tam omawiam, odnoszą się także do innych rodzajów inwestycji jak forex czy nieruchomości. Ten poradnik jest także bardzo dobrym wstępem dla tych, którzy chcieliby inwestować na giełdzie poprzez fundusze inwestycyjne, czyli jeśli nie masz ochoty ani czasu na samodzielnie analizy spółek, wyliczenia itd. W tym wypadku możesz skutecznie pomnażać swoje oszczędności na rynku giełdowym, używając do tego bardzo przydatnego narzędzia, jakim są fundusze inwestycyjne. Jednak w tym momencie muszę Cię przestrzec przed jedną sprawą. Jak pewnie wiesz, fundusze inwestycyjne są bardzo popularną metodą inwestowania. Jednak prawda jest taka, że większość ludzi niestety na nich... traci. Wiesz, co jest tego przyczyną? Tak naprawdę to nie fundusz jako forma inwestycji jest zła. Tylko to, jaki sposób „inwestycji”, a raczej spekulacji promują media czy niektóre nieuczciwe instytucje oraz to, że większość ludzi daje się na to nabrać i pod wpływem efektu stada (czyli inwestowania: *tak jak wszyscy*) kupuje w nieodpowiednim momencie, a przez to w ostateczności desperacko sprzedaje ze stratą. Właśnie z tego powodu stworzyłem kurs:

FUNDS EXPERT 2.0

Jest to rewolucyjna metoda zarabiania na otwartych funduszach akcyjnych. Powstał po to, aby pokazać, że inwestowanie poprzez fundusze jest tak naprawdę proste. O ile stosujesz odpowiednie zasady. W kursie uczę skutecznej strategii Funds Expert, która powstała na bazie moich wieloletnich inwestycji na rynku giełdowym. Strategia została już sprawdzona i dzisiaj pozwala długoterminowo zarobić od 30 do 100% od kapitału. I jest doskonałym sposobem na skuteczne pomnażanie oszczędności oraz budowanie stabilności i bezpieczeństwa finansowego.

Na giełdzie możesz inwestować na dwa sposoby: albo zostać inwestorem i samodzielnie inwestować na giełdzie albo jeśli nie masz na to ochoty, a jednocześnie chciałbyś zarabiać na giełdzie, to możesz inwestować poprzez fundusze, stosując skuteczną strategię Funds Expert.

BIZNES

To bardzo szerokie pole inwestycji. Dotyczy zarówno biznesu w tradycyjnym ujęciu, czyli stacjonarnego, jak i nowoczesnego, czyli internetowego (e-biznesu). Możliwości jest naprawdę wiele (ogromną ilość pomysłów poznałeś w dodatku *249 sposobów na zarabianie pieniędzy*). Zazwyczaj droga do własnego biznesu odbywa się zgodnie ze schematem drabiny wolności — najpierw zakładasz firmę, czyli zostajesz samozatrudnionym. Następnie pomału zatrudniasz pracowników oraz budujesz systemy, a później reinwestujesz zyski i powiększasz swój biznes. Z pewnością stworzenie dużego i dobrego biznesu jest dla ludzi cierpliwych oraz wytrwałych. I jest metodą na nieograniczone zyski.

KONTRAKTY TERMINOWE

Tę formę inwestycji nazywa się tradingiem (od angielskiego słowa *trade* — handel), a osobę inwestującą w ten sposób nazywamy traderem. Kontrakt terminowy jest to swego rodzaju „zakład” między kupującym a sprzedającym, w którym kupujący instrument bazowy (oparty na akcjach, surowcach, walutach, indeksach) zakłada jego wzrost, natomiast sprzedający — jego spadek. Ten, który ma rację — wygrywa, czyli zyskuje.

FOREX

Rynek walutowy — taki kantor — na którym inwestujemy poprzez kontrakty terminowe. Jeśli jesteś zainteresowany tą formą inwestycji, to do pakietu kursowego dołączyłem także poradnik *Forex na start!* Ten poradnik jest idealny na początek. Zamieściłem w nim wszystkie niezbędne definicje i podstawy na temat rynku walutowego oraz zasady skutecznego tradera. Jeśli jesteś zainteresowany tą formą inwestycji, to zapraszam Cię do poradnika.

OPCJE

Umożliwiają nabywcy prawo do kupna lub sprzedaży (akcji, walut, indeksów) w przyszłym terminie po z góry ustalonej cenie od wystawcy opcji, który z kolei jest zobowiązany do zrealizowania transakcji, jeśli nabywca opcji zechce skorzystać ze swojego prawa. W zamian za to „prawo” nabywca płaci wystawcy opcji określoną kwotę, zwaną premią. Premia jest zyskiem dla wystawcy, jeśli kursy cen ukształtują się dla niego korzystnie (a dla nabywcy niekorzystnie) i nabywca nie będzie mógł skorzystać ze swojego prawa. Natomiast, jeśli ceny pójdą w kierunku zakładanym przez nabywcę i zechce on zrealizować swoje prawo (czyli nabyć akcje po korzystniejszej cenie wcześniej ustalonej), wówczas wystawca będzie musiał nabyć dany instrument (akcje, waluty, czy indeksy itd.) po niekorzystnej cenie i oddać je nabywcy po cenie niższej, niż wynosiła jego cena zakupu. W ten sposób nabywca zyska, a wystawca straci.

Cena akcji X kształtuje się na poziomie 10 zł. Mnie się wydaje, iż cena akcji wzrośnie. Szukam osoby, której wydaje się, że cena spadnie (czyli wystawcy z odpowiednią ofertą). Dochodzi do transakcji. Ja kupuję opcję (czyli prawo do kupna akcji X po cenie 10 zł, za 2 dni) i za to prawo płacę wystawcy określoną kwotę, czyli premię. Załóżmy, że po dwóch dniach cena akcji wzrosła do 12 zł. Wystawca musi kupić akcje po 12 zł, a mnie sprzedać po ustalonej cenie 10 zł. A tym samym ja mam zysk równy: 2 zł na każdej akcji pomniejszone o wartość premii za opcję, jaką musiałem zapłacić, a wystawca stratę równą: wartość premii minus 2 zł na każdej akcji.

SUROWCE

W surowce możesz inwestować na wiele sposobów:

- Bezpośrednio — np. kupując sztabki złota lub monety).
- Poprzez kontrakty terminowe — zasadę ich działania omówiliśmy powyżej. Jeśli znasz się na rynku np. złota, wiesz, jakimi zasadami się rządzi, kiedy cena powinna wzrosnąć lub spaść, to możesz otwierać kontrakty terminowe („zakłady” na wzrost lub spadek cen) oparte na cenach złota.
- Poprzez fundusze surowcowe.

NIERUCHOMOŚCI

Inwestycja zarówno w budynki (mieszkalne, komercyjne, przemysłowe), jak i grunty (ziemię).

W nieruchomości możesz inwestować:

- bezpośrednio — gdy jesteś inwestorem i kupujesz samodzielnie nieruchomości,
- pośrednio — np. poprzez fundusze.

FUNDUSZE OTWARTE I ZAMKNIĘTE

Coś dla tych, którzy nie chcą sami inwestować, więc przekazują pieniądze do funduszu, którego zarządzający kupują aktywa w imieniu klientów, zgodnie z koncepcją funduszu — czyli jego polityką inwestycyjną (jak już pewnie zauważyłeś, są różne typy funduszy np. akcji, obligacji, nieruchomości, surowcowe, mieszane).

Część II
Lekcje

INWESTYCJE ALTERNATYWNE

Inwestowanie np. w sztukę. Albo pod wzrost wartości i odsprzedaż, albo pod lokatę kapitału. Ogromną ilość możliwych inwestycji alternatywnych poznałeś w dodatku *249 sposobów na zarabianie pieniędzy*.

LOKATY, OBLIGACJE

Co z lokatą czy obligacjami? Czy one także są jedną z form inwestycji? Jeśli inwestycje traktujemy jako jakiegokolwiek działania, które podejmujemy w związku z naszymi pieniędzmi, to wówczas nawet i lokata czy obligacje się tutaj zaliczają. Jednak według mnie inwestowanie może mieć dwa cele:

- Budowanie bogactwa — zarabianie i pomnażanie kapitału.
- Budowanie finansowego bezpieczeństwa — pomnażanie oszczędności.

Lokaty i obligacje pomagają jedynie przechowywać i zachowywać dotychczasowy kapitał, ponieważ ich oprocentowanie jest zbyt niskie, żeby nazywać je inwestowaniem. Zazwyczaj ledwo pokrywa inflację. Dlatego lokaty oraz obligacje traktuję jako metodę na przechowanie kapitału. Jeśli dopiero zaczynasz, to na początku inwestuj w siebie, w swoją edukację. I zacznij oszczędzać. A ten oszczędzany kapitał odkładaj na lokacie lub trzymaj w krótkookresowych obligacjach. W momencie, gdy będziesz gotowy na swoje pierwsze inwestycje, to wyciągnij swój bezpiecznie ulokowany kapitał i zainwestuj w wybrane przez Ciebie formy inwestycji.

Przesłanie na koniec

Pamiętaj, że samo oszczędzanie czy zdobycie dodatkowych pieniędzy nie uczyni Cię automatycznie zamożnym człowiekiem. To bardzo ważny krok. Postawiłeś fundamenty. A więc teraz przychodzi czas na to, aby Twoje pieniądze zamienić w *perpetuum mobile*, czyli aktywa, które na stałe pozwolą Ci osiągnąć wolność finansową i ciągle będą powiększać Twoje bogactwo.

Podsumowanie

- Sześć sposobów podejścia ludzi do inwestowania:
 - Odruch biedaka
 - Efekt jo-jo
 - Efekt zarżniętej kury
 - Świńskie poczucie sprawiedliwości
 - Efekt hazardzisty
 - Metoda świnki numer 3
- Bogata kolejność — najpierw praca, później nagroda. Ale za to jaka!
- Budowanie aktywów — jest metodą na to, aby zjeść ciastko i mieć ciastko. Najpierw musisz tworzyć aktywa, aby one generowały Ci dochody i „kupowały” różne przyjemności (np. dom, samochód, wakacje), czyli żebyś mógł wydawać pieniądze na te rzeczy, a jednocześnie żebyś miał dalej dopływ pieniędzy dzięki aktywom.
- Inwestowanie — oszczędzanie i zarabianie jest podstawą. Jednak aby te pieniądze uczyniły Cię bogatym, musisz zacząć je inwestować.
- Nie ma dobrych i złych inwestycji.
- Dopasowanie inwestycji — najważniejsze jest to, abyś dopasował do siebie rodzaj inwestycji, czyli do:
 - swojej osobowości,
 - twoich celów,
 - czasu.
- Możliwości inwestycyjne, jakie oferuje dzisiejszy świat finansów:
 - Giełda (samodzielnie lub poprzez fundusze)
 - Biznes
 - Kontrakty terminowe
 - Forex
 - Opcje
 - Surowce
 - Nieruchomości

- Fundusze otwarte i zamknięte
- Inwestycje alternatywne
- Inwestowanie może mieć dwa cele:
 - Budowanie bogactwa — zarabianie i pomnażanie kapitału.
 - Budowanie finansowego bezpieczeństwa — pomnażanie oszczędności,
- Inwestowanie — pozwoli zamienić Twoje pieniądze w *perpetuum mobile*, czyli aktywa, które na stałe pozwolą Ci osiągnąć wolność finansową i ciągle będą powiększać Twoje bogactwo.

Czas na ćwiczenia

Poznałeś zasady zarządzania gotówką bogatych. Wiesz, dlaczego oszczędzanie jest tak bardzo istotne w naszym finansowym życiu. Ponadto wiesz już, jak na stałe zwiększać własne zarobki oraz dlaczego i w co możesz inwestować swoją gotówkę milionera. Dlatego jesteś już gotowy, aby przejść do *Zeszytu ćwiczeń* i wykonać zadania do tych lekcji. Wykonaj wszystkie ćwiczenia podsumowujące (od str. 44.). Gdy już to zrobisz, powróć tutaj i rozpocznij lekcję 13.

Powodzenia!

13. LISTA TWOJEGO ŻYCIA

Po co w ogóle te pieniądze?

Pieniądze tak naprawdę nie mają wartości same w sobie. Czy to będzie banknot, moneta czy impuls na koncie. To tak naprawdę nie ma to żadnej wartości. Dopóki... nie zamienisz tych impulsów w coś, co taką wartość ma.

Magia finansów

I to jest właśnie wspaniałe w układaniu własnych finansów osobistych. Ta wolność! Czyli to, że jeśli jesteś bogaty, to nagle otwierają się przed Tobą różne możliwości, które do tej pory były niedostępne. I nie chodzi tu tylko o rzeczy stricte materialne jak: mieszkanie, dom, samochód, drogie ubrania itd. Tylko o takie kwestie jak: czas dla bliskich czy spełnianie marzeń. I to jest w tym najpiękniejsze!

Inspirujący człowiek

Zainspirowała mnie historia pewnego człowieka. John Goddard miał 15 lat. Zwłaszcza jedna rzecz drażniła go w dorosłych, a mianowicie ich nieustanne narzekanie w stylu: *Gdybym tylko zrobił to czy tamto, gdy byłem młodszy...* John był na tyle dorosły, że postanowił coś przedsięwziąć, aby nie skończyć tak, jak owi dorośli, oraz na tyle młody, iż potrafił marzyć i stawiać sobie ambitne (według dorosłych nierealistyczne) cele. Pewnego dnia wyjął kartkę i napisał na niej: *Lista mojego życia*. A następnie rozpoczął spisywanie swoich 127 życiowych celów. Poczynając od zostania skautem, pilotowania samolotu, przez napisanie książki, odwiedzenia wszystkich krajów świata, aż po wspinaczkę na Mount Everest czy zdobycie obu biegunów.

Życie Johna Goddarda z całą pewnością było fascynujące i dawało mu ogromną satysfakcję. Wypełnił je realizacją zadań, które go prawdziwie pasjonowały. Można powiedzieć, że był jednym z niewielu ludzi, którzy nie zmarnowali szansy, jaką jest życie, lecz postanowili wykorzystać je w do maksimum. Zrealizował prawie wszystkie swoje 127 celów, które zapisał na żółtej kartce przeszło 74 lata

temu. Zmarł 17 maja 2013 roku, w wieku 88 lat. Z całą pewnością wypełnił swoją misję...

Ja już mam swoją listę, na razie zgromadziłem na niej 138 celów/marzeń.

A Ty?

Arcyprzyjemne ćwiczenie

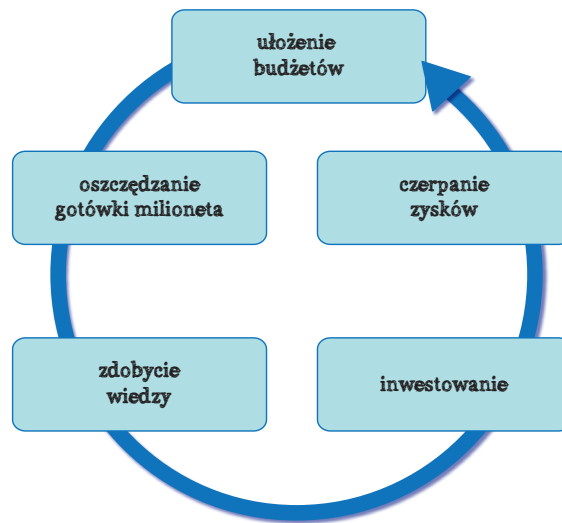
Teraz mam dla Ciebie bardzo przyjemne i szalenie twórcze zadanie. Napisz swoją własną Bucket List, czyli listę marzeń Twojego życia!

Po prostu pisz wszystko to, co przyjdzie Ci do głowy. Najlepiej od razu. Bo wtedy Twój umysł nie będzie miał ograniczeń. I będą to marzenia, które płyną głęboko z serca. Dowiesz się, czego tak naprawdę chcesz, a o czym wstydzisz się powiedzieć głośno. Nie zastanawiaj się, czy możesz to zrobić czy nie. Jeśli chodzi o kwestie finansowe, to już dbamy o to w tym kursie. Jeśli wykorzystasz zasady w nim zawarte, to nie będzie problemu, że Cię na coś nie stać czy nie możesz sobie na to pozwolić. Mogą to być bardzo drobne marzenia jak np. piknik za miastem czy wycieczka do Disneylandu bądź bardziej wymagające jak wspinaczka na Mount Everest czy założenie międzynarodowego biznesu.

Także jeśli czujesz, że tego pragniesz, to napisz to właśnie teraz! Nie daję tutaj ograniczeń liczbowych. Dlatego nie wpisuję tego zadania do *Zeszytu ćwiczeń*, aby nie ograniczać Twojej kreatywności. Weź do ręki czystą kartkę (a najlepiej kilka) i pisz, pisz, pisz, aż wyczerpiesz swoje pomysły. To Twoje życie i możesz je przeżyć jak tylko tego chcesz!

NA KONIEC

Skondensowane podsumowanie. Droga do bogactwa i wolności finansowej opiera się na schemacie koła wolności:



Część II
Lekcje

Odbywa się zgodnie z następującym planem:

1. Określ, ile zarabiasz — zarówno z pensji/biznesu, jak i z wszystkich dodatkowych źródeł.
2. Określ, ile wydajesz — sprawdź, czy zostaje Ci coś na koniec każdego miesiąca.
3. Zastanów się, czy masz jakieś oszczędności ewentualnie aktywa i inwestycje (m.in. tabela bogactwa)
4. Ustal stały poziom wydatków (koperty milionera), którego nie będziesz przekraczał w danym miesiącu.
5. Zastanów się, jakie rzeczy, zabierają Twoje pieniądze i czy możesz z nich zrezygnować (tabela bogactwa) oraz w jaki sposób możesz zdobyć dodatkową gotówkę milionera.
6. Ponownie określ, ile zostaje Ci pieniędzy do zainwestowania/oszczędzenia.
7. Wybierz, czy budujesz bezpieczeństwo (odkładanie np. lokata) czy majątek (zarabianie i inwestowanie).
8. Zaplanuj, ile chcesz mieć środków w dziale bezpieczeństwo oraz ile i gdzie chcesz zainwestować.

9. Cały czas poszerzaj swoją inteligencję finansową duchową oraz praktyczną.
10. Zwiększaj swoje dochody, powiększaj inwestycje, zdobywaj nowe możliwości!

Oto przesłanie na koniec

Jeśli miałbym streścić całą wiedzę w kilku prostych punktach, to byłoby to właśnie 5 bogatych zasad:

- 1 Ludzie bogaci stale dbają o podnoszenie poziomu swojej inteligencji finansowej, duchowej i praktycznej
- 2 Ludzie bogaci pracują mądrze, dzięki czemu nie muszą pracować ciężko. Budują akwedukty, zamiast chodzić po wodę do studni
- 3 Ludzie bogaci najpierw tworzą źródła przychodu i dopiero potem odbierają nagrodę
- 4 Ludzie bogaci biorą pełną odpowiedzialność za swoje życie. Planują i samodzielnie tworzą swoją przyszłość
- 5 Ludzie bogaci dążą nie do bezpieczeństwa i przeciętności, lecz do wolności, bo tam kryją się możliwości oraz bezpieczeństwo i spokój

Część II
Lekcje

Czas na ostatnie ćwiczenie!

Już wcześniej poznałeś cały 4-modułowy intensywny kurs, a teraz także program ćwiczeniowy *Finansowa Wyprawa*. Dlatego jesteś gotowy, aby przejść do ostatniego zadania, jakie czeka na Ciebie w *Zeszycie ćwiczeń*. Przejdź do zadania *Deklaracja bogactwa* (od str. 51.). Gdy już to zrobisz, to zaproszę Cię do dodatków do tego kursu, a następnie *Zakończenia*, gdzie ostatecznie podsumujemy to, czego się nauczyłeś, co jeszcze przed Tobą, oraz przejdziemy przez ostatnią „odprawę” przed bitwą.

Powodzenia!